**Dziś specjalny dodatek „KURYER KOBIECY"**

**Cena dla Czechosłowacji: za numer codzienny Kc. 0·90, za numer niedzielny z dodatkami Kc. 1·20.**

Cena numeru w Krakowie: w kraju: **25 gr.**

Nal. poczt. opł. gotówką.

Wydanie szóste

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
W kraju . . . . . zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł 11.50

ILUSTROWANY

# KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski

Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, (od g. 1—3) 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portjer (całą noc) 150-66.

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto P. K. O. 400.200
Konto żyrowe: Bank Gospod. Kraj. — Kraków. Dom bank. A. Holzer — Kraków.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-46. POZNAŃ, św. Marcin 48, tel. 17-22. BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 14, Hotel pod Orłem, tel. 18-19. GDYNIA, ul. Świętojańska, tel. 12-79. LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. RÓWNE WOŁYŃSKIE, ul. 3 Maja 226. ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 88, tel. 167-08. SOSNOWIEC, Dąbrowska 11, tel. 11-99. KATOWICE, Marjacka 1, tel. 6-53. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.

**Rok XXIII. Kraków, niedziela 23 października 1932. Nr. 294.**

## Nowy ambasador Włoch złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

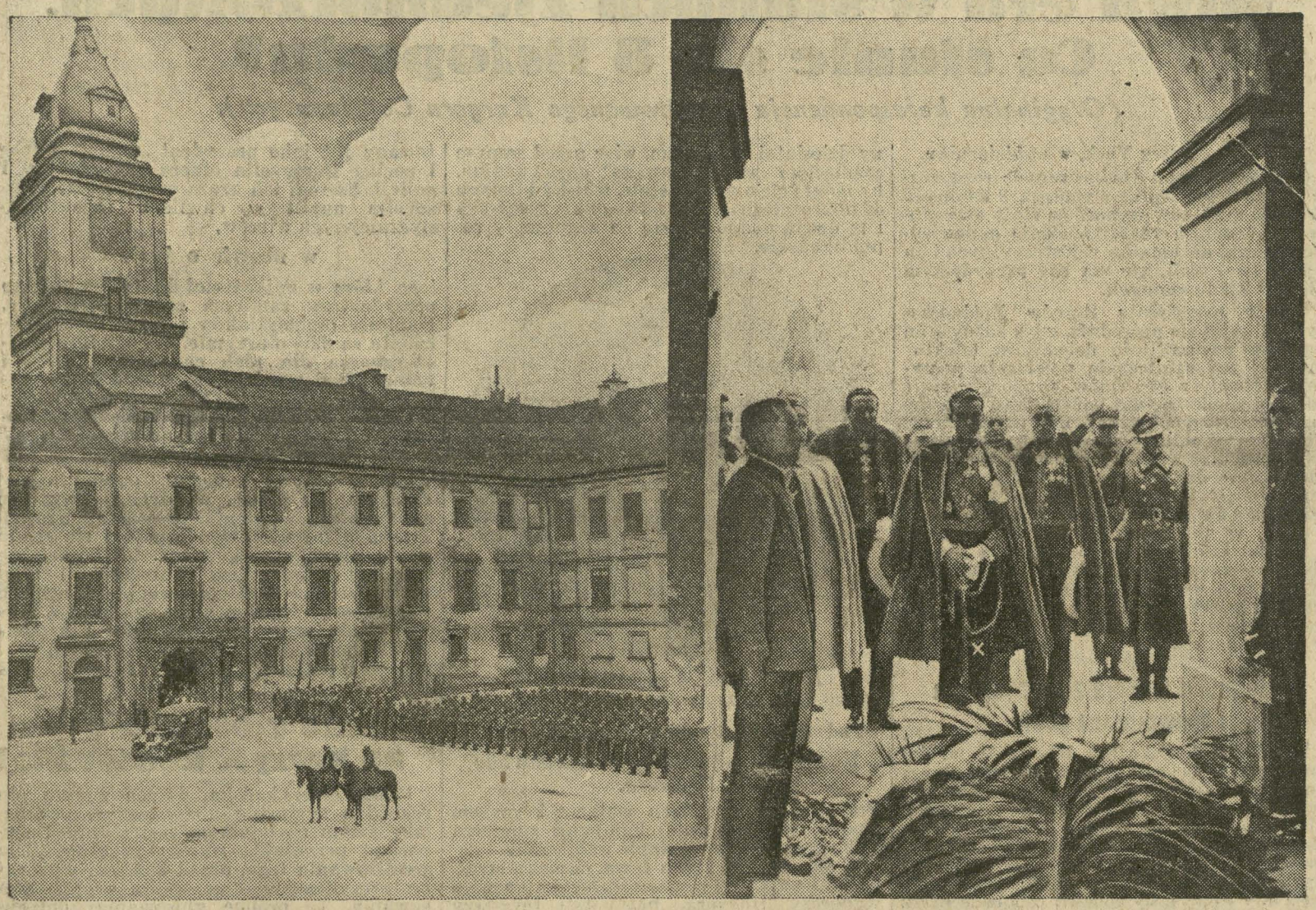

*Nowy ambasador Włoch przy rządzie R. P., J. Bastianini, złożył onegdaj listy uwierzytelniające P. Prezydentowi R. P. — Na zdjęciu moment, gdy samochód, wiozący ambasadora, wjeżdża w dziedziniec Zamku warszawskiego. Dostojnika wita kompanja honorowa z orkiestrą. Obok widzimy ambasadora Bastianiniego przy grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec. — Ambasadorowi (x) towarzyszyli: radca ambas. włosk. Petrucci, 1-szy sekr. ambas. włosk. Cittadini i płk. Strzemiński.*

TLENOL-RA
RADIOAKTYWNE ŚRODKI DO ZĘBÓW I UST
4333

GLORIA
ZNANE Z DOBROCI OSTRZE DO GOLENIA

# Fala tańszego pieniądza
## dotarła nareszcie do Polski!

**Kraków, 22 października.**

Od października 1930, czyli równo przez 2 lata **stopa dyskontowa Banku Polskiego pozostała bez zmiany.** Od owego czasu ruchy procentu na świecie były częste i gwałtowne, ale Bank Polski ruchom tym się nie poddawał. Pieniądz taniał i drożał, podlegał prawom to depresji, to paniki, ale stopa Banku Polskiego ani drgnęła.

Tymczasem po **opadnięciu wysokich fluktów paniki okresu 1931/32 pieniądz światowy począł gwałtownie tanieć.** W Londynie spadła stopa do 2%, w Paryżu, Zurychu i Nowym Jorku do 2½%, nawet w Berlinie do 4%. Wszystkie środkowo-europejskie banki emisyjne wielokrotnie obniżyły swe stopy.

**Pomiędzy pieniądzem polskim a pieniądzem światowym powstała tem samem coraz większa,** n i c z e m n i e u z a s a d n i o n a r o z p i ę t o ś ć, która boleśnie dawała się odczuwać gospodarstwu polskiemu. Rozpiętość pomiędzy Warszawą a Berlinem, która zawsze wynosiła 1—1½%, wzrosła do 3½%; między Warszawą a Pragą rozpiętość doszła do 3%, między Warszawą a Budapesztem do 2½%.

Rozpiętość ta raczej winna była ulec zmniejszeniu, a nie zwiększaniu się — bo przecież **Bank Polski ma dziś najwyższe pokrycie kruszcowe w całej Europie środkowo-wschodniej** (nie wyłączając Niemiec) i daje też najwyższe gwarancje wolnego ruchu pieniądza i bezpieczeństwa lokaty.

**Stan wzrastającej rozpiętości stóp był więc niemożliwy do utrzymania** i musiał co rychlej ulec likwidacji, tembardziej, iż równocześnie z potanieniem pieniądza światowego zjawił się drugi argument za obniżką dyskonta:

### poprawa w Banku Polskim.

**Stopień pokrycia,** który spadł już do 41,81% dnia 31 lipca podnosi się od tego czasu wolno, ale stale ku górze, dochodząc dnia 10 bm. **do 44,13%.** Osłabienie pędu tezauryzacji wyraziło się w **lekkim dopływie kruszcu** do Banku Polskiego, tak dalece, iż termin 1 października, jako termin większych płatności zagranicznych państwa, nietylko nie zmniejszył zapasu kruszcowego instytucji emisyjnej, ale przeszedł nawet z bilansem dodatnim.

**Także na odcinku kredytowym ostatnie miesiące przyniosły Bankowi Polskiemu pewne odciążenie.** Portfel wekslowy spada z 682 milj. z końcem lipca na 592 milj. 10 października, a lekki spadek wykazują także pożyczki zastawowe.

Tak więc **grunt dla obniżki stopy dyskontowej został w pełni przygotowany, a Bank Polski mógł spokojnie ważyć się na krok ,którego dokonał w dniu wczorajszym.**

Obniżka jest **wyjątkowo duża.** W naszej praktyce nie przekraczała ona nigdy 1 proc., a dziś wynosi 1½ proc., doprowadzając stopę naszą do 6 proc. I ta stopa jest wprawdzie wciąż jeszcze jedną z najwyższych w Europie, **niemniej w naszych stosunkach wydaje się niską.**

W każdym razie jest ona w Polsce

### najniższą stopą w ostatniem dziesięcioleciu,

**a tem samem i najniższą stopą Banku Polskiego** (6 proc. miała tylko Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, poprzedniczka Banku Polskiego w r. 1921, a najniższa stopa Banku Polskiego wynosiła 6½ proc., utrzymana krótki czas w połowie 1930 r.).

Równolegle z obniżką stopy dyskontowej nastąpiła **obniżka maksymalnej stopy w kredycie prywatnym** (nie bankowym). Stopa ta wynosiła dotychczas 15% i utrzymywana była bez zmiany od grudnia 1926 r.

**I ta stopa była niedostosowana do obecnych warunków, stając się źródłem masowych niewypłacalności** i upadłości. Piętnastoprocentowa marża procentu była uzasadniona w okresie inflacji, gdzie każda tranzakcja w atmosferze stałej zwyżki cen była źródłem zysku; ale w okresie kryzysu, gdy każda niemal tranzakcja w atmosferze ciągłych zniżek jest źródłem nie zysku, ale straty, jest ona nie do utrzymania. **Obniżka stopy maksymalnej do 12 proc., jakkolwiek niewystarczająca, będzie powitana przez szerokie rzesze, jako wybitna ulga.**

• • •

### Pierwszy wyłom w bastjonie drogiego pieniądza

Oba te posunięcia, stanowiące realizację haseł, już od dłuższego czasu na naszych łamach głoszonych, są p i e r w s z y m w y ł o m e m w b a s t j o n i e d r o g i e g o p i e n i ą d z a, który niepodzielnie panuje w rzeczywistości polskiej. **Wyłom ten może być punktem wyjścia dla generalnej ofenzywy przeciw nadmiernym haraczom składanym dziś przez warstwy produkcyjne na rzecz wierzycieli pieniężnych.**

**Deflacja niepomiernie powiększyła wartość wierzytelności pieniężnej z krzywdą** dla dłużnika-producenta a z niezasłużoną dodatkową korzyścią wierzycieli. Wierzytelność wzrosła przeciętnie w sile kupna o 50 proc. W innych krajach ten wzrost wierzytelności nie daje się

tak boleśnie odczuwać, jak w Polsce. W Polsce bowiem do realnego wzrostu wierzytelności (w sile kupna) dołącza się nominalny **wzrost wierzytelności przez dopisywanie wygórowanych odsetek.** Dług z każdym dniem rośnie niepomiernie i nominalnie i realnie.

W tych warunkach **każdy dłużnik polski bity z jednej strony silnym spadkiem cen, z drugiej niezmiernie wygórowanym procentem,** pozbawiony przytem możliwości konwersji z powodu paraliżu rynku kredytowego — musi prędzej czy później **znaleźć się u kresu swych możliwości finansowych.**

Dlatego akcja odciążenia dłużników-producentów nigdzie nie jest tak pilna i konieczna, jak właśnie w Polsce!

# Oko w oko z zagadnieniem: wierzyciel — dłużnik!

W jaki sposób akcję tę przeprowadzić? **Dewaloryzacja długu wysuwana z różnych stron, u nas w rachubę wchodzić nie może,** bo wówczas zabilibyśmy kredyt polski na długie lata. Nominalna wysokość długu zasadniczo **nie może ulec zmniejszeniu; zmniejszeniu mogą ulec natomiast świadczenia procentowe a także i amortyzacja może być rozłożona na dłuższy okres czasu.** W ten sposób **wartość komercjalna wierzytelności uległaby zmniejszeniu,** a ciężar dla dłużnika stałby się bardziej znośny bez naruszenia nominalnej wysokości długu. **To jest jedynie skuteczna metoda, do której uciec się można przy rozwiązaniu problemu „wierzyciel — dłużnik".**

Powstaje pytanie, jaką do tego celu obrać drogę?

**Gdy konwersja dobrowolna w regule w rachubę nie wchodzi, pozostaje albo droga konwersji prawnej,** zadekretowanie przez państwo, albo też **droga stworzenia specjalnych warunków,** skłaniających wierzycieli do zgody na konwersję. W pierwszym wypadku będzie to konwersja przymusowa, w drugim konwersja — że się tak wyrazimy — „dobrowolno-przymusowa". W wielu wypadkach trzeba będzie **uciec się bądź do jednej, bądź do drugiej.**

**Obniżka maksymalnej stopy prywatnej do 12 proc. ma już poniekąd charakter konwersji prawnej,** bo rozporządzenie obniża automatycznie oprocentowanie wszelkich długów obecnie wiszących z 15 na 12 proc. Sądzić należy, że tą **drogą trzeba będzie iść dalej** i akcję tę **nawet zróżniczkować** dla różnych kategoryj długów.

Wzorem dla drugiego typu konwersji, którą nazwaliśmy **„przymusowo-dobrowolną",** może być **dekret Prezydenta Rzplitej o egzekucji należności pieniężnych,** przypadających **od Związków komunalnych,** mający ukazać się w najbliższym czasie. Dekret ten stanowi w istocie

### ochronę prawna i faktyczną nadmiernie zadłużonych gmin

przed egzekucją ze strony wierzycieli prywatnych, której to ochrony domagaliśmy się na łamach „I. K. C." w naszym artykule p. t. **„Gdy zniknął egzekutor miejski".**

Dekret postanawia, że egzekucja na majątku gminnym, czy to w drodze sądowej, czy to administracyjnej może nastąpić dopiero po **uprzedniem przedstawieniu roszczenia do aprobaty** (uznaniu należności za niesporną) **u władzy nadzorczej** danej gminy dłużniczej. Przytem egzekucja dozwolona jest **jedynie na tych częściach majątku lub dochodu gminnego, które według orzeczenia władzy nadzorczej mogą być użyte do zaspokojenia wierzycieli bez istotnego uszczerbku dla zadań publicznych** Związku komunalnego.

**Cel dekretu jest jasny.** Dekret stwarza właściwie podstawy dla rokowań konwersyjnych obdłużonych nadmiernie gmin z wierzycielami. Dopóki dekretu tego nie było, wierzyciel odrzucał a limine wszelkie propozycje konwersji. Dziś, gdy ogłoszono dekret, który w praktyce może mieć znaczenie **moratorjum dla niektórych gmin,** nie pozostanie mu nic innego, jak **wejść na drogę rozmów ze swym dłużnikiem** i zgodzić się na ustępstwa, podyktowane zupełną zmianą stosunków. Będzie to właśnie konwersja „przymusowo-dobrowolna".

Jak widzimy, **rząd coraz bliżej podchodzi do problemu „wierzyciel - dłużnik",** zmuszony do tego smutną koniecznością, **koniecznością przyjścia z pomocą zagrożonym warsztatom i ochrony gospodarstwa polskiego przed widmem generalnej niewypłacalności.**

Bo cięcia konieczne w wygórowanych świadczeniach dłużnika, idą nietylko po linji interesów dłużnika-producenta, ale także **po linji interesów samego wierzyciela. Akcja oddłużenia jest**

### ochroną nietylko produkcji, ale i ochroną kredytu.

Kredyt wysokoprocentowy jest kredytem nieściągalnym przy największych nawet ułatwieniach egzekucji. **Wierzyciel nic niema z tego, iż w kontrakcie napisane jest 12, 15, czy 18 proc., jeśli dłużnik takiego procentu nie jest w stanie wygospodarować,** jeśli przy obecnych cenach ziemi czy budynków dłużnik nie jest w stanie spieniężyć objektu dla uzyskania swej nominalnej pretensji.

Dopiero obniżka stopy procentowej, rozłożenie amortyzacji na dłuższy termin czyni z kredytu nieściągalnego i bezwartościowego kredyt ściągalny i wartościowy.

Dziś w dobie masowej tezauryzacji, **pewność kapitału ma większe znaczenie, niż wysokość oprocentowania.** A każda **zniżka procentu** do racjonalnej miary, **pewność tę powiększa,** w wielu wypadkach ratując zagrożony kapitał.

Dlatego akcja oddłużenia jest akcją podjętą także w interesie samych wierzycieli.

Miejmy nadzieję, iż ostatnie posunięcia kredytowe będą punktem wyjścia **generalnego potanienia pieniądza w Polsce i szerzej podjętej akcji oddłużenia,** która przyniesie ulgę gospodarstwu polskiemu.

**F. Z.**

# A więc jednak Roosevelt?

## Nowa era w Stanach Zjednoczonych. Co stanie się 8 listopada?

*(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego").*

**Nowy York, w październiku.**

(TS) W Stanach Zjednoczonych rozgorzała już na dobre walka wyborcza. 8 listopada około 40 miljonów wyborców złoży swe głosy w urnach, a raczej **naciśnie odpowiednie guziczki automatów rejestracyjnych** i da wyraz swej woli, **kto ma być prezydentem Stanów Zjednoczonych.**

Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych odbywa się **pośrednio,** gdyż każdy stan wybiera pewną ilość delegatów, (elektorów), ci **zaś ostatecznie wybierają prezydenta.** Każdy z 48 stanów, proporcjonalnie do swej wielkości, ma pewną ilość tych delegatów, którym jednak **nie wolno wedle woli własnej obierać prezydenta, lecz muszą swój głos złożyć tak, jak zlecił wynik głosowania w danym stanie.** To sprowadza czynność „wyborców" do czystej formalności. Zasadniczo decydują wybory w poszczególnych stanach, które zwykłą większością głosów obierają owych „wyborców" nominalnych. Walka wre więc o **sumę zwycięstw stanowych,** gdyż te decydują, **a nie bezwzględna ilość głosów** na poszczególnego kandydata w całem państwie.

### Codziennie wielkie zgromadzenia i mowa przez radjo.

Kandydat demokratów **Roosevelt,** od połowy września zamieszkał w **specjalnym pociągu,** w którym objeżdża kraj od Atlantyku do Pacyfiku. Wygłasza codziennie kilka mów do olbrzymich tłumów, ściska na prawo i lewo ręce ludzkie, odwiedza znajomych, zagrzewa leaderów demokratycznych do walki i jeszcze znajduje w sobie dość siły i chęci, by codzień osobiście przez radjo wbijać przez godzinę do głowy obywatelowi amerykańskiemu **konieczność opowiedzenia się za nim.** Czyni to około godziny dziesiątej wieczorem, więc przed samym zaśnięciem „standardowego" amerykanina, by mógł **śnić o piwie, winie, whisky i innych** demokratycznych lekarstwach kryzysowych i tą drogą uodpornić się na argumenty republikańskie.

*Płk. House, przyjaciel Polski, szef propagandy Roosevelta.*

Pod względem osobistej agitacji

### Roosevelt zdystansował całkowicie Hoovera.

Przemęczony syzyfową walką z kryzysem Hoover w ciągu całej kampanji zamierza tylko **trzykrotnie wystąpić publicznie.**

W **Des Moines stanu Iowa,** ognisku strajku farmerskiego, przyjeżdżającego na wiec wyborczy Hoovera, przywitali farmerzy burzliwemi okrzykami: **„Będziemy głosować na Roosevelta".** Roosevelt zaś dwoi i troi się w oczach, uśmiechnięty wesoło i fetowany już jako prezydent „na pe". **Osobę i pociąg Roosevelta otacza rój agentów i policji.** Szeregi ich krążą wokół osoby Roosevelta nawet w chwilach najentuzjastyczniejszych wieców,

### w obawie o życie

**tego, który w najkrótszej drodze po objorze prezydentem zamierza znieść prohibicję.** Kapitały przemytników i sprzedawców alkoholu są dziś olbrzymie. **Wybór Roosevelta oznacza dla nich całkowitą zagładę i ruinę.** Świat przemytników karabinem maszynowym łamie zwykle przeszkody. Dlatego obawy o życie Roosevelta są uzasadnione.

### Usiłowania Al Caponego,

widomej głowy świata przemytników alkoholu, by przed wyborami otrzymać **zwolnienie z więzienia, spełzły na niczem.** Trzeba było.. **wielkiego zaparcia się siebie** ze strony władz sądowych, by oprzeć się nęcącym argumentom Caponego i tego wodza wrogów legalnej mokrości utrzymać w więzieniu. **Capone umie działać i z więzienia, ale masy przemytników potrzebują widomego wodza.** Źle, gdy w chwili największej potrzeby, przebywać musi pod kluczem.

### Próbne głosowanie — na korzyść Roosevelta!

Prasa amerykańska, dążąca zawsze do rekordów w służbie informacyjnej, pragnęłaby swym czytelnikom jeszcze przed wyborami **przynieść... wynik wyborów.** Dla zrealizowania tego, przed każdemi wyborami prezydenckiemi urządzała **próbne głosowania.** Te próbne głosowania dotychczas **zgadzały się z ostatecznym wynikiem wyborów.**

Niezmiernie ciekawym i znamiennym jest

*KAZIMIERZ SOSNOWSKI.*

# Konspiratorzy krakowscy z przed 40 lat.

## (Ze wspomnień o Wł. Orkanie).

Z różnych stron padały i padają jeszcze zarzuty na *„zaustrjaczałą galicyjską"* szkołę, która w swych wychowankach wyrabiała rzekomo pęd do karjery urzędniczej, a obojętność dla narodowej sprawy. Jak są one *bezpodstawne*, niech świadczy też kartka naszych wspomnień.

Prócz „cesarsko królewskiego" tytułu, wolnego dnia w cesarskie imieniny i hymnu państwowego, śpiewanego nie bez oporu w ten dzień, oraz na otwarcie i zakończenie roku, nie było w niej *nic austrjackiego*. Lojalność państwową wszczepiano wprawdzie z nakazu, ale ani profesorowie, ani uczniowie nie byli — poza wyjątkami — prawdziwie lojalni. A i te wyjątki ścigane były *wzgardą i niechęcią*. Uczniowie znali się między sobą ze stopnia uczuć patrjotycznych, wyczuwali w profesorach mniej lub więcej *„czarno-żółtych"*, a profesorowie naodwrót wiedzieli dobrze, pod którą bluzką młodzieńczą bije *gorące serce polskie*, a który z ich kolegów, występujący w galówki w mundurze i „pierogu", jest t. zw. *„sztreberem"*.

Stosunek szkoły galicyjskiej do państwa był na zewnątrz poprawny, nie uprawiano sabotażu i zbrodniczych czynów, jednak szkoła ta nigdy nie pozwalała uczniowi zapomnieć, że jest pod panowaniem zaborców i że *zrzucenie jarzma niewoli jest najwyższym celem naszego narodu*. Język i literatura ojczysta wysunęły się na czoło nauk gimnazjalnych, a *„nadobowiązkowa historja kraju rodzinnego"* była w praktyce *najwięcej obowiązkowym* przedmiotem. Kto go lekceważył, przepadał na podstawie takiego rozumowania profesorów: historja polska jest częścią historji powszechnej; kto nie zna historji polskiej, nie zna i powszechnej, więc nie może otrzymać promocji. W średnich szkołach galicyjskich święcono jawnie rocznice narodowe, urządzano wieczorki i poranki patrjotyczne ku czci wieszczów i bohaterów naszych, śpiewano pieśni narodowe, jednak dla goretszej młodzieży było to za mało. Dla niej najwięcej pociągająca formą była *konspiracja*, to też, choć może bez istotnej potrzeby, rozpleniła się ona bujnie.

Ruch konspiracyjny promieniował ze Lwowa, a rozkwit jego przypadał na ostatnią dwudziestkę lat ub. stulecia. Historją jego zajął się specjalny komitet lwowski, a rys organizacyjny galicyjskiej irredenty podał *K. Kalinowski* w Nrze 36 „Kuryera Liter.-Naukowego" z r. 1930. Nas oczywiście zajmować tu będzie tylko odcinek *krakowskiego gimnazjum św. Jacka* i rola, jaka w tym ruchu przypadła *Orkanowi*. Z natury rzeczy nie mogła ona być wielką, boć przecież cały ten ruch przypadał na czasy spokojne i miał więcej *ideowe*, niż polityczne podłoże.

*„Organizacją Narodową"* na terenie naszej szkoły kierował późniejszy trybun ludowy, obecny senator dr *Emil Bobrowski*. Poza nim nie znaliśmy żadnych władz na dalszym terenie, bo system był tajny, dziesiątkowy. Prócz Orkana i mnie należeli jeszcze do naszej dziesiątki: Teodor *Cybulski*, Stanisław *Wierzejski*, Wojciech *Salawa*, Władysław *Arct*, Jan *Stopczański*, Karol *Zakrzeński*, Ryszard *Reiner* i Edward *Giesmann*.

Dwa przeciwieństwa: *płomienny Orkan* i spokojny, zrównoważony Staś Wierzejski, nasz skarbnik a współautor tych wspomnień, byli głównemi motorami akcji w naszej dziesiątce; oni opinjowali o wartości charakterów i decydowali o przyjęciu członków. Materjału do tego dostarczały im *poufne zebrania* i dyskusje na nich prowadzone. Poznawano też i próbowano się wzajem także na przechadzkach i wieczorkach, zapełnianych patrjotyczną deklamacją i narodowemi pieśniami. Tadzio Cybulski, syn powstańca z r. 63, do czerwoności rozpalał nas deklamacją płomiennego poematu *Grudzińskiego: „Na ruinach"*. Orkan zaś z lubością szczególną wybierał *wiersze Słowackiego*, za którego tomikami szperał po antykwarniach i skupował je za ostatnie grosze. Do *„Kordjana"* wszakże gorzał największem upodobaniem. Scenę spisku w podziemiach katedry wszyscy umieliśmy za jego sprawą na pamięć, poczem pod jego reżyserją odgrywaliśmy ją wielokrotnie w ciemnem mieszkaniu Wojtusia Salawy przy ul. Dominikańskiej. Orkan grał oczywiście rolę *Kordjana*.

Tak przygotowani i wypróbowani, szliśmy składać przysięgę w prywatnem mieszkaniu Bobrowskiego przy ul. Kurniki, tuż pod nosem c. k. policji. Pełen ruchliwości i energji, a pogodny i wesoły w najzawilszych kwestjach Emilek, umiał się odziać do tego aktu w taką powagę i sztywność, iż kiedyśmy za nim — każdy z osobna — powtarzali słowa przysięgi na niezłomną wierność ojczyźnie przed uroczyście oświetlonym obrazem Matki Częstochowskiej, drżały nam łydki i szczęki, a pot zalewał czoła ze strachu. Była to wszakże dla każdego z nas *pierwsza przysięga*, która mogła sięgnąć nawet po ofiarę życia.

Ideologją naszej „Organizacji" był nietylko bunt przeciw przemocy i niewoli, nietylko nienawiść do zaborczych wrogów, ale także *nienawiść i walka z Polakami ugodowymi i uległymi woli zaborców*. Słowa *„Stańczyk"* i *„konserwatysta"* były przez nas *zarówno znienawidzone*, jak *Prusak* czy *Moskal*. Ideałem Polaka był dla nas *Stefan Buszczyński*, a jego publicystyczne dzieła, zwłaszcza polemika ze szkołą historyków krakowskich, p. t.: *„Obrona spotwarzonego narodu"*, dostarczana nam i omawiana z nami przez Bobrowskiego, były naszą *polityczną ewangelją*.

Na tem tle stają się dopiero zrozumiałemi pełne oburzenia wykrzykniki i ostre apostrofy Orkana pod adresem ugodowych „stańczyków" rzucone w jego pierwszym utworze, p. t.: *„Dumanie nad grobem Matki"* z r. 1895:

*„...Przeklęta szkoła!... na Matki grobie*
*Oczernieniami walać Jej szatę*

**Dr STEFAN VERGESSLICH**
b. sekundarjusz szpitala św. Łazarza
**powrócił** 4402k
i ordynuje w chorobach wewnętrznych
Kraków, **Topolowa 4** Tel. 160-71.

**wynik takiego głosowania,** przeforsowanego przez wielki dziennik nowojorski **„Daily News“** w stanie Nowy Jork. **Ten najgęściej zaludniony stan Unji faktycznie decyduje o wyborze prezydenta.** Obiera on 45 „wyborców“, gdy inne stany trzech, czterech lub nieco więcej.

Przy poprzedniem próbnem głosowaniu **„Daily News'a“ w r. 1928 stan ten opowiedział się za Hooverem, dając mu 486.958 głosów.** Rzeczywiście wybory rezultat ten potwierdziły. Stan Nowy Jork głosował za Hooverem, **dając mu około 200 tysięcy głosów więcej niż kandydatowi demokratycznemu.**

Rezultat obecnego próbnego głosowania **zasadniczo zmienił obraz szans. Roosevelt otrzymał 564.820 głosów. Hoover zaś jedynie 482.416.** Cyfry „Daily News“ obejmują około jedną czwartą ogólnej liczby wyborców. Rezultat obecny wskazuje na to, że obecnie rzecz się będzie mieć odwrotnie i **Roosevelt w stanie New York otrzyma około 200 tysięcy głosów większości w rzeczywistem głosowaniu.**

Zważywszy to i dodawszy **zwycięstwo demokratów** przy obiorze gubernatora stanu Maine, który to stan dotąd zawsze obierał republikanina i był uważany za republikańską twierdzę nie do zdobycia, nabrać musimy przekonania, że szanse Roosevelta są o wiele lepsze aniżeli Hoovera.

Musiałoby coś nadzwyczajnego zajść, co mogłoby te obliczenia dzienników i przewidywania polityków obalić.

### Najsłabszą stroną wszelkich obliczeń są sami wyborcy,

gdyż wyborca amerykański należy do **najnaiwniejszych pod słońcem.** Między amerykańskim humbugiem, na który narażony jest codziennie a rzeczywistością, **zagubił zdrowy pogląd na sprawy** i pójdzie tam, skąd ostatni wiatr zawieje. Jednak demokratyczny wiatr zdaje się dąć najmocniej.

## Co oznacza zwycięstwo Roosevelta?

Trudno jest nietylko streścić, ale i brać na serjo to wszystko, co swym wyborcom, Ameryce i światu obiecuje Roosevelt. Obiecanki wyborcze, sypane z rogu obfitości, trzeba dobrze przefiltrować i bardzo ostrożnie próbować w smaku to, co pozostanie.

1) Za pierwszy jednak pewnik uważać należy, że

### Roosevelt zakończy prohibicję.

**Prohibicja to luksus, na który w tych ciężkich czasach Ameryka sobie pozwolić nie może.** Odpadnie kosztowny, idący w setki **miljonów dolarów rocznie wydatek na walkę z przestępcami tego prawa,** skarb zyska nowe, intratne źródła dochodów podatkowych, gorzelnie i browary zatrudnią setki tysięcy ludzi, ustanie odpływ walut za „kanadyjkę“ i napoje, szmuglowane z zagranicy.

2) **Rewizja polityki celnej w kierunku**

### obniżenia barjery celnej,

ma z powrotem otworzyć przemysłowi amerykańskiemu drogę na światowe rynki, gdy zdanie o konsumpcyjnej samowystarczalności rynku amerykańskiego, okazało się mylnem. Ten punkt programu rooseveltowskiego ma

### specjalnie ważne znaczenie dla Polski,

która biorąc z Ameryki towarów za około **40 miljonów dolarów rocznie, a wywożąc tamże za trzy miljony,** na wprowadzeniu w życie tego zamierzenia Roosevelta wiele zyskać może.

3) Ukrócenie

### wpływu Wallstreet,

**więc wielkich banków** na politykę ogólną, to trzeci i najdrażliwszy punkt tego programu. **Wallstreet do dziś decyduje nietylko o całym biegu spraw państwowych,** ale niemal o tem, **czy i co każdy obywatel amerykański jeść będzie i ile dolarów lub centów ma mieć w kieszeni.** Kilkudziesięciu, a raczej kilku bankierów, stanowiących Wallstreet wyszło, zdaniem Roosevelta **poza orbitę godziwych zysków i godziwego wpływu.** Od dawna Roosevelt był źle z Morganem, leaderem amerykańskiego kapitału. Bankierom przypisuje Roosevelt, iż w pogoni za coraz większym zyskiem,

### zmechanizowali przemysł do absurdu.

Wskazuje na świeżo ogłoszony raport komisji fachowców-inżynierów, pod kierownictwem profesora Scotta z uniwersytetu Columbia. W tym raporcie oparłszy się na nowej, specjalnej jednostce mierniczej, zwanej produkcjo-energją, obliczyła komisja, że po upływie najbliższych dwu lat,

### bezrobocie w Ameryce ogarnie 20 miljonów ludzi.

Połowa tej sumy już dziś staje się dla Stanów Zjednoczonych katastrofalną. Niestety, Roosevelt nie podaje, **jak zamierza podejść do tego zagadnienia** i co zamierza uczynić, by Wallstreet „nauczyć rozumu“.

4) Sprawę rolnictwa amerykańskiego chce Roosevelt uregulować w ten sposób, że przez zastosowanie prawa antitrustowego dopuści do

### bezpośredniego sprzedawania produktów wiejskich ludności miast.

Obniżka wysokiego podatku gruntowego, ma dopełnić reszty.

**Sprawa farmerska jest zasadnicza.** Ucieczka ludności rolniczej do miast trwa, mimo ich bezrobocia i przeludnienia. Poprawa sytuacji farmerów mogłaby zapewnić pożądany w obecnej chwili odwrót z miast na rolę.

## Marsz farmerów na Kapitol w Waszyngtonie.

*W związku z kryzysem gospodarczym, jaki ogarnął wszystkie dziedziny życia gospodarczego w Ameryce, farmerzy (wieśniacy amerykańscy), których kryzys pogrążył w zupełną nędzę, urządzili na wzór weteranów — „marsz na Waszyngton“, chcąc tą demonstracją wpłynąć na rząd Stanów Zjedn. w kierunku zmiany polityki gospodarczej i życzliwszego ustosunkowania się do potrzeb małych wytwórców rolnych. Inicjatywa wyszła ze stanu Iova, który przy ubiegłych wyborach prezydenta St. Zjedn. „stanął murem“ za Hooverem. Obecnie oblicze wyborcze stanu tego się zmienia i prawdopodobnie przejdzie on do opozycji. Na ilustracji fragment manifestacji farmerów, którzy w drodze do Waszyngtonu przeciągają na furgonach przez ulice miasta Des Moines.*

**„IKS“**
jedyny preparat do czyszczenia metali szyb, luster i t. p.
**„TRIKS“**
jedyny proszek do szorowania naczyń kuchennych, stołów, posadzek i t. p.
**Wszędzie do nabycia**

## Ameryka musi zwyciężyć w wielkiej bitwie o ustrój świata.

Mimo wszystko, Stany Zjednoczone są jeszcze dziś krajem nieograniczonych możliwości. **Niesłychanie bogaty we wszelkie skarby natury i zapas złota kraj, ma równocześnie 10 miljonów bezrobotnych i nieomal załamuje się gospodarczo.** Ma jednak wszelkie możliwości, by wrócić **z powrotem do stanu ziemi obiecanej,** jakim był dziesięć lat temu. Jest predestynowanym do tego, by być dla ludzkości **źródłem zwycięskiej odpowiedzi na dręczące pytanie, czy przyszłość należy do niezależnej, twórczej i samodzielnej jednostki, czy świat musi się stać**

### więzieniem na wzór bolszewicki,

**w którem jednostka, to bezwolny pionek i robot.**

Do tego potrzebnym jest Stanom Zjednoczonym odpowiedni człowiek. Oby nim był Roosevelt. **Demokrata Wilson rozstrzygnął wojnę światową i otworzył więzienia, w których tkwiło wiele narodów, oby demokrata Roosevelt rozstrzygnął równie krwawą bitwę o podstawy ustroju świata, jego ozdrowienie gospodarcze i wolność jednostki.**

### Przyjaciel Polski płk. House szefem propagandy Roosevelta

W sztabie pomocników Roosevelta znajduje się dobrze znana Polsce postać szlachetnego **pułkownika Housa, wielkiego przyjaciela naszego narodu.** On był ongiś redaktorem wilsonowskich punktów, tyczących się Polski. Ze zwycięstwem Roosevelta obejmie niewątpliwie jedno z **najwpływowszych stanowisk.**

**W czasach wzmożonego nacisku niemieckiego, wzrastania hitleryzmu, miło byłoby widzieć naszego przyjaciela w sztabie amerykańskiego rządu.** Pamiętamy wystąpienia sen. republikańskiego **Boraha w sprawie całości naszej Ojczyzny.** Nie dziwimy się także wcale, że **Niemcy amerykańscy pójdą zwartą ławą za Hooverem, popieranym przez Boraha.** To jednak niema znaczenia i nie osłabi wcale **prawdopodobieństwa zwycięstwa Roosevelta.**

Dzień 8 listopada niedaleko, więc i niedalekie rozstrzygnięcie.

• • •

## Znowu zapowiedź zwycięstwa Roosevelta!

**Nowy Jork,** 21 października. (ch). Według próbnego głosowania, urządzonego przez czasopismo „Litterary Digest“, widoki **kandydatury Roosevelta i Hoovera przedstawiają się jak 3:2.**

---

*I dzieci winić za Matki stratę —*
*Dzieci te prawe, co protest wzniosły —*
*A nie swych krewnych, krewnych po czynie:*
*Owych Repninów i Targowiczan!*
*Któż to ta szkoła?... Uczone osły,*
*Poważno strojne w głupstw swych wawrzynie —*
*Ów areopag „wielkim“ okrzyczan*
*I przy ich żłobie chowane pieski!*
*Oni to gwarnie grobowe deski*
*Przyszli znieważać... Wiwat uczeni!*
*Czemeście byli — naród oceni...“*

W tych dość ciężkich pierwszych Orkanowych wierszach oprócz ideologji Buszczyńskiego brzmią także echa *„Ody do młodości“* i znanej pieśni *G. Ehrenberga: „O cześć wam panowie, magnaci — za naszą niewolę, kajdany“* — to też młodociany poeta irredenty grzmi oburzeniem na szlachtę, u której *„znikła szlachetność“* — i na *„kształcone syny“*, co do *„katów Matki wyciągły ręce“*, a każe się zwrócić w stronę *„pasierbów, zawsze gnębionych i poddanych dzikiej swawoli braci“* — i w stronę *„roboczych dłoni, co trzy razy śpiącą Matkę chciały obudzić“:*

*„Jeżeli chcemy Ojczyźnie służyć,*
*Ich nam nauczać, ich ogrzać czuciem!“*

Jako odzwierciedlenie prądów, nurtujących wśród ówczesnej konspirującej młodzieży, ma nieznany dziś utwór Orkana znaczenie *żywego dokumentu.*

W głowach brakowało nam objektywnego krytycyzmu, ale w sercach palił się wulkaniczny żar miłości ojczyzny i chęci poświęcenia się za nią. Żar ten promieniował na otoczenie, pociągał je do naśladowania — i w tem była główna realna zasługa tajnej „Organizacji“. W przeważnej części wnukowie i synowie powstańców, ciskaliśmy gromami na trzeźwość i głos rozsądku starszego pokolenia i marzyliśmy o tem, by polec za ojczyznę w walce zbrojnej — jak *Romanowski, jak studenci krakowscy z przed 30 laty w Miechowie.* Rozumieliśmy *bohaterstwo śmierci,* nie rozumieliśmy *bohaterstwa życia dla ojczyzny* — i w tem tkwiło nieporozumienie między nami a starszem pokoleniem.

*Gmach Sokoła krakowskiego przy ul. Wolskiej.*

Kierowała przecież nami rozsądna ręka tych starszych i trzymała na wodzy nieobliczalne w następstwach wystąpienia. Zbrojne powstanie leżało bezwątpienia w programie „Organizacji“, ale w niewiadomej przyszłości i przy korzystnej sposobności. Doraźnym zaś celem było czuwać w pogotowiu, przysposabiać się do przyszłych ról, oddziaływać na szerokie masy, budzić w nich wstręt do niewoli, a tęsknotę do wolności.

Realne nasze działanie miało szczupły zakres: z *„galicyjskich centusiów“*, dawanych nam przez rodziców na drugie śniadanie, opłacaliśmy wkładki do Organizacji i gromadzili fundusze na *„skarb narodowy i wojskowy“*, w wynajętym przy ul. Grodzkiej pokoiku uczyliśmy się fechtunku, w którym tak celował Orkan, iż go *Bohunem* zwaliśmy, mieliśmy też obowiązek nauczenia się jazdy konnej, co dla znacznej większości było postulatem nieosiągalnym — i tajnego posiadania broni palnej, co przy kontroli naszej władzy wyszło pod postacią kilku zardzewiałych rewolwerów i kapslowych pistoletów.

Dla podtrzymania sprawności fizycznej uczęszczaliśmy pilnie na ćwiczenia do *„Sokoła“*, gdzie prym między nami wodził jeden z najdawniejszych dzisiaj członków „Sokoła“ krakowskiego a później członek grona nauczycielskiego „Sokoła“, *Marjan Dąbrowski.* Obecny protektor sportów i redaktor „I. K. C“, był wraz z swym bratem *prof. Mieczysławem* także wychowankiem gimnazjum św. Jacka — i obaj, chociaż od nas młodsi, gorliwy brali udział w konspiracyjnej studenckiej robocie.

Daleko szerszy był zakres naszego ideowego działania. Do tego należał kult pieśni narodowych (obowiązani byliśmy znać je na pamięć), uroczyste święcenie rocznic

*Na marginesie.*

## Nie do wiary!

Aresztowanie dwóch działaczy „Obozu Narodowego“, czołowych redaktorów endeckich pism partyjnych na Pomorzu pod zarzutem współudziału w aferze przemytniczej Bachracha i innych żydowskich przemytników, wywołało wielkie wrażenie wśród społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego. Niestety, nie obyło się też bez — zgrzytów.

W związku z tem otrzymujemy następującą wiadomość od naszego korespondenta z Tczewa (La):

„W kościele parafjalnym w Tczewie odprawił osobiście proboszcz tej parafji ks. Kupczyński nabożeństwo za intencję — jak w ogłoszeniu nabożeństwa figurowało — ponownie aresztowanego red. Ciesielskiego i szczęśliwy jego powrót. Jak wiadomo, red. Ciesielski, aresztowany w związku z lipcowemi wypadkami w Gdyni, które zakończyły się śmiercią jednego człowieka, został wypuszczony z więzienia za kaucją, a ostatnio znów aresztowany w związku z aferą przemytniczą Bachracha“.

Nadmienić należy, że ów ks. Kupczyński jest jednym z najwybitniejszych działaczy endecji. To też przypuszczać należy, że nabożeństwo za aresztowanego pod zarzutem przemytnictwa Ciesielskiego ma być... aktem politycznym.

Postępowanie ks. Kupczyńskiego wywołało w Wielkopolsce i na Pomorzu zgorszenie. Zajął się tem poważny dziennik tam wychodzący, organ reprezentujący ziemiaństwo wielkopolskie i sfery katolickie, a mianowicie „Dziennik Poznański“, który w N-rze z dnia 20 b. m. pisze:

„Niejednokrotnie już wyrażaliśmy żal i ubolewanie, widząc, jak nieliczni na szczęście kapłani dają się użyć za narzędzie taktyki politycznej. Dziś niestety mamy nowy paszkwil do zanotowania.

„Oto, jak donosi „Ilustrowany Kurjer Pomorski“, w kronice kościelnej parafji św. Krzyża w Tczewie znaleźć można następującą notatkę:

„...msze święte o 6.30 w tygodniu bieżącym: 1) w poniedziałek do Królowej Korony Polskiej, w intencji ponownie aresztowanego i wywiezionego do Warszawy redaktora Ciesielskiego o szczęśliwy powrót“.

„Chciałoby się uwierzyć — pisze dalej „Dziennik Poznański“ — że to halucynacja. Za człowieka aresztowanego pod zarzutem współudziału w zbrodni przemytnictwa, odprawia się msze św. i wzywa wiernych do modłów za przestępcę! Kim są ci ludzie, którzy podsunęli proboszczowi te zgubną sugestję? Czyż w nich do cna już wygasło poczucie etyki i praworządności?“.

Sądzimy, że sprawą tą winny się zająć najwyższe czynniki kościelne w Polsce i ostatecznie ją wyjaśnić. Wciąganie kościoła w wir walki politycznej jest zawsze niedopuszczalne. Ale tutaj już nie idzie o walkę polityczną, lecz o chęć gloryfikowania człowieka, stojącego pod zarzutem zbrodni pospolitej. To już graniczy z bluźnierstwem.


**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

**Dra ROMANA STROKI**

lekarza miejskiego i Kasy Chorych w Wieliczce,

w szczególności Najprzew. Ks. Prałatowi i Dziekanowi Hałatkowi i całemu P. T. Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, tudzież JWP Dr. Wnękowi staroście, JWP Franciszkowi Aywasowi burmistrzowi miasta, JWPP Senatorowi Dr Bobrowskiemu, Posłowi Dr. Bierczyńskiemu, Dyr. Dr Kolkiewiczowi, JWP Starnawskiemu naczelnikowi Salin Urzędnikom Starostwa, Magistratu, Kasy chorych Salin, JWP Drom medycyny, Tow.: Lutni, Sokoła i innym, oraz P. T. Publiczności wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie „Bóg zapłać“.

519g Wdowa Paulina Strokowa z rodziną.


# Kahlenberg — pomnik zwycięskiego oręża polskiego.

*(Cryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).*

Wiedeń, w październiku.

W roku przyszłym minie 250 lat od chwili, w której, w dniu 12-go września 1683-go roku rozgromiła zwycięska armja polska pod dowództwem króla Jana Sobieskiego, nawałę turecką we walnej bitwie pod Kahlenbergiem, ocalając temsamem całą cywilizację Europy od niechybnej zagłady.

## Nowy „pogromca“ Turków.

Zbyt wiele o tem mówiono i pisano, aby trzeba było i dziś jeszcze podkreślać znaczenie tego doniosłego faktu dziejowego, aczkolwiek nie można wcale twierdzić, aby Wiedeńczycy uznawali jedynie króla Sobieskiego za wyłącznego wybawcę Wiednia, pomijając jego czyn historyczny milczeniem i szukając w obliczu bliskiego już terminu tej wiekopomnej rocznicy 250-lecia na gwałt... „nowych bohaterów“ w postaci... księcia Eugenjusza Sabaudzkiego.

Na jego to cześć zorganizowana zostanie w Wiedniu wystawa historyczna w pałacu belwederskim, na jego i księcia Starhemberga cześć rozmaite odczyty i uroczystości.

Na jednym ze starych placów wiedeńskich zamierza „Związek starych Wiedeńczyków“ urządzić przedstawienie walnej bitwy z Turkami ze współudziałem wielkich mas statystów i aktorów, aby pokazać, jak to książę Eugenjusz dał sobie natychmiast radę z... półksiężycem, biorąc tysiące Turków do niewoli wraz z niesłychanemi bogactwami ich obozu i stając się tem samem... jedynym obrońcą chrześcijaństwa.

## Zabiegi Niemców.

Ostatni Kongres katolików niemieckich, odbyty niedawno w Essen, postanowił zadokumentować w ten sposób zasługi narodu niemieckiego około wybawienia chrześcijaństwa z pod grożącego mu jarzma półksiężyca, że zwołał następny Kongres na rok 1933-ci specjalnie do Wiednia, aby mógł obradować tutaj w ramach 250-letniej rocznicy oswobodzenia Wiednia od Turków, przyczem na kongres ten mają być wyjątkowo także zaproszeni przedstawiciele katolików węgierskich, polskich i chorwackich, a zatem tych narodów, które... „dopomogły“ do oswobodzenia Wiednia.

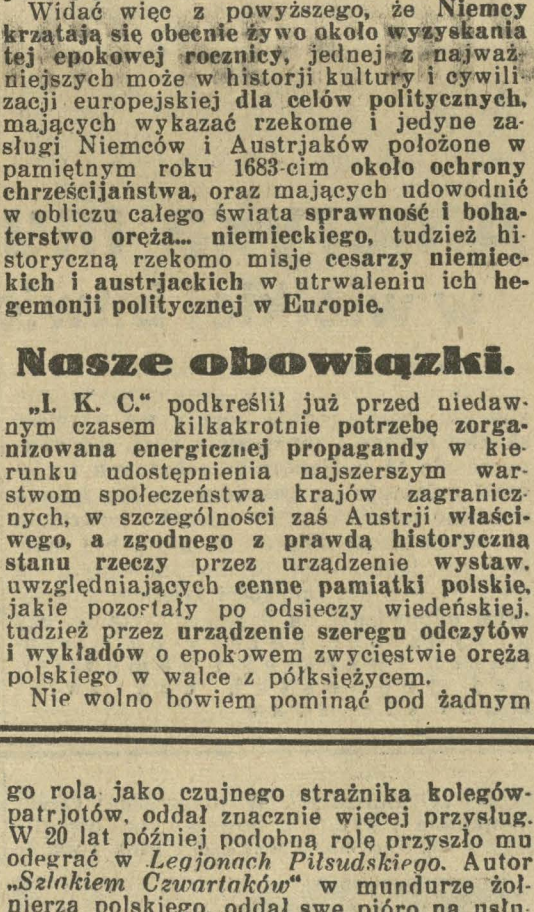

*Kościół na Kahlenbergu. Budowę jego rozpoczęto w r. 1629, ukończono zaś w r. 1734. Od roku 1906 przeszedł on na własność OO. Zmartwychwstańców.*

Widać więc z powyższego, że Niemcy krzątają się obecnie żywo około wyzyskania tej epokowej rocznicy, jednej z najważniejszych może w historji kultury i cywilizacji europejskiej dla celów politycznych, mających wykazać rzekome i jedyne zasługi Niemców i Austrjaków położone w pamiętnym roku 1683-cim około ochrony chrześcijaństwa, oraz mających udowodnić w obliczu całego świata sprawność i bohaterstwo oręża... niemieckiego, tudzież historyczną rzekomo misje cesarzy niemieckich i austrjackich w utrwaleniu ich hegemonji politycznej w Europie.

*Jerzy Kulczycki, który za czyny wojenne pod Wiedniem otrzymał od króla Jana III zapasy kawy, zdobytej na Turkach, i założył pierwszą w Wiedniu kawiarnię. Napis na starym sztychu (w jęz. niemieckim), przedstawiającym go w stroju tureckim, głosi, że tak przebrany przekradł się przez obóz turecki do obozu księcia Lotaryńskiego, przenosząc rozkazy.*

## Nasze obowiązki.

„I. K. C.“ podkreślił już przed niedawnym czasem kilkakrotnie potrzebę zorganizowania energicznej propagandy w kierunku udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa krajów zagranicznych, w szczególności zaś Austrji właściwego, a zgodnego z prawdą historyczną stanu rzeczy przez urządzenie wystaw, uwzględniających cenne pamiątki polskie, jakie pozostały po odsieczy wiedeńskiej, tudzież przez urządzenie szeregu odczytów i wykładów o epokowem zwycięstwie oręża polskiego w walce z półksiężycem.

Nie wolno bowiem pominąć pod żadnym warunkiem tej słusznej i na faktach historycznych opartej propagandy polskiej w chwili, w której inne jeszcze kraje anektują dla siebie ze względów czysto politycznych wszystkie laury i zasługi, wynikające z odsieczy wiedeńskiej króla Jana, spychając Polskę na plan drugorzędny.

Nasze czynniki miarodajne winny w tym wypadku zwrócić baczniejszą uwagę na propagandę zagraniczną, aniżeli krajową, nakazując polskim placówkom dyplomatycznym i konsularnym zagranicą, urządzanie specjalnych obchodów i przyjęć, aby wychodztwu polskiemu w danych środowiskach, oraz co również jest bardzo ważne, wpływowym osobistościom kulturalnym i politycznym tych państw uprzytomnić w całej rozciągłości doniosłe znaczenie historyczne obrony cywilizacji europejskiej ze strony Polski.

## Nakręćmy polski film!

Możeby też polskie wytwórnie filmowe pomyślały na temat nakręcenia na szeroką skalę zakrojonego filmu dźwiękowego, którego główną akcją byłaby zwycięska bitwa wojsk polskich z nawałą turecką pod Kahlenbergiem, wraz z tak wdzięcznym romantyzmem całego szeregu jej epizodów, oraz nieodłącznem uwypukleniem postaci Polaka Kulczyckiego, jako założyciela pierwszej kawiarni, którego Wiedeńczycy chcą koniecznie uważać za... swego.

Film taki, wymagający oczywiście znaczniejszych kosztów byłby najwymowniejszym i najbardziej skutecznym instrumentem propagandy polskiej, zdobywając rynki zbytu na całym świecie i na starym i nowym kontynencie i przyczyniając się zarazem do jeszcze większego zacieśnienia węzłów uczuciowych wśród miljonowych rzesz naszego wychodztwa z Macierzą, nie mówiąc już o niezwykle wartościowej propagandzie wśród obcych.

Tymczasem jednak sławna na cały świat

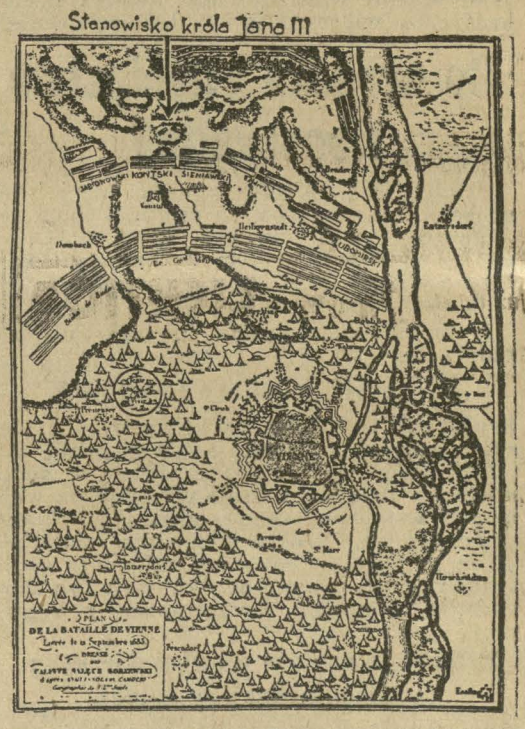


*Plan sytuacyjny bitwy pod Wiedniem.*

narodowych, organizowanie i współudział w wieczorkach, porankach, pochodach, oświecanie i uświadamianie ludu. Ze szczególną zażartością obchodziliśmy wszelkie rocznice patrjotyczne, zwłaszcza powstań. Skostniałe nieraz z mrozu chłopaczyska zbiegały się o 7 rano *w kościele Kapucynów lub Reformatów* na zamówione przez nasze władze nabożeństwo, wysłuchiwały ognistego kazania i na klęczkach pieśnią *„Boże Ojcze, Twoje dzieci płaczą, żebrzą lepszej doli“*... szturmowały wytrwale niebiosa o zdjęcie z narodu kajdan niewoli. Niechby który nie przyszedł bez względu na to, czy mieszkał na *Olszy*, czy na *Jastowskiej Woli!*...

Największy wszakże upust pasji śpiewania pieśni narodowych dawaliśmy sobie *w dzień Zaduszny* na cmentarzu Odśpiewawszy całą ich litanję przy pomniku powstańców z r. 1863, powtarzaliśmy ją przy pobliskim grobowcu weteranów z r. 1830/1, a po raz trzeci na mogile bojowników z roku 1848. Potem jeszcze raz w koło i jeszcze raz w koło, ale już *na Rynku przed pomnikiem Mickiewicza*. Tu już obserwowała nas policja, z reguły jednak nieszkodliwie, bo wiedziała, że jedna może nas tylko rozpędzić siła, a to całkowite zachrypnięcie gardła. Przyszło przecie i do starcia z policją, ale nie w *Zaduszki*.

Okazję do mobilizacji sił dał „Organizacji“ krakowskiej *rok 1894*, jako setna *rocznica Kościuszkowskiego powstania*. Ustawieni *przed parkiem Jordana* w czwórki, z kokardkami biało-czerwonemi na piersiach, z lampjonami i pochodniami po bokach kolumn, wtargnęliśmy chmarą na Rynek, sami zdumieni, że nas jest taka wielka siła. Przed prowizorycznym, gipsowym *pomnikiem Kościuszki*, sypały się mowy, płynęły pieśni — w blasku rzęsiście oświetlonych okien wszystkich domów. Wzniosły i niezapomniany nastrój psuły jedynie nieoświetlone okna *w pałacu Potockich i Branickich*. *„A zdrajcy, Targowiczanie!“* — krzyknął ktoś w tłumie, a młodzież spontanicznie rzuciła się do tłuczenia szyb w magnackich pałacach. Stojący w pobliżu *oddział policji runął wtedy na nas;* kto był pod ręką, prał go kolbami, płazował szablami. Zaczęło się przelewanie z pustego w próżne: rozpędzona bowiem gromada zbierała się w innem miejscu, druga i trzecia tak samo i pod adresem atakującej policji poczęły się sypać wyzwiska, gwizdy i pogróżki. Na tem się skończyło, bo policja w samą porę dyskretnie się usunęła. Usunęła zresztą nietylko siebie, ale i pomnik Kościuszki i to tej samej jeszcze nocy.

Potłuczeni i poturbowani, mieliśmy jednak miny zwycięzców. Mnie się dostało kolbą i to potężnie — mniejsza o to gdzie (dość, że czas dłuższy musiałem jednostronnie siedzieć). Franek zaś miał plecy na czerwono splazowane pałaszem. „Mniejsza o to — mówił mi z oburzeniem — ale tego nie mogę przeboleć, że mi powiedział policjant: *idziesz spać, ty śpiku!* — Taki *austrjacki cham*, mnie, *naczelnikowi żandarmerji organizacyjnej!*“.

Tę to bowiem godność posiadał już Orkan na odcinku krakowskiej Organizacji, a piastował ją *mądrze i czujnie*. Mieliśmy między sobą szkolnego kolegę-denuncjanta, który coś węszył, chciał się pomiędzy nas wkręcić, lecz cały jego wrodzony talent szpiclowski potrafił Orkan zręcznie unieszkodliwić. Nie na tem tylko skończyła się jego rola jako czujnego strażnika kolegów-patrjotów, oddał znacznie więcej przysług. W 20 lat później podobną rolę przyszło mu odegrać w *Legjonach Piłsudskiego*. Autor *„Szlakiem Czwartaków“* w mundurze żołnierza polskiego, oddał swe pióro na usługi sprawy narodowej, a w r. 1915—7 dezerterów armji austrjackiej, w swych rodzinnych górach ukrytych, zręcznie werbował w szeregi Legjonistów.

Od czasu owego obchodu Kościuszkowskiego, *władze polityczne wpadły na trop spisku młodzieży*. Pogorszył sprawę niefortunny *zamach terrorystyczny* tarnowskich seminarzystów na *Goetza-Okocimskiego* i wielki proces polityczny czeskiej *„Omladiny“ w Pradze*, to też w r. *1895* krakowska „Organizacja Narodowa“ została niespodziewanie przez naczelne kierownictwo *rozwiązana*. Przypuszczam, że stało się to za wiedzą i na życzenie miejscowych władz, które wszakżeż piastowali także Polacy, nie chcący zapewne dopuścić do kompromitującego ich procesu, a może i ze skrytej życzliwości dla młodych zapaleńców, wśród których byli i ich synowie.

Z naszych głodowych centusiów zostało w „skarbie narodowo wojskowym“ kilkaset guldenów. Na zebraniu dziesiętników w Szarej Kamienicy uchwalono na wniosek *K. Wojnara*, przez Orkana poparty, wydać za nie tomik *Pieśni Narodowych* dla ludu z pieczątką *„Młodzież polska“*; podobno przekazano też jakąś resztę do *skarbu Narodowego w Rapperswilu*.

„Organizacyjni“ młodzieńcy wsiąkli w różne pola działań społecznych. Później nieco, już jako „akademików“ przywiódł nas Bobrowski do lokalu *„Zjednoczenia“* przy ul. Szewskiej — i zamiast Kościuszki, wskazał nam portret Marksa na ścianie. — Emil szedł do Polski — i myśmy szli do Polski, lecz od tej chwili innemi drogami. Pozostał przy nim *Matejko, Kunicki* i *Orkan*, lecz ten ostatni tylko *platonicznie* i nie na czas długi. Wkrótce przeniósł się na wieś do *Poręby Wielkiej* i zaczął żywot twórczy, przerwany krótkotrwałem przeniesieniem się do Lwowa do pracy redakcyjnej w *„Kurjerze Lwowskim“*.

Zapytany przezemnie, czy sprzeniewierzył się pracy w Polskiej Partji Socjalistycznej, odpowiedział twierdząco, *„gdyż do życia nie może mu wystarczyć zajmowanie się tylko kwestjami brzucha“*.

Sympatjami przesunął się następnie więcej w stronę bliskiego mu *ruchu ludowego*, choć właściwie ten radykalizujący demokrata był *bezpartyjnym* przez całe swe życie.

Ruch ludowy pochłonął też sporo naszych rozbitków *(Kasper Wojnar)*, ale największa z nas część przeszła do pracy w *Towarzystwie Szkoły Ludowej* pod komendą czcigodnej i zasłużonej pani *Marji Siedleckiej*, która całe swe życie poświęciła cichej pracy dla Polski, świecąc nam przykładem niezłomności, wiary i wytrwałości.

Jakżeż ze sporej odległości czasu patrzeć na ten ruch studencki, który wyprzedził nawet analogiczny ruch na terenie Królestwa, a w którym i Orkan i wszyscy wyżej wymienieni byliśmy małemi pionkami zaledwie? Czy jako na młodociane fantazje i igraszki temperamentu? W imię słuszności chyba nie inaczej, jak na znamienny przejaw *niezłomnej dążności wszystkich polskich pokoleń do odzyskania niepodległości* narodowej!

—0—

góra Kahlenberg pod Wiedniem leży do dziś dnia odłogiem, zaniedbana wysoce przez tutejsze czynniki magistrackie, które przerwawszy z wybuchem wojny światowej komunikację, jaką uskuteczniała kolej-

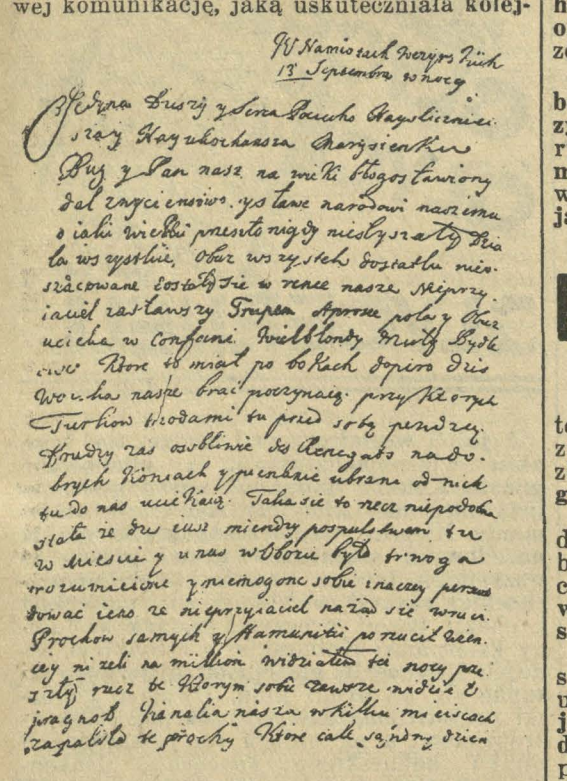

*List króla Jana III do Marysieńki, w którym donosi o zwycięstwie pod Wiedniem.*

ka zębata, prowadząca na szczyt góry, nie troszczyły się przez szereg lat zupełnie o dalsze losy tego miejsca pamiątkowego.

Niezamożni członkowie tutejszej kolonji polskiej, urządzający co roku w rocznicę odsieczy wiedeńskiej pielgrzymkę do znajdującej się na Kahlenbergu kaplicy, w której król Sobieski służył tuż przed pamiętną bitwą do mszy św., musieli odbywać drogę tę pieszo, pnąc się po spadzistych ścieżkach tej góry na jej szczyt.

## Przebudowa Kahlenbergu.

Komisja propagandy turystyki cudzoziemskiej w Wiedniu, uznając doniosłe znaczenie Kahlenbergu w rozwoju turystyki zakupiła obecnie większą część akcyj Kahlenbergu z zamiarem rozbudowy tego miejsca pamiątkowego i uprzystępnienia go szerokim masom turystów.

Na Kahlenbergu stanie wkrótce modny hotel, zaopatrzony w światło elektryczne, oraz wodociągi, przyczem zaprowadzona zostanie także komunikacja autobusowa.

Wiedeńczycy odkryli nagle... Kahlenberg, spodziewając się po nim znacznych zysków materjalnych przez wzmożenie turystyki. Dla nas jest to zwrot o tyle pomyślny, jako-że turyści będą mogli we większej niż dotąd liczbie, zwiedzać istniejące tamże pamiątki polskie, w pierwszym zaś rzędzie słynną kapliczkę króla Sobieskiego, odnowioną przed laty dwoma na skutek energicznej i uznania godnej akcji ks. Kuklińskiego oraz ministra Juliusza Twardowskiego.

Obecnie idzie jedynie o to, aby Wiedeńczycy, odkrywając nagle Kahlenberg, odkryli również wreszcie i... zwycięzcę z pod Kahlenbergu, króla polskiego Jana III-go Sobieskiego, nie ujmując niczego z jego epokowych zasług.

I w tym właśnie kierunku powinna działać propaganda polska.

Mieczysław Lisowski.

• • •

# Rok 1933 — rokiem Jana Sobieskiego!

**Warszawa**, w październiku.

Uchwałę z takiem hasłem powziął komitet polsko-węgierski w Budapeszcie, zawiązując się pod przewodnictwem generał-zbrojmistrza Balasa i hr. Pawła Dąmbskiego, znanych działaczy polsko-węgierskich.

Inicjatywa w tym duchu poddana pod dyskusję publiczną na łamach „I. K. C.“, by uczcić godnie rocznicę 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, znalazła silny oddźwięk w kolonji polskiej w Wiedniu i Budapeszcie a także w kraju.

Węgrzy i na Węgrzech żyjący Polacy, specjalnie wysoko cenią doniosłość takich uroczystości, gdyż na Węgrzech lepiej znają Sobieskiego i naród jego, niż gdzieindziej, jak donosi hr. Dąmbski. — Węgrzy pamiętają, że bez Sobieskiego pozostaliby pod jarzmem tureckiem i pamiętają jego walki pod Posonem, Gyorem, Parkanami i Ostrzyhomiem. Pamiętają też o tych 2000 Polaków, którzy padli za wspólną sprawę pod Parkanami i nie zapomnieli dotąd jak to podczas uroczystości w r. 1883, buta Niemców austrjackich próbowała zmniejszyć doniosłość czynu Jana III w powyższej kampanji.

Słusznie zatem wymieniony komitet węgiersko-polski chce się zająć urządzeniem odpowiednich uroczystości w Budapeszcie, Ostrzyhomiu, ewentualnie wmurowaniem tablic pamiątkowych w miastach słynnych z naszych zwycięstw, a ponadto wydaniem pism pamiątkowych i zorganizowaniem wykładów w szkołach, oraz akademjach węgierskich.

Okazuje się, że w zbiorach budapeszteńskich są różne cenne pamiątki po królu Janie III, jak piękna szabla, portret itp.

W Polsce bezzwłocznie powinien rozwinąć pracę komitet, składający się z najwybitniejszych przedstawicieli całego społeczeństwa z subkomitetami na prowincji przy intensywnym udziale ster urzędowych i wojskowych, by rzeczywiście r. 1933 jako rok Sobieskiego uwydatnił się propagandowo jaknajokazalej.

Dobrzeby było, by poczta polska przygotowała się do nakładu znaczków z podobizną Jana Sobieskiego lub jakimś symbolem rocznicy 1683 roku na naszych znaczkach pocztowych.

Każdy nowoczesny statek polski na wodach dalekich jest najlepszą i najskuteczniejszą propagandą, zatem statek, który w przyszłym roku nabywa „Żegluga Polska“ na miejsce zatopione „Niemna“ powinniśmy ochrzcić nazwiskiem Sobieskiego, gdyż to nazwisko utożsamia zagranica zawsze z naszą ojczyzną.

Ogromne rozpowszechnienie „I. K. C.“ i jego daleki zasięg, jak widzimy na przykładzie węgierskim, zapewniają powyższej akcji propagandowej należyty rozgłos w kraju i zagranicą.

Dr. Kazimierz Rakowicz.

* * *

Według informacyj dostarczonych przez hr. Pawła Dąmbskiego — gen. zbroj. Balas w tych dniach rozpoczyna akcję na Węgrzech w porozumieniu z posłem R. P. w Budapeszcie p. Łepkowskim i sekretarzem poselstwa ks. Lubomirskim.

Do komitetu węgierskiego wejdą żupani i nadżupani, burmistrzowie miast i komitatów, przez które wojska polskie pod wodzą Sobieskiego przechodziły w r. 1683, duchowieństwo z prymasem Węgier na czele, arcybiskup Ostrzyhomiu, wojsko z ministrem honwedów i prezesem Rady Ministrów, przedstawiciele stowarzyszeń społecznych polskich i t. d.


## Naprawdę przyjemne golenie

*Dlaczego tak przyjemne?*

Gdyż krem do golenia Palmolive rzeczywiście odznacza się przytoczonemi poniżej zaletami.

*25% zniżki ceny.*

Cena dużej tuby została zniżona z 4 zł. do 3 zł. Tuba ta wystarczy na 120 razy przyjemnego, łatwego golenia. Średnia tuba kosztuje zł. 1.25.

*Bierzemy na siebie ryzyko*

próby. Prosimy kupić jedną tubę i zużyć do połowy. Jeśli Pan nie będzie zupełnie zadowolony, prosimy do połowy opróżnioną tubę odesłać do Colgate-Palmolive, Sp. z o. o., ul. Rymarska 6. w Warszawie, a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

*5 niezrównanych zalet*

1. *Pieniąc się rośnie 250-krotnie,*
2. *W ciągu jednej minuty czyni najtwardszy zarost gotowym do golenia,*
3. *Nałożony na twarz nie zasycha przez 10 minut,*
4. *Zwarta piana nadaje włosom zarostu właściwe położenie potrzebne do golenia.*
5. *Wyrabiany z olejów owoców oliwnych i palm, działa zbawiennie na naskórek twarzy.*

Średnia tuba zł. 1.25
Duża tuba zł. 3.—

KREM DO GOLENIA
PALMOLIVE

CZYTAJCIE
WROBLE NA DACHU



MAJTECZKI jesienne znakomite 4357k we wszystkich wielkościach
już od zł. 1.20 tylko u LICHTIGA
SPECJALNE MAGAZYNY:
GRODZKA 71. SZEWSKA 7. FLORJAŃSKA 21.

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią
z pełnym komfortem w śródmieściu do wynajęcia.
Zgłoszenia w kancelarji Dra Badera, pl. Dominikański 2. 4405k


*Z dnia.*

# Woda na ich młyn.

Onegdajsze „A. B. C.“ zdobyło się na niesłychany, a w najwyższym stopniu szkodliwy atak na Komitet Dni Chopinowskich. P. Olpiński miał oświadczyć: „Chopin był synem Polki i ojca o cudzoziemskiem nazwisku“. Według „A. B. C.“ urażony tem ambasador francuski p. Laroche obecny na akademji miał opuścić salę i w dalszej części akademji udziału nie wziął.

Oczywiście z notatki tej skorzystały jak najskwapliwiej pisma przedewszystkiem niemieckie, znane z wrogości w stosunku do Polski. Oto otrzymaliśmy następującą depeszę:

**Berlin**, 19 października (Hl). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Warszawy o incydencie, jaki miał się wydarzyć na uroczystości ku czci Szopena. Oto ambasador francuski w Warszawie miał opuścić swą lożę w czasie przemówienia referenta, który oświadczył, iż Szopen był synem Polki, a ojciec jego Polakiem o cudzoziemskiem brzmieniu nazwiska.

Jak podaje dalej „Deutsche Allgemeine Zeitung“, rząd francuski ma się ostro sprzeciwić zamiarowi przewiezienia popiołów Szopena z Paryża do Warszawy, gdyż wedle testamentu wielkiego kompozytora serce jego ma spocząć w Warszawie, zaś zwłoki w Paryżu.

* * *

Natomiast według naszych informacyj, wiadomość „A. B. C.“ jest od góry do dołu nieprawdziwa. Ambasador Laroche opuścił akademję szopenowską, uprzedziwszy o tem uprzednio szefa protokołu dyplomatycznego p. Romera, prosząc go, aby przeprosił Pana Prezydenta. P. Laroche był zaproszony od kilku dni na obiad i wyszedł z akademji na krótko przed godziną, na którą był zaproszony, pozostawiając wszystkich urzędników ambasady w loży.

Tak to nieodpowiednia notatka może wywołać zagranicą echa najzupełniej błędne. Zresztą jeżeli wiadomość w samej swej istocie jest przekręcona, trudno aby nasi przyjaciele „Niemcy“ mieli ją — „odkręcać“ Przecież to woda na ich młyn.

# Zdrada tajemnicy państwowej
## czy wielkie fałszerstwo polityczne.
## Sensacyjna afera lotnicza w Paryżu.

*(Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).*

**Paryż**, w październiku.

Nietylko koła lotnicze, polityczne i finansowe, lecz i opinja publiczna całej Francji podniecone są w tej chwili w najwyższym stopniu skandaliczną aferę wielkiego Towarzystwa lotniczego „Aeropostale“. (O wybuchu tej afery donosiliśmy krótko w telegramach. — Przyp. Red.).

Cała ta sprawa, to istny

**splot zagadek,**

które narazie są ogromnie trudne do rozwiązania. Na podstawie ujawnionych przez śledztwo faktów nie można jeszcze stwierdzić dokładnie, czy chodzi tu o sensacyjną

*Bouilloux-Lafont.*

*B. min. Dumesnil.*

zdradę tajemnicy wojskowej, może największą ze wszystkich, jakie wydarzyły się po wojnie w Europie, czy też „tylko“ o zakrojoną na wielką skalę aferę fałszersko-szantażową.

Ażeby zrozumieć tło całej tej skomplikowanej afery, należy cofnąć się pamięcią o rok wstecz. Oto w r. 1931 nastąpił krach wielkiego Towarzystwa lotniczego „Aeropostale“, które utrzymywało stałą komunikację lotniczą między Francją a jej kolonjami afrykańskiemi i Ameryką Południową. Równocześnie załamała się wielka firma bankierska Bouilloux-Lafont, która finansowała „Aeropostale“. Sam Bouilloux-Lafont, deputowany i wiceprzewodniczący Izby, musiał ustąpić ze stanowiska.

Wtedy to rząd zaproponował Izbie wyasygnowanie większej sumy pieniędzy na ratowanie „Aeropostale“. Ówczesny minister skarbu Flandin bronił przedłożenia rządowego. I wówczas stał się

**mały skandal,**

Oto, gdy w sprawie podjęcia akcji dla ratowania Towarzystwa lotniczego „Aeropostale“ min. Flandin przemawiał w Izbie, ze strony jego przeciwników politycznych, t. j. z lewicy, padła aluzja do tego, że min. Flandin był radcą prawnym Tow. „Aeropostale“. Zaatakowany minister skarbu przyznał się do tego, że współpracował z owem Towarzystwem lotniczem, mimo to Izba uchwaliła zaufanie tak jemu, jak i całemu rządowi.

Przed miesiącem zaczęły krążyć po francuskiem ministerstwie lotnictwa różne fantastyczne historje, które wreszcie przeistoczyły się w formalny skandal publiczny. Oto dyrektor „Aeropostale“, ów wspomniany już wyżej Bouilloux-Lafont, wystąpił z ciężkiem oskarżeniem przeciwko dwu znanym osobistościom, a to: Emanuelowi Choumie, dyrektorowi aeronautyki cywilnej w ministerstwie lotnictwa i przeciw L. Weillerowi, członkowi Rady nadzorczej Towarzystwa motorów „Gnome i Rhone“, oraz firmy Cidna. Dyr. Bouilloux-Lafont oskarżył obu tych panów, iż odstąpili wielką ilość akcyj firmy „Gnome i Rhone“

**niemieckiemu Towarzystwu lotniczemu „Lufthansa“.**

W kołach politycznych Paryża powstało z tego powodu olbrzymie wrzenie. Fakt bowiem, zarzucony przez dyrektora „Aeropostale“ dwu owym panom Choumie i Weillerowi, równał się skandalicznej korupcji i zdradzie. Firma „Gnome i Rhone“ bowiem, jako wytwórnia motorów lotniczych, zaopatruje wojskowe lotnictwo francuskie w aparaty, których konstrukcja musi być

**otoczona tajemnicą.**

A tymczasem przez odstąpienie wielkiej ilości akcyj tej firmy niemieckiej „Lufthansie“, ta nabyła prawo kontroli nad firmą „Gnome i Rhone“, co byłoby równoznaczne z wydaniem Niemcom ważnej tajemnicy wojskowej.

Całą tą sprawą zainteresowała się, rzecz prosta, natychmiast policja z polecenia gen. Weyganda i ministerstwa lotnictwa. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na

**dwa rewelacyjne dokumenty,**

które doręczył ministerstwu lotnictwa Bouilloux-Lafont, a które miały dowodzić niezbicie prawdziwości zbrodni, popełnionej przez Emanuela Choumie i L. Weillera. Dokumenty te dowodziły istotnie, że obaj ci dygnitarze odsprzedali część akcyj firmy „Gnome i Rhone“ najgroźniejszej konkurentce cywilnego lotnictwa francuskiego — niemieckiej „Lufthansie“.

Zaczęły krążyć pogłoski, że w korupcyjną tę aferę wmieszany jest również b. minister Dumesnil. Wszyscy, na których rzucono tak straszne oskarżenie, a więc: Weiller, Choumie i Dumesnil z oburzeniem zaprzeczyli stawianym im zarzutom, Weiller otwarcie zaś oskarżył dyrektora „Aeropostale“ p. Bouilloux-Lafonta o

**fałszerstwo.**

*B. min. Flandin.*

Przedłożone przez Bouilloux-Lafonta dokumenty oddano do ekspertyzy. Rzeczoznawcy uznali je za prawdziwe. Gdy zaś ministerstwo lotnictwa zaczęło wyrażać pewne wątpliwości na temat autentyczności tych kompromitujących dokumentów, za-

żądano oficjalnie od Bouilloux-Lafonta, aby

**wyjawił nazwisko człowieka,**

od którego otrzymał owe papiery. Lafont oświadczył, iż dostarczycielem tych dokumentów był **Lucien Collin alias Sergjusz Lucco, podający się za publicystę.**

Równocześnie (o czem donosiły już depesze — przyp. Red.) wmieszała się w całą tę sprawę głośna aferzystka **Marta Hanau,** która przesłała sędziemu śledczemu z więzienia odbitki fotograficzne rewelacyjnych dokumentów, dotyczących firmy „Gnome i Rhone“ oraz „Lufthansy“. Marta Hanau donosiła równocześnie sędziemu śledczemu, iż listy te otrzymała pocztą i że **fałszerzem tych dokumentów jest „publicysta“ Sergjusz Lucco.**

Władze zainteresowały się zatem osobą owego „publicysty“. I cóż się okazało? Oto ustalono, że ów Lucien Collin alias Sergjusz Lucco siedział swojego czasu w więzieniu paryskiem La Sante, **skazany na pięć lat za oszustwo** i że wogóle jest on bardzo

**zagadkową postacią.**

Istnieją poszlaki, że ów **Lucco jest szpiegiem, który pracuje równocześnie na rachunek Francji i Niemiec.**

Dyrektor Tow. „Aeropostale“, tymczasem twierdził, że **nieznaną mu była zupełnie „niejasna“ przeszłość Sergjusza Lucco i że kupił on od niego owe dokumenty za 50.000 franków.**

Sprawa zaczynała gmatwać się coraz bardziej. Sędzia śledczy Brack, prowadzący śledztwo w tej skomplikowanej sprawie przesłuchiwał — i przesłuchuje nadal — dziesiątki świadków. W ciągu energicznych dochodzeń, władze stwierdziły, że tak owe cytowane przez nas powyżej dwa dokumenty, jak i wszystkie inne papiery, przedłożone przez dyrektora „Aeropostale“ p. Bouilloux-Lafonta, a kompromitujące pp. Choumie i Weillera były

**w mistrzowski sposób fałszowane i że fałszerstwa tego dokonał Sergjusz Lucco, którego bezzwłocznie aresztowano.**

**Lucco sfabrykował wszystkie dokumenty „paryskiego skandalu“ i sprzedał je za**

*Generalny inspektor armji francuskiej gen. Weygand.*

**50.000 franków dyrektorowi Tow. „Aeropostale“ p. Bouilloux-Lafont, który wręczył owe papiery ministerstwu lotnictwa dla skompromitowania Weillera i Choumie.**

Ponieważ owe sfałszowane dokumenty dotyczyły również szeregu wybitnych osobistości francuskiego świata **politycznego,** przez gabinet sędziego śledczego przesunęli się już m. i. dwaj ministrowie, dwaj dygnitarze ze sfer lotnictwa francuskiego, liczni posłowie, publicyści, wydawcy prasowi i t. d.

Wyniki śledztwa ujawniły równocześnie, że fałszerz dokumentów **Sergjusz Lucco pozostawał na usługach francuskiego wywiadu** i że w tym charakterze pobierał od komisarza Faux-Pas-Bidet (znanego z afery gen. Kutjepowa) około 5.000 franków miesięcznie. Wobec tego, że Lucco, jako szpieg, mógł docierać do różnych wysokich osobistości z ministerstwa lotnictwa i mógł być wstajemniczony w różne rzeczy, istnieje możliwość, że pewne szczegóły, zawarte w dokumentach i listach, jako kompromitujące rewelacje, są **prawdziwe.**

Równocześnie z Sergjuszem Lucco aresztowano wmieszanego także w sprawę fałszowania dokumentów niejakiego **de Loubersaca,** który jest również postacią bardzo **zagadkową.** Wprawdzie w chwili aresztowania go, Loubersac zapowiedział rewelacje, które

**„uczynią piorunujące wrażenie“,**

to jednak na razie milczy uparcie i nie odpowiada nawet na pytania sędziego śledczego.

W dniu dzisiejszym w związku z całą tą sensacyjną aferą **przesłuchany ma być przy drzwiach zamkniętych najwyższy w tej chwili dygnitarz wojskowy Francji,** przewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, **gen Weygand.** Dyrektor Tow. „Aeropostale“ Bouilloux-Lafont twierdzi, iż doręczył wspomniane wyżej dokumenty gen. Weygandowi, który mu je potem zwrócił, nie zaznaczając bynajmniej, iżby były one fałszowane.

Ponieważ Francuzi mają zwyczaj nie ukrywania pod korcem swych największych nawet skandalów politycznych i umieją docierać zawsze do sedna rzeczy, jest nadzieja, że i sensacyjna afera lotnicza oraz wszystkie jej najbardziej skomplikowane szczegóły zostaną niebawem przez energiczne śledztwo wyjaśnione.

A jeżeli wezmiemy pod uwagę tło tego aktu wiernopoddaństwa, a mianowicie **miasto Koburg nawskróś narodowo-socjalistyczne,** uświadomimy sobie **całe zakłamanie Niemiec współczesnych. Bo partja narodowych socjalistów grzmi głośno ze wszystkich trybun przeciw feudalno-szlacheckiej reakcji w Niemczech,** natomiast z okazji takiej uroczystości, jak zaślubiny księżniczki Koburskiej z członkiem panującej dynastji, **nie chcieli hitlerowcy usunąć się na drugi plan.** Dworzec koburski przystrojony jest sztandarami Hakenkreuzlerów, a na wałach fortyfikacyjnych zamku koburskiego spacerują Hakenkreuzlerzy w mundurach obok warty honorowej Reichswehry. Z budynków miejskich powiewają wszystkie możliwe sztandary na cześć zaproszonych gości. **Daremnie jednak szukać sztandaru Rzeszy.** Jednem słowem, obraz najskrajniej zawikłanych stosunków politycznych w **„republikańskich“ Niemczech 1932 r., przeniknięty duchem feudalno-monarchistycznym, no i — duchem odwetu.**

## Odezwa ks. prymasa Polski.

(KAP) Z okazji zbliżających się uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszek JE. ks. **kardynał prymas Hlond** wydał odezwę następującej treści:

Liturgja listopadowa łączy nas ze zmarłymi i wyraża się pięknie a przejmująco w pacierzach zadusznych. Wierni z modlitwą łączą jałmużnę, która dzisiaj staje się uczynkiem tem milszym Bogu, że wielu otacza nas biednych i nieszczęśliwych. **Niechże miłosierdzie, świadczone chętnie ubogim, wyprasza zmiłowanie Boże pomarłym.**

Ponieważ atoli od pewnego czasu zachodzą po naszych cmentarzach nieporządki tem wywołane, że nagabują tam wiernych w sposób nieodpowiadający świętości miejsca nieznane parafji osoby, wzywam Wielebnych Proboszczów, by żadnych zebrzących na cmentarze nie wpuszczali, **odsyłając ich do Wydziałów Parafjalnych „Caritas” lub do Stowarzyszeń św. Wincentego albo do Pań Miłosierdzia.**

Natomiast zlecą Wielebni Księża Proboszczowie Stowarzyszeniu św. Wincentego lub Paniom Miłosierdzia, by na ubogich parafji przeprowadziły na cmentarzach zbiórkę w uroczystość Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny. Zbiórka odbywać się powinna bez głośnego wołania i bez przeszkadzania pobożności wiernych.

Prosimy używać
**Taśmy i Kalki Iskra**
do maszyn do pisania.

## Czy urzędnicy z państw zaborczych mają prawo do emerytury?

**Na onegdajszem posiedzeniu rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny sprawę doniosłą dla b. urzędników i pracowników państw zaborczych.** Sprawa ta powstała z racji skargi pewnego **emerytowanego kolejarza,** domagającego się **zaliczenia do polskiej emerytury lat służby w kolejnictwie rosyjskiem.**

Jak wiadomo, w chwili ewakuacji ziem polskich **przeniesiono do Rosji około 60.000 kolejarzy,** z których część po przeprowadzeniu rozrachunku z koleją rosyjską, **odebrała swoje wkłady emerytalne,** część jednak powróciwszy następnie do kraju, **prosiła o zaliczenie jej tych lat służby do emerytury w Polsce.** Ustawy i rozporządzenia wykonawcze wyjaśniły, iż **lata służby rosyjskiej mogą być uznane, jeżeli petent nie odebrał swych wkładów w swoim czasie w Rosji.** Da się to jednak ustalić tylko na podstawie dokumentów urzędowych. Ponieważ wspomniany **kolejarz nie mógł tych dokumentów przedstawić,** a jedynie złożył świadectwa dwóch świadków, iż pracował w kolejnictwie rosyjskiem, **odmówiono mu zaliczenia tych lat** i sprawa zawędrowała aż do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Prawny zastępca petenta adw. Zaczyński uzyskał obecnie w Najwyższym Trybunale Admin. zasadnicze orzeczenie, ustalające, **że świadectwa 2 świadków stwierdzają dostatecznie fakt przebywania jego klienta w służbie zaborczej,** sprawę zaś dowodu czy petent przeprowadził rozrachunki z koleją rosyjską, winny przeprowadzić władze administracyjne. Orzeczenie to ma doniosłe **znaczenie** dla licznych emerytów.

## Inwazja fałszywych 10-złotówek na Wilno.

Z Wilna donosi (Hr): Policja wileńska została poważnie zaniepokojona **masowem pojawieniem się fałszywych monet 10 złotowych.** Zatrzymano już kilkanaście osób.

Istnieje przypuszczenie, że **falsyfikaty przywiezione zostały do Wilna z innych województw.**

# Co dzień niesie?

**22 Październik**

**Sobota**

Korduli p., Filipa
**Słowiański:** Przybysława
**Ewangelicki:** Korduli
**Grecko-kat.:** 9 Jakowa

**Kalendarzyk astronomiczny:**

| Wschód słońca | Zachód słońca | Długość dnia | Ubywa dnia | Wschód księżyca | Zachód księżyca | Faza księżyca |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6·13 | 16·28 | 10·15 | 4 m | 20·31 | 13·56 | ☾ ost. kwadr |

—0$0—

## Wspaniały dowód tężyzny ludu polskiego na Czeskim Śląsku.

Z Czeskiego Cieszyna donosi nam (ż): W podgórskiem miasteczku Jabłonkowie na czeskim Śląsku został poświęcony **nowy kościół katolicki.** Część jego, mianowicie wieża i nawa, zostały pozostawione na życzenie urzędu konserwatorskiego z kościoła starego jako pamiątka budownictwa **z wieku XVII.** Przez udaną dobudowę powiększono starą nawę. Zbudowano także

*Nowy kościół katolicki w Jabłonkowie.*

zupełnie nowe prezbiterjum, tworząc, jak widać na ilustracji, zupełnie **dodatnio się prezentującą całość.**

Parafja jabłonkowska jest parafją zupełnie polską, a zarazem najbardziej polską ze wszystkich parafij katolickich na Śląsku czeskim. Kościół został także rozszerzony miljonowym kosztem jedynie tylko **dzięki wielkiej ofiarności polskiego ludu katolickiego, który,** chociaż żyje w górach **wśród bardzo ciężkich warunków,** jednak wytężył wszystkie swoje siły, ażeby umożliwić **budowę nowego kościoła.** Prawdziwą ozdobą kościoła jest marmurowy ołtarz główny, ufundowany przez Jabłonkowianina p. **Cychana,** który jest dyrektorem dóbr żywieckich.

Koło budowy położył największe zasługi proboszcz ks. **Józef Hanzlik** i przewodniczący komitetu kościelnego, były burmistrz, p. **Izydor Kopecki.** Niemniej i inni członkowie komitetu, złożonego z rolników gmin okolicznych. — Kościół jest prawdziwą ozdobą miasteczka.

**MEBLE** NOWOCZESNE JAKOŚCIOWO GWARANTOWANE **FABR. SKŁAD MEBLI** J. Langer, Kraków **CENY B. NISKIE** **SIENNA 3.**
4179k

# Cała Polska złoży hołd pamięci Łukasiewicza.

Z Krosna donosi nasz korespondent (Ma): Uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika **Ignacego Łukasiewicza,** twórcy przemysłu naftowego i jednego z największych dobroczyńców ludzkości, **zapowiadają się imponująco.** Komitet ze starostą pow. **Rappem i dyr. Wachalem na czele wespół z zarządem miasta** nie szczędzą sił, ażeby zapewnić wszystkim wygodne kwatery. Podkreślić też trzeba, że rzetelne jego prace przygotowawcze zaczynają już przynosić owoce choćby w postaci **wielkiej ilości zgłoszeń,** które napływają codziennie ze wszystkich krańców Rzplitej, a nawet z **zagranicy.**

**Poza zjazdem naftowym,** na który zgłoszono szereg niezwykle ciekawych referatów, **zapowiedział w pierwszym rzędzie swój przyjazd p. Prezydent Rzplitej,** który objął też protektorat nad budową pomnika, wraz z członkami rządu, szereg osobistości ze świata **naukowego i przemysłowego.** Zewsząd, **jak Polska długa i szeroka pośpieszą liczne delegacje,** ażeby uczcić godnie tego, co **dokonawszy poraz pierwszy w świecie destylacji ropy,** odkrył w macierzystej ziemi niewyczerpane źródła oleju skalnego, **wzbogacił nim i obdarzył naród i stworzył pierwszą na obu półkulach lampę naftową.**

## Program uroczystości.

**Staraniem komitetu budowy pomnika odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 7 rano pobudka orkiestr. Na godz. 9.15 wyznaczono nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem p. Prezydenta Rzplitej. W tym samym czasie odbędą się nabożeństwa we wszystkich kościołach i domach modlitwy innych wyznań. Odsłonięcie pomnika, dłuta prof. Raszki, przez Prez. Rzplitej nastąpi o godz. 10 poczem odbędzie się w sali „Sokoła” akademja o godz. 11. O godz. 16 wyruszą goście na wycieczkę do Zręcina, gdzie znajdują się doczesne szczątki Wielkiego Obywatela.**

# Właściwe oblicze Niemiec współczesnych ujawniło się z racji zaślubin księżniczki koburskiej.

Republikańską pozłótkę, dosyć zresztą po partacku nałożoną, zdemaskował znowu pewien głośny fakt: **zaślubiny księżniczki Sybilli Sachsen-Koburg-Gotha z księciem szwedzkim Gustawem Adolfem.** Z tej okazji odbyło się nawet — jak wiadomo — przyjęcie dla prasy w starej sali zamku koburskiego, ozdobionej bronią.

Nie chodzi tu zresztą o same szczegóły tej ceremonji, lecz o **nastrój, który podczas tych uroczystości panował.** Był to **spontaniczny hołd** nietylko Ziemi Koburskiej, ale właściwie **całych Niemiec monarchistycznych,** reprezentowanych dzisiaj bardzo licznie. Ton feudalny nadawali nietylko sami księstwo Koburscy, ale **67-miu reprezentantów rozmaitych dynastyj** panujących i obalonych. Jednem słowem, tak przyjęcie dla prasy, jak i galowe przedstawienie w operze z udziałem wszystkich zaproszonych gości, wreszcie same zaślubiny czyniły **wrażenie zakrojonej na wielką skalę propagandy idei monarchistycznej.** Istotnie bardzo jest trudno zrozumieć Niemcy współczesne...

Do celu propagandy służył także specjalnie dla prasy urządzony **pokaz upominków ślubnych.** W ukryciu przechowano złote i srebrne dary od rodziny i wszelakich książąt i księżniczek, aby nie sprofanowało ich oko zwykłego śmiertelnika, natomiast **pokazano wyłącznie skromne upominki od „kornego ludu“...** Nie było tam ani jednego skrzącego się klejnotu, ani jednej zastawy złotej lub nawet srebrnej, lecz stosownie do ducha czasu, **bazar wszelakich poduszek i poduszeczek,** serwet i serwetek, pajaców i lalek, ręcznie haftowanych obrusów i abazurów na lampy, mnóstwo książek, rzeźbionych laubzegą zegarów, ramek i t. p.

Któż ofiarował księżniczce te wszystkie dary? Oto — **cały naród „republikański“:** zakłady szkolne, zakony, **ogromna ilość gmin Rzeszy.** Jedna ze wsi koburskich ofiarowała nawet **ręcznie rzeźbioną i malowaną kołyskę o podwójnem dnie, między które nałożono ziemię koburską,** aby syn księżniczki niemieckiej był kołysany na niemieckiej ziemi. Czyż można wyobrazić sobie bardziej patetyczny i wiernopoddańczy wyraz uległości ludu?

*Księżniczka Sybilla Sachsen-Koburg-Gotha z małżonkiem księciem szwedzkim Gustawem Adolfem.*

## O ochronę ryb w czasie tarła.

Piszą nam z Zakopanego: Tegoroczne **tarła pstrągowe** opuźniły się znacznie, czego przyczyną długa i ciepła jesień oraz brak deszczów. Za to obecnie tarło rozpoczęło się nagle i wraz z niem wzrosło **niebezpieczeństwo niszczenia tej ryby** w czasie godowym, gdy staje się nieporadną, zatumanioną i pada ofiarą czyhających na nią wrogów.

W tej porze wszyscy **kłusownicy ruszają** w pole i **tępią ryby wszelkiemi sposobami.** Dlatego też obecnie powinno się wytężyć siły ku obronie ryb. Niestety społeczeństwo nasze idzie na rękę występnym działaniom, **kupując od złodziei ryby chore,** gdyż ryba w czasie tarła choruje. Zamiast oddać złoczyńcę w ręce policji, popiera się i wspomaga go, nie pamiętając, że staje się przeto jego **wspólnikiem.**

Konieczna jest instytucja **ochrony ryb,** któraby wspomagała działanie policji, oddawała bez względu na stanowisko winnych do ukarania, nie żałowała trudu i zwracała uwagę na **zgubne skutki niszczenia ryb szlachetnych,** którym przez naszą obojętność grozi **zagłada.**

Może i władze opiekujące się rybami jak: województwo, starostwo i policja, roztoczą opiekę troskliwszą w czasie grożącego rybom niebezpieczeństwa.

## „Tanie kilometry" dla narciarzy.

W najbliższym sezonie zimowym korzystać będą mogli narciarze **z nowych udogodnień komunikacyjnych** w postaci t. zw. **„tanich kilometrów".** Ministerstwo komunikacji — jak się dowiadujemy — wprowadziło ostatnio **specjalne bilety narciarskie na odległość 1000 km.,** ważne od pierwszego grudnia do 30 kwietnia każdego roku — przy przejazdach z nartami w celach sportowych i turystycznych.

Bilet taki **składać się będzie z 25 kuponów na rozmaite stawki kilometrowe i uprawnia do przejazdów pojedyńczych pociągami osobowemi na łączną odległość 1000 km., za ryczałtową opłatą, wynoszącą w klasie III — 30 zł., w klasie II — 45 zł.**

Jest to zniżka bardzo poważna, gdyż przy przejazdach na mniejsze odległości przekracza ona 50 procent. Jazda np. **z Krakowa do Zakopanego tam i zpowrotem kosztować będzie około 10 zł.**

Posiadacz takiego biletu korzysta z niego w kilku, względnie w kilkunastu przejazdach, a w razie wyczerpania książeczki z biletami kuponowemi kupuje nową tak, że przez cały sezon zimowy może mieć poważną zniżkę.

Warto dodać, że **w razie przejścia do pociągu pospiesznego lub do klasy wyższej, podróżny opłaca różnicę przy zastosowaniu zniżki 33 i 1/3 procent.**

Tanie bilety kilometrowe ważne będą tylko przy równoczesnem okazaniu legitymacji, uznanej przez kolej, a więc legitymacji Polskiego Związku Narciarskiego z nalepką ważną na dany sezon.

## Kradzież wikliny a nie „zajście graniczne"

Przed kilku dniami podaliśmy alarmujący telegram hakatystycznej agencji Tel. Union, donoszący o rzekomem porwaniu obywateli niemieckich, którzy „przypadkowo" przy cięciu wikliny przekroczyli granicę. Obecnie donosi nasz korespondent tczewski (Sa) o prawdziwym przebiegu zajścia, co następuje: Na prawym brzegu Wisły pod Białą Górą, niedaleko szluzy na Nogacie, polska straż graniczna zauważyła trzech mężczyzn z niemieckiej strony **przekraczających granicę polską.** Osobnicy ci udali się do położonej o kilkadziesiąt mtr. od granicy kępy wiklinowej i zabrali się do **wycinania materjału wiklinowego, a na widok straży granicznej zaczęli uciekać i nie zatrzymali się nawet na wezwanie strażników polskich,** co zmusiło tych ostatnich **do dania paru strzałów.**

Dwaj z nich **uciekli na niemiecką stronę,** a trzeciego zdołano przychwycić przed przekroczeniem granicy do Niemiec i **odstawiono do więzienia w Gniewie,** gdzie dotychczas przebywa. Przychwycony bronił się nożem. Wypadek ten miał miejsce między kamieniami granicznemi Nr. 233—235.

Po wypadku zjechała **komisja mieszana złożona ze starosty powiatowego z Tczewa,** inż. Stachowskiego, **landrata powiatu** sztumskiego, przedstawicieli **prokuratury, sądów, policji i straży granicznej** dla ustalenia stanu faktycznego.

Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone, ale jak wynika z zeznań świadków, ma się tu do czynienia z **niewątpliwem, nielegalnem przekroczeniem granicy przez obywateli niemieckich dla celów kradzieży.**

Nadmienia się, że **wykradanie przez Niemców wikliny** z polskich kęp państwowych pod Białą Górą **nie poraz pierwszy** się zdarza, a **obecnie okazuje się,** że urzędy niemieckie pobierały nawet **1.50 mk. cła za importowany do Niemiec towar tą drogą nabyty(!!).**

## Mahometanie hinduscy zabiegają o wypuszczenie Gandhiego na wolność.

Z Delhi donosi (United Press): **Przywódca indyjskich mahometan, Szaukat Ali,** zwrócił się w imieniu swych zwolenników do wicekróla z prośbą o **wypuszczenie Gandhiego na wolność,** aby mógł on wziąć udział w rozpoczynającej się 30 bm. w Alahabat **konferencji pomiędzy Hindusami, mahometanami i przedstawicielami innych religij.**

Szaukat Ali obiecał równocześnie, iż uczyni wszystko, aby **nakłonić Gandhiego do porzucenia jego kampanji za odmową posłuszeństwa.**

OVOMALTINE

Ovomaltyna smakuje dzieciom nadzwyczajnie, jest przytem środkiem o niepospolitej wprost wartości odżywczej. Ovomaltyna pobudza apetyt, a przez swą lekkostrawność zapewnia regularne działanie wszystkich organów. Ovomaltyna — Ekstrakt ze świeżych jaj, mleka, słodu i kakao — jest wytworzona przy niskiej temperaturze, dzięki czemu zachowane zostaje całe bogactwo substancyj odżywczych.

FILIŻANKA OVOMALTYNY TO FILIŻANKA ZDROWIA!

Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i drogerjach. — Ceny: puszka 125 gr.-zł. 2.50, 250 gr.-zł. 4.30, 500 gr-zł. 7.80. — Próby i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków.

4397k


# Co ma być zrobione w najbliższym czasie w Żelazowej Woli?

(Cor) Dworek w **Żelazowej Woli,** w którym się **urodził Fryderyk Szopen,** jest dziś **odbudowany** i wygląda bardzo mile — **biały, gontem kryty,** widzialny jest zdaleka, ale wewnątrz jest niemal **całkowicie pusty.** Mamy tu garstkę **zbiorów ikonograficznych,** dotyczących Szopena i jego rodziny, kilka **zdjęć fotograficznych,** mapę okolic Sochaczewa, **maskę Szopena, metrykę urodzenia** i **książkę pamiątkową,** do której wpisują się kupujący nalepki na dom Szopena. Poza tem nic więcej.

*Dworek w Żelazowej Woli, w którym urodził się Fryderyk Szopen.*

W odbudowanym dworku **nikt nie będzie mieszkał.** — Pokoje wkrótce zostaną **umeblowane** meblami z epoki Szopena, a w największym pokoju, **od strony Utraty,** ma być właśnie urządzone **muzeum pamiątek** po wielkim artyście.

Obecnie **Towarzystwo Przyjaciół Domu Szopena** pragnie wykupić resztę dawnego folwarku od jego obecnego właściciela, chłopa **Szymaniaka.** Chodzi tu o **5 morgów ogrodu** między Utratą a traktem warszawskim.

Szymaniak za obecne 6 morgów dostał w 1929 r. **40.000 zł.** Wiedział, że Towarzystwo kupi od niego **resztę folwarku,** wystawił **budynki gospodarcze** w ten sposób, że **zamknął widok na dworek** od strony zachodniej i od mostu na Utracie. Nadto ostatnio przystąpił do **wyrąbywania olszyny nad Utratą.** Wszystko to dlatego, że Urząd konserwatorski dotąd **nie nałożył na Żelazową Wolę prawa opieki nad zabytkami przeszłości.** Targi z Szymaniakiem nie doprowadzą do niczego, bo żąda on za 6 mórg: **100.000 zł.,** podczas gdy ich wartość z budynkami wynosi **20.000 zł.** Za tę więc sumę nastąpiłoby **wywłaszczenie.**

Po wykupieniu reszty od Szymaniaka, na 11 morgach Żelazowej Woli powstanie **park-ogród** w granicach dawnego parku, którego projekt przygotował już prof. **Polkowski,** a drzewa i krzewy są już ofiarowane. Jest projekt budowy tu **schroniska dla muzyków-weteranów i domu wypoczynkowego dla muzyków.**

# 11.366·52 zł.

## złożono w „I. K. C." na fundusze Żwirki i Wigury.

Inicjatywa Redakcji „I. K. C." w utworzeniu **stypendjum lotniczego im. Żwirki i Wigury** została wydatnie poparta przez ogół społeczeństwa polskiego. Napływ składek ze wszystkich stron kraju nie zmniejsza się ani na jeden dzień. Uzyskana tym sposobem kwota wynosi już

**8.084·54 zł.**

Z kół szkolnych nadesłano w dalszym ciągu następujące składki: **Szkoła żeńska im. Król. Jadwigi w Grybowie 6.38 zł., Nauczycielstwo i młodzież szkoły powszechnej w Rybniku 11.75 zł, uczenice kl. V. Gimnazjum w Rzeszowie 17,24 zł, Klasa V szkoły męskiej w Niepołomicach 3 zł, Szkoła męska w Pilźnie 15 zł, Klasa VI. Gimnazjum Koedukacyjnego w Oświęcimiu 7 zł, Uczenice szkoły powszechnej w Bieczu 5 zł, Gmina kl. VI. szkoły w Szczebrzeszynie 5 zł,** z okazji imienin kierowniczki, **Bratnia Pomoc Szkoły Handlowej w Katowicach 10 zł., Szkoła im. św. Mikołaja w Krakowie 22.26 zł., Gmina kl. III. Gimnazjum państwowego w Pińczowie** 4 zł. z wezwaniem wszystkich szkół w Pińczowie do dalszych składek, **Samopomoc uczniów gimnazjum państwowego w Śniatynie 20 zł, Szkoła powszechna w Wolsztynie 5.50 zł., Szkoła powszechna w Wieprzu 5.60 zł., Klasa III. Gimnazjum A. Czaczykówny w Płisku 6 zł.**

Ze świata urzędniczego otrzymała Redakcja „IKC" nast. składki: **Pracownicy Wydziału Zasobowego Okręgowej Dyrekcji Kolei w Gdańsku 110,70 zł., Urzędnicy powiatowego Zarządu Drogowego w Kielcach 20 zł.**

Ponadto złożył **Posterunek Policji Państwowej ze Strzyżowa 2 zł.** z wezwaniem bratnich posterunków w Czudcu, Niebylcu i Lutczy. **Trzech podoficerów 20 p. p. z Krakowa 15 zł., Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" z Bielska 15 zł., Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Olyce 17.24 zł., Irena Solecka z Krakowa 2 zł., Prof. inż. Schemitzek z Krakowa 40 zł., Jan Kondratowicz z Wilna 2 zł., p. Iwaniccy z Ropicy Ruskiej 2 zł.**

**Na Dzwon Żwirki i Wigury w Cierlicku złożono dotąd 892.52 zł,** z czego ostatnie składki nadesłali: **Prywatne Gimnazjum i Seminarjum im. Hildegardy z Białej 33 zł, p. Przemykalska z Rzeszowa 5 zł.**

**Dar Narodowy dla Henrysia Żwirki wynosi 553.37 zł,** na co ostatnio złożyli: **Właściciel i pracownicy Wolnego Składu Soli w Królewskiej Hucie 25 zł, Uczestnice klasy V b szkoły powszechnej w Czechowicach 3 zł, Ewa Miklewiczówna z Rzeszowa 5 zł.**

**Na Challenge 1934 złożono w „IKC." 1.588.68 zł,** z czego ostatnią składkę nadesłało **Starostwo w Lubaczowie,** a to 20.03 zł, zebrane w czasie akademji ku czci lotników.

## Nowa placówka naukowa.

W przyszłym tygodniu rozpocznie swą działalność w Poznaniu **Wyższy Kurs Dziennikarski,** założony w tym roku przy Wyższej Szkole Handlowej. Podczas gdy warszawska Wyższa Szkoła Dziennikarska ma kurs trzyletni, **poznański Kurs Dziennikarski będzie tylko roczny.** Wykładać będą profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Handlowej, częściowo redaktorzy pism miejscowych oraz prelegenci z Warszawy.

Wyższy Kurs Dziennikarski przeznaczony jest nietylko dla kandydatów na zawodowych dziennikarzy, ale **dla wszystkich,** którzy interesują się prasą i chcą mieć kontakt z dziennikarstwem oraz znajomość wydawnictw prasowych. Wykłady dotyczą przeważnie **organizacji i techniki dziennikarstwa oraz aktualnych problemów powojennych** (politycznych, gospodarczych, socjalnych, prawnych).

Niska opłata (10 wzgl. 15 zł. miesięcznie) ułatwi korzystanie z Kursu szerokim kołom młodzieży i starszych. To też zapisy na Kurs są bardzo liczne, co świadczy o potrzebie tej placówki naukowej na ziemiach zachodnich.

## Jak Berek Frysz żenił się wielokrotnie i zawsze nielegalnie.

Liczne rzesze chasydów, zamieszkujących północno-wschodnie dzielnice Warszawy, poruszone są ostatnio niezrozumiałym dla nich faktem wypuszczenia na wolność z więzienia 27-letniego krawca **Berka Frysza,** zamieszkałego przed zamknięciem za kratkami przy ul. Miłej 22. P. B. Frysz miał oryginalny nałóg: lubiał się żenić... Co pożył z jakąś żoną parę lat, **doręczał jej „wypowiedzenie" i żenił się z drugą.**

Procedurę tę ułatwiał mu rytuał, dopuszczający branie ślubu przy pomocy t. zw. „kessuby", t. j. **rytualnego listu,** donoszącego wybrance serca, że bierze ją sobie za żonę. Gdy narzeczony wręczy „kessubę" pannie w obecności 2-ch świadków i ta nie zaprotestuje — **ślub jest zawarty** nawet bez obecności rabina. Likwidacja małżeństwa odbywa się przy pomocy doręczenia uprzykrzonej żonie **innej „kessuby" z rozwodem** i... sprawa załatwiona. Młody, a jednak notoryczny żonkoś p. Berek Frysz **„przebył" w ten sposób 3 małżeństwa** z: Chaną Sztundel, Chają Międzyrzeczką i Chaną Perkowiczówną, z którą **doczekał się 4-ga dzieci.** Gdy jednak i tej oświadczył, że nie uważa jej już za żonę (!?), porzucone małżonki porozumiały się i **wystąpiły ze skargą do władz,** oskarżając p. Frysza o **poligamję.**

Sędzia śledczy po konferencji z ekspertami, t. j. rabinem prof. drem Mojżeszem Schorrem i rabinem Kanałem orzekł, że **wszystkie śluby są ważne** i wobec wypadku wielożeństwa zarządził **aresztowanie poligamisty.** Gdy jednak sprawę zbadał prokurator, nakazał zwolnić p. Frysza z więzienia i dochodzenia umorzył, opierając swą decyzję na tem, że **„ślub, uznany przez państwo, musi być zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, albo duchownym danego wyznania,** chociażby ten duchowny nie był urzędnikiem stanu cywilnego. **Małżeństw, zawartych przy pomocy „kessuby", nie można uważać za ważne".**

Oświadczenie prokuratora obudziło wielką sensację i podobno rabini mają zamiar **zaskarżyć tę decyzję.**

## Po Samuela Insulla wybiera się do Aten komitet sądowy z Chicago.

Z Aten donoszą (U. P.): Jak już donosiliśmy, aresztowany w Atenach i następnie wypuszczony za kaucją amerykański „król elektryczności" Samuel Insull umiał dotychczas uniknąć przychwycenia go przez władze amerykańskie. Kilkakrotnie groziło mu **wysiedlenie** z granic Grecji, lecz po usilnych staraniach udało mu się zapobiec i temu niebezpieczeństwu. Samuel **Insull odmawia stanowczo konsulowi amerykańskiemu wydania swego paszportu,** mimo, że dyplomata zapewniał go, iż po pewnym czasie paszport będzie mu zwrócony.

W Chicago doszły władze do przekonania, że nie poradzą sobie inaczej z Insullem, jeżeli nie wyślą po niego **specjalnej „delegacji".** Sąd w Chicago wybrał zatem komitet, który wybiera się do Aten w celu **przekonania rządu greckiego odpowiedniemi argumentami,** że mimo braku odnośnej umowy jest **moralnym obowiązkiem rządu wydać Insulla,** oskarżonego o coraz to nowe nadużycia, wyłaniające się z biegu śledztwa. Przybycie sądowego komitetu chicagowskiego spodziewane jest w Atenach najwyżej za tydzień.

## Tragedja około 3000 gołębi pocztowych.

Pisma hiszpańskie podają, że **z ogólnej liczby 3.000 gołębi** pocztowych, wypuszczonych w powietrze w tegorocznych wyścigach gołębi pocztowych w Barcelonie **tylko 25 belgijskich i 2 francuskie powróciły do swego gniazda. Wszystkie inne natomiast padły prawdopodobnie ofiarą burzy,** względnie drapieżników na swej drodze powrotnej, która zwłaszcza w obszarze Pirenejów i Rodanu była dla nich szczególnie ciężka.

Przypuszczenia idą w tym kierunku, że gwałtowna burza, która zerwała się zaraz po rozpoczęciu wyścigu zapędziła ptaki te nad morze, gdzie one potonęły. W związku z tem przypominają pisma, że także **w r. 1930, t. zw. Bawarski wyścig gołębi pocztowych zakończył się katastrofą, która objęła wówczas około 4.500 tych poczciwych ptaków.**

W rodzinie
i wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozsiewanych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chrońcie się zatem przed grypą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą
pastylek Panflavin

Do nabycia we wszystkich aptekach.
4389k

## W Niemczech mnożą się w zastraszający sposób samobójstwa dzieci.

Z Berlina donoszą: Coraz częściej zajmuje się policja kryminalna wypadkami **samobójstw nieletnich.** I znowu rozegrała się w serduszku 12-letniego chłopca Joachima Boelitza **wstrząsająca tragedja, która popchnęła dziecko w objęcia śmierci.**

Podczas obławy policji w następstwie włamania do pewnego sklepu **ujęto przechodzącego tamtędy chłopca,** który, jak się później w śledztwie okazało, **nie miał z aferą włamania nic wspólnego.** Mały Joachim tak sobie wziął do serca podejrzenie policji i aresztowanie, że po bezsennem przepędzeniu nocy w domu rodzicielskim **udał się wczesnym rankiem za miasto** i usiłował pozbawić się życia, **strzelając sobie w głowę.**

Stan jego jest beznadziejny.

## Jak to było ze skarbami Pawła Krügera?

W czasie wojny boerskiej, która toczyła się w Afryce na początku naszego stulecia, prezydent republiki Transvaalu Paweł Krueger polecił komendantowi armji boerskiej **przewiezienie swoich zapasów złota** do portu Laurenco Marques w zatoce Delagoa (portugalska Afryka wschodnia). Na temat skarbów, przewiezionych wtedy do owego portu wschodnio-afrykańskiego, krążyły istne legendy. Opowiadano sobie, że **skarb ten został zakopany i że po dziś dzień nie został odkryty.**

Obecnie okazuje się, że **wszystkie te pogłoski były nieprawdziwe.** Krueger powierzył swoje złoto komendantowi Noome, który przewiózł je do wspomnianego już portu, a przed swoją śmiercią w r. 1927 sporządził raport, który opublikowano dopiero obecnie. W raporcie zaznaczył Noome, iż **cały skarb składał się 62 paczek złotych sztab,** które zostały odtransportowane w porządku, a następnie **użyte na subsydja i pomoc dla emigrantów-Boerów,** którzy mieszkali w portugalskiej wschodniej Afryce, oraz w Portugalji.

W ten sposób upada cała legenda o nieprawdopodobnych skarbach wywiezionych przez Pawła Kruegera z Transvaalu.

——0$0——

### KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

**PO CHŁODNEJ NOCY W DZIEŃ OCIEPLENIE.** (J). W całej niemal Polsce było wczoraj pochmurno, a deszcze padały na Pomorzu, w Wielkopolsce, Polsce środkowej, na Podlasiu, Polesiu i Wileńskiem. Południowe dzielnice kraju miały pogodę również pochmurną, ale bez deszczów, jedynie tylko na Pokuciu było jeszcze dość pogodnie. Temperatury w stosunku do wczorajszej nocy wzrosły i przeciętnie wynosiły 6—10 st. na wybrzeżu i tylko w górach, na Pokuciu i w Wileńskiem były niższe, nie przekraczały bowiem 5 st. Nocą notowano lekkie przymrozki na Pokuciu i w górach. Opady za dobę ubiegłą ogarnęły północną Polskę, a najwyższe były na wybrzeżu i w Wileńskiem (7 mm w Pucku i 8 mm w Lidzie), ślady zaś opadów notowano na Pokuciu. Wczoraj popołudniu padał śnieg w Radoszkowicach koło Mołodeczna a wieczorem na Wileńszczyźnie w Dziewieniszkach.

O godz. 8 rano zanotowano temperatury: Warszawa 8, Lwów 7, Pińsk 6, Gdynia 10, Kraków 10, Wilno 6, Poznań 8, Zakopane 3, Morskie Oko 5, Hala Gąsienicowa 4, Krynica 5, Katowice 8. — Zagranicą: Londyn 15, Helder 10, Kopenhaga 10, Wiedeń 3, Zurych 9, Berlin 9, Praga 10, Budapeszt 5, Sztokholm 4, Tallin 1, Ryga 3, Moskwa 3, Madryt 8, Rzym 7, Sarajewo 0.

Głęboka depresja ze środkiem nad morzem Norweskiem i Białem ogarnia swym wpływem Anglję, Skandynawję, Francję północną, Niemcy i Polskę wraz z krajami bałtyckiemi. Wysokie ciśnienie nad Jugosławją zwolna przesuwa się ku południowi.

Przewidywany przebieg pogody do południa 22 bm. według PIM'a: Dla Śląska, Podhala, Tatr, Małopolski wschodniej i Podola: naogół chmurno, miejscami deszcze, w ciągu dnia przejaśnienia. Po chmurnej nocy w dzień lekkie ocieplenie, umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach możliwy wiatr halny. Dla pozostałych dzielnic kraju: przeważnie pochmurno i dżdżysto. Temperatura bez większych zmian, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

——0——

### OSOBISTE.

**P. WANDA KOMOROWSKA** rodem z Krakowa uzyskała na Uniw. Jagiel. stopień magistra filozofji.

Dziś! pojawił się
nowy numer tygodnika
„TAJNY DETEKTYW“
który przynosi między innemi:
AFERĘ CIESIELSKIEGO i GWIZDALSKIEGO
redaktorów p'semek endeckich na Pomorzu, członków bandy przemytniczej Bachracha.
Nowe szczegóły! Autentyczne fotografje! Reportaż:
ZŁOTODAJNE „ŹRÓDŁA“
informujący o ostatnich wielkich aferach notarjalnych (Mayer), parcelacyjnych (Selzer, Bernhaut) i naftowych) Rosenbaum) we Lwowie.
Ponadto inne sensacje krajowe i zagraniczne!

## Stocznia gdańska dostarcza niemieckich maszyn odbiorcom w Polsce... bez cła.

Z Białegostoku donosi (So): Funkcjonarjusze straży granicznej dokonali sensacyjnego **odkrycia w rzeźni miejskiej** w Białymstoku. Ustalono mianowicie, że **połowa maszyn i silników, zainstalowana przez magistrat w rzeźni, jest pochodzenia niemieckiego i zostały sprowadzone przez Gdańsk bez cła.** W związku z tem na polecenie komisarjatu straży granicznej sporządzone zostało **doniesienie karne** przeciwko magistratowi, który musiał podpisać zobowiązanie, że zakwestjonowane maszyny zostaną narazie do dyspozycji straży granicznej aż do ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

W związku z temi rewelacyjnemi wynikami rewizji, przeprowadzonej przez straż graniczną, dowiadujemy się następujących szczegółów: W lipcu 1930 r. odbyło się ogłoszenie przez magistrat przetargu na urządzenie i zainstalowanie maszyn chłodni rzeźni miejskiej w Białymstoku. Ówczesny magistrat oddał roboty pewnej firmie warszawskiej. Po pewnym czasie **przetarg został jednak unieważniony i wykonanie robót powierzone zostało stoczni gdańskiej.**

W dniu 1 maja 1931 r. zawarta została **umowa,** mocą której **stocznia gdańska zobowiązała się dostarczyć i zainstalować w rzeźni miejskiej maszyny** dla chłodni. W lipcu i sierpniu ub. r. stoczni gdańska dostarczyła kolejno z Gdańska maszyny i części i montowała je w Białymstoku, poczem we wrześniu tegoż roku specjalna komisja protokólarnie przejęła maszyny.

Jak z tego wynika, magistrat całkowicie zaufał poleconej przez władze stoczni gdańskiej. Wprawdzie jedna z maszyn miała napis „Bergman — Berlin“, jednak magistrat **ani na chwilę nawet nie przypuszczał, że stocznia gdańska może omijać przepisy celne.**

Skandaliczna sprawa przemycania maszyn niemieckich bez cła i narażenie na straty skarbu państwa winna być w interesie ogółu niezwłocznie wyświetlona, ponieważ stocznia gdańska, w której zainteresowany jest również kapitał polski, popierana jest przez rząd. Niewątpliwie czynniki miarodajne zbadają gruntownie tę sprawę i udzielą odpowiednich wyjaśnień.

## Ekskajzer może liczyć na poparcie Holandji w swych dążeniach do tronu?

### Sensacyjne pogłoski paryskie o machinacjach b. cesarza

Z Paryża donosi (Bz): **Paryskie koła polityczne są poważnie zaniepokojone machinacjami b. cesarza Wilhelma w Holandji,** który rozwija gorączkową działalność i — jak twierdzą depesze z Amsterdamu — może w tych zamiarach liczyć na **poparcie rządu holenderskiego,** o ile rząd ten uzna, że prądy monarchistyczne w Niemczech biorą górę.

Pozatem jednak **rząd holenderski ma wiele kłopotu z nieproszonym swym gościem,** specjalnie zaś **straż celna,** która onegdaj znowu wstrzymała **olbrzymi transport broni, przemycany z Rotterdamu do Niemiec.**

## Niemiecki statek usiłował przemycić do Ameryki za 50.000 dolarów morfiny.

Z Nowego Jorku donosi (United Press): Tutejsze władze celne **wykryły na pokładzie parowca „Stuttgart“,** należącego do **północno-niemieckiego Lloydu zapasy morfiny, wartości 50.000 dolarów.**

Zapasy te zostały zasekwestrowane. — Władze prowadzą śledztwo, celem ustalenia dostawców, względnie pośredników w tym niedoszłym do skutku przemycie morfiny.

## Ponury pochód „szlakiem słońca“

**Jedną z najbardziej przygnębiających oznak krachu amerykańskiego jest olbrzymia armja wagabundów, czyli t. zw. „dzikich chłopców“.** Obliczają, że **armja tych wagabundów, składająca się z chłopców od lat 14—25, liczy aż 400.000.** Armja ta **wędruje obecnie z nadejściem jesieni gromadnie na południe w poszukiwaniu słońca i ciepła.** Zimno wypędza ich z chłodniejszych Stanów, wobec tego muszą **szukać ciepła i łagodniejszego klimatu, aby spać na świeżem powietrzu.** Armja wagabundów zalewa szczególnie Kalifornję, Karolinę i Georgję. Odbywają się istne najazdy na folwarki i gospodarstwa rolne. **Bezrobotni wagabundzi, wędrujący „słonecznym szlakiem“, niszczą niejednokrotnie gospodarstwa i rabują żywność.**

W związku z tem gazety amerykańskie donoszą, że **liczba bezrobotnych w Ameryce wynosi 12.000.000.** Suma całkowicie bezrobotnych i częściowo bezrobotnych wynosi razem **20,000.000!**

**W samym Nowym Jorku na bezrobocie cierpi 1,150.000 ludzi, a zatem co trzeci pracownik Nowego Jorku jest bezrobotny.** — Miesięcznie wydaje Nowy Jork 4,000.000 dolarów na zasiłki dla bezrobotnych.

Dyrektor komitetu bezrobocia stwierdził, iż na najbliższy miesiąc potrzeba jest conajmniej 6.000.000 dolarów, ażeby podołać pomocy dla nędzy.

## Uprowadzeni przez bandytów chińskich Anglicy wreszcie uwolnieni.

Z Szanghaju depeszują: Nareszcie zakończyła się niezwykła afera, która trzymała w napięciu opinję publiczną całego świata. (Donosiliśmy o niej obszernie). Jej bohaterami byli uprowadzeni przez bandytów chińskich Anglicy, a mianowicie **18-letnia mężatka mrs. Pawley, córka dyrektora szpitala europejskiego w Szanghaju i żona** jednego z dyrektorów towarzystwa naftowego. **oraz inżynier Charles Corkran.**

Podczas przejażdżki konnej, którą odbywała mrs. Pawley z inż. Corkranem, **napadli na nich bandyci chińscy i uprowadzili w nieznanym kierunku.** Po pewnym czasie otrzymał ojciec mrs. Pawley zawiadomienie, tyczące się również towarzystwa naftowego, w którem zatrudniony był inż. Corkran i mr. Pawley, że **więźniowie będą wydani tylko za okupem. wynoszącym za samą p. Pawley 30 tys. funtów i znaczną ilość biżuteryj,** zegarków ręcznych, kieszonkowych, wreszcie broń i amunicję. kto ra miała starczyć bandzie na dłuższy czas. **Za inż. Corkrana zażądali bandyci 15 tys. funtów** w gotówce, oraz wielkiego zapasu wszelakiego towaru.

Przez dłuższy czas **nie można było dojść z bandytami do porozumienia, ponieważ stale zmieniali miejsce pobytu.** To też **termin jednego tygodnia,** który naznaczyli napastnicy na złożenie okupu, grożąc w przeciwnym razie obcięciem uszu inż. Corkranowi, a nawet uśmierceniem więźniów, **przedłużył się do blisko dwóch miesięcy.** Początkowo **żądany okup podwoił się** wkrótce w wymaganiach bandytów. Sytuacja była jednak o tyle beznadziejna, że ani ojciec mrs. Pawley, ani firma, która zatrudniała p. Corkrana, nie dysponowała taką sumą. Więźniowie nadsyłali wprawdzie listy, w których przedstawiali swe położenie raczej tragikomicznie i opisując na wesoło epizody przeżywane w obozie bandytów, lecz mimo wszystko rozpaczliwie **błagali o nadesłanie wykupu.**

Wreszcie **zabrał się do zlikwidowania tego skandalu rząd japoński** po fiasku, jakie odniosły pertraktacje ojca uprowadzonej, szefa inż. Corkrana, oraz konsulatu angielskiego. Po dłuższych rokowaniach doszły obydwie strony do ugody, w myśl której **otrzymali bandyci 130 tys. jen, i 250 funtów opjum za uwolnienie jeńców.** Bandyci zgodzili się na wcielenie ich do mandżurskiego oddziału policyjnego.

4167k

——0$0——

### JUTRO.

Czy przez uśmiechy, czy przez łzy
słoneczko nam zaświeci?
Cóż wiemy o tem, ja i ty,
niemądre duże dzieci.

Cóż wiemy o tem, idąc w dal,
tajemną i nieznaną,
czy radość serc, czy ból i żal,
życie nam da na wiano?

Bogactwo marzeń jest jak mgła,
życie być może głazem;
cóż wiemy o tem, ty i ja,
choć nam tak dobrze razem?

**Jah.**

——0——

(—) **PODZIĘKOWANIE OJCA ŚW. DLA KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.** — Ojciec św., Pius XI, nadesłał ostatnio JEm. Ks. kardynałowi Al. Kakowskiemu, arcybiskupowi warszawskiemu, specjalne błogosławieństwo, wyrazy swego uznania i gorące podziękowanie za wystąpienie ks. kardynała (per suo providenziale geste) przeciwko książce p. Henryka Ignacego Łubieńskiego p. t.: „Droga na wschód Rzymu“.

(—) **NIE BĘDZIE REDUKCYJ SĄDÓW W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.** Wedle informacyj agencji „Wschód“, czynniki miarodajne nie zamierzają przeprowadzać obecnie żadnych redukcyj sądów na terenie Małopolski wschodniej, to też pogłoski o zniesieniu sądu grodzkiego w Janowie uznać należy za bezpodstawne. Koła miarodajne zaprzeczają pogłoskom tym w sposób stanowczy.

(—) **ZAPRZECZENIE POGŁOSEK O NAJW. TRYBUNALE ADMIN.** W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o pogłoskach, zapowiadających rzekome połączenie Najwyższego Trybunału administracyjnego z sądem najwyższym, donosi nam nasz korespondent warszawski, że źródła miarodajne pogłoski te dementują.

(—) **MEMORJAŁ ZWIĄZKU MIAST W SPRAWIE USTAWY SAMORZĄDOWEJ.** W związku z obradami sejmu nad ustawą samorządową, wpłynęły do kancelarji sejmowej trzy memorjały, domagające się wzięcia pod uwagę przy rozpatrywaniu rządowego projektu ustawy, szeregu wniosków i poprawek. Pierwszy memorjał wystosował Związek miast, który na ostatniem posiedzeniu opracował ostatecznie swój kontrprojekt zmiany ustroju samorządu. Najważniejsze poprawki Związku miast dotyczą sprawy ustroju magistratu. Związek projektuje, by członkowie magistratu urzędowali tylko tak długo, jak długo trwa kadencja rady miejskiej. Rządowy projekt przewiduje jak wiadomo, iż kadencja rady trwa pięć lat, a kadencja członków magistratu 10 lat. Prócz tego związek kładzie wielką wagę na kwestję usuwalności członków magistratu, proponując, by mogli być usuwani tylko na podstawie dochodzenia dyscyplinarnego, podczas gdy projekt rządowy przewiduje usuwanie ich na podstawie orzeczenia władzy nadzorczej.

(—) **CENY FUTER SPADŁY O 75 PROC.** Jak donoszą z Warszawy, tamtejsze sklepy z futrami cierpią bardzo obecnie wskutek kryzysu. Stwierdzono, że w roku bieżącym broty ich w porównaniu z rokiem 1931 spadły od 20 proc. do 40 proc., a cena gotowych futer w porównaniu z cenami z przed 3-ch lat obniżyła się o 75 proc. Nawet w porównaniu z rokiem ub. ceny futer obecnie niższe są o 10 do 20 proc.

(—) **Z PIĄTKOWEGO TARGU.** Za dowiezione artykuły spożywcze w ubiegły piątek na placu targowym w Krakowie, płacono następujące ceny: Mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr, śmietanka słodka 50—60 gr, śmietana kwaśna 1—1.40 zł, ser zwyczajny 1 kg 60—80 gr, masło deserowe 3.80—4 zł, masło zwyczajne 2.80—3 zł, jaja świeże szt. 10—12 gr! ziemniaki 100 kg

3.50—4 zł, buraki ćwikłowe 1 kg 8—10 gr, marchew 10—12 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka 20—25 gr, selery 25—30 gr, pomidory 50—60 gr, włoszczyzna świeża 15—20 gr; jabłka 1 kg 0.40—1 zł, gruszki 0.60—1.60 zł, śliwki 1—1.40 zł, brusznice 1 litr 45—50 gr; karp żywy 1 kg 1.80—2 zł, szczupak 3.50—4 zł, lin 1.50—2 zł, brzana, leszcz 4 zł, wiślane drobne i średnie 0.80—1.50 zł; kury sztuka 2.50—4 zł, kurczęta para 2.50—4 zł, kaczka szt. 2—2.50 zł, gęś żywa 6—7 zł, indyk 6—7 zł, indyczka 4—5 zł.

## Z KRAJU.

(—) **SZKOLNICTWO NAUCZYCIELSKIE W POLSCE.** Ostatnie dane statystyczne wykazują, iż w roku 1931/32 istniało w Polsce 195 seminarjów państwowych, 16 samorządowych i 63 prywatnych. Seminarja te liczyły 30.805 uczniów, w tem 17.644 kobiet. Kursów nauczycielskich było 12, w tem 10 państwowych i 2 prywatne; uczęszczało na nie 452 słuchaczy, w tem 312 kobiet. Seminarjów ochroniarskich istniało w Polsce 14, w tem 8 państwowych i 6 prywatnych; liczyły one 1.058 słuchaczek. Seminarjów nauczycielek rzemiosł było 7; posiadały one 613 słuchaczek.

**JAK SUMIENNY POLICJANT PRZERWAŁ ROZPRAWĘ.** Łódź a raczej jej sądownictwo i palestra znajdują się obecnie pod wrażeniem ostatnich aresztowań adwokatów. Mówi się o tem ciągle w gmachu sądowym, a psychoza jaka w światku prawniczym z tego powodu ujawniła się, wystąpiła w nieoczekiwanej formie zajścia, które wydarzyło się onegdaj w czasie rozprawy w wydziale odwoławczym. Prokurator Markowski, mając jakiś służbowy interes do sędziego Świderskiego, zwrócił się do jednego z urzędników, aby w czasie przerwy poprosił do niego sędziego. Urzędnik sprawę tę przekazał policjantowi, który nie zrozumiawszy jej i żyjąc we wspomnianym powyżej nastroju, wkroczył służbowo w czapce (!) na salę w czasie gdy sędzia Świderski prowadził rozprawę i oświadczył:

— Z polecenia pana prokuratora proszę natychmiast przerwać rozprawę i stawić się u pana prokuratora.

W sali zapanowała konsternacja. Przypuszczano, iż sędziego śl. grozi jakaś sprawa, tymczasem wszystko po chwili się wyjaśniło i sędzia Świderski powróciwszy niebawem kontynuował dalej rozprawę.

**ZNIKNIĘCIE KUPCA I FIGLARNE LISTY DO WIERZYCIELI.** Wielkie wrażenie wywołał w Rymanowie fakt nagłego zniknięcia kupca Samuela Einhorna, który w wigilję sądnego dnia wyjechał wraz z całym majątkiem, pozostawiając każdemu ze swych wierzycieli list z oświadczeniem, że wywiąże się ze swego zobowiązania, gdy tylko uzyska gotówkę. Nie trzeba dodawać, że nie u wszystkich wierzycieli Einhorna spotkało się zapewnienie to z miłem i pełnem zaufania przyjęciem.

## ZE ŚWIATA.

(KAP) **ZGON KAPŁANA KATOLICKIEGO W WIĘZIENIU SOWIECKIEM.** Gazety litewskie podają, że do Kowna nadeszła wiadomość o śmierci w więzieniu bolszewickiem w Nowosybirsku ks. Józefa Senawajtysa, szczególnie zasłużonego duszpasterza i opiekuna nieszczęśliwych w Czelabińsku.

**POWIESIŁ SIĘ W WIĘZIENIU.** Z Lugano donosi (ch): Włoch Luigi Cecchini, skazany we wtorek przez sąd w Locarnie na dziesięć lat więzienia za zamordowanie żony Ewy Koppel, powiesił się we czwartek wieczorem w więzieniu w Lugano, dokąd go we środę przewieziono. Cecchini już przedtem rozpoczął głodówkę.

**TAKŻE RZĄD NIEMIECKI WPROWADZA OBNIŻKĘ GAŻ DYREKTORÓW PRZEMYSŁU.** Z Berlina donoszą: W najbliższych dniach zapadnie uchwała w sprawie ustalenia wysokości pensyj dyrektorów i urzędników instytucyj przemysłowych, popieranych finansowo przez rząd. Początkowo zamierzano uregulować tę kwestję, ustanawiając specjalnego komisarza, który miał zająć się reformą uposażeń dyrektorów i urzędników przemysłu. Ostatecznie doszły czynniki miarodajne do przekonania, że lepiej będzie, jeżeli sam rząd bezpośrednio załatwi tę sprawę. — Jak słychać, będą pensje dyrektorów generalnych obniżone do wysokości pensyj ministrów, natomiast pensje dyrektorów administracyjnych i prokurentów będą zrównane z pensjami referentów ministerjalnych. Także uposażenia urzędników koncernów przemysłowych mają być dostosowane do uposażeń urzędników rządowych. Poza tem wprowadzono oszczędności nietylko przez obniżenie pensyj, ale przez redukcję ilości członków rad nadzorczych.

—0—

**ELEGANCKA PANI — ELEGANCKI PAN**
4396 k kupują płaszcze dla siebie i dzieci u
**BROSS'a, RYNEK 12 — FLORJAŃSKA 44, Kraków**

—0—

**BÓLE W ŻOŁĄDKU,** ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką **„Franciszka-Józefa"** i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Żądać w aptekach i drogerjach. 4388k

—0§0—

# Teatr, literatura, nauka i sztuka.

## Wanda Landowska w Genewie inauguruje koncerty popularne.

(zf) Nasza świetna klawikordzistka, **Wanda Landowska** dała w tych dniach **wielki koncert w Genewie,** zorganizowany przez instytucję **„Nouveaux Concerts"**, która postawiła sobie za cel udostępnić muzykę wszystkim warstwom, nawet najuboższym.

Pierwszy koncert z tego popularnego cyklu był recitalem naszej polskiej artystki. **1.860 miejsc** wysprzedanych było zgóry. Koncert ten więc stał się zarazem olbrzymim sukcesem Wandy Landowskiej.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w sobotę 4-ta premjera sezonu, nieznanej u nas nowości repertuaru, a odnoszącej do niedawna wielki triumf na scenach Teatru Nowego w Warszawie i Teatru Reduta, komedji Gilberta Chestertona „Magja" w przekładzie Wilama Horzycy, w opracowaniu scenicznem dyr. Juljusza Osterwy, w obsadzie pp.: Kulakowski, Nowakowski, Osterwa (w roli „Nieznajomego"), Solarski, Wołłejko, Wroński.

W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Piaskowska. Nowa wystawa według projektu art. mal. Stefana Felsztyńskiego. Dzisiejszą premjerę poprzedzi przemówieniem prof. U. J., dr Roman Dyboski.

**DELA LIPINSKAJA,** fenomenalna pieśniarka-diseuse, porywająca słuchaczy nietylko dźwięcznym głosem, ale także nadzwyczajnym temperamentem, mimiką i giestem, wystąpi z jedynym wieczorem piosenki i humoru **w niedzielę, 23 bm. w Starym Teatrze.**

**AMEDEO BALDOVINO,** słynny młodociany czelista, o którym prasa zagraniczna pisze w najwyższych superlatywach, mieniąc go „młodym Casalsem", wystąpi z jedynym koncertem **we wtorek, 25 bm. w Starym Teatrze.**

**ISO ELINSON,** fenomenalny pianista rosyjski, którego gra wprawia słuchaczy w zachwyt poezją interpretacji, polotem uczucia i techniki, wystąpi **we wtorek, dnia 25 b. m. w sali BOLOŃSKIEGO.**

(Si) **PREMJERA „KRÓLA ROGERA" W PRADZE CZESKIEJ.** Dnia 21 bm. odbyła się w „Narodnim Divadle" premjera opery „Króla Rogera" genjalnego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego. Premjerę przygotował muzycznie prof. Otokar Ostrcil, reżyserował Munclinger, który tekst opery napisany przez kompozytora oraz Jarosława Iwaszkiewicza przetłumaczył na język czeski. Udział brało prócz najwybitniejszych solistów, przeszło 300 wykonawców śpiewu i tańca na scenie. Monumentalnej wystawy dokonano według wzorów Wacława Pawlika.

Wystawienie „Króla Rogera" w Pradze czeskiej doszło do skutku dzięki niestrudzonym zabiegom zasłużonego na polu propagandy muzyki polskiej zagranicą dyr. Leona Weinera, z inicjatywy którego wystawiono przed paru laty operę Moniuszki „Halka".

Opera transmitowana będzie przez Radio-Journal na całą Czechosłowację.

**„HAMLET" PO TATARSKU.** Jak donoszą pisma, na otwarcie sezonu teatru tatarskiego w Symferopolu (republika tatarska) wystawiony będzie „Hamlet" Szekspira. Po raz pierwszy sztuka europejskiego pisarza pojawi się w języku tatarskim.

## Co grają w teatrach?

**Sobota, 22 października.**

**Warszawa.** Wielki: „Dama pikowa", Narodowy: „Car Iwan Groźny", Nowy: „Mademoiselle", Letni: „Hulla Ben Bulla", Polski: „Cyrano de Bergerac", Ateneum: „Czarne ghetto", Morskie Oko: „Przebój Warszawy", Banda w teatrze Małym: „Gaudeamus igitur", Mignon: „Flip i Flap", Znicz: „Złota podwiązka" operetka.

**Kraków.** Miejski im. J. Słowackiego: „Magja", Bagatela: „Tęcza nad Bagatelą".

**Lwów.** Wielki: „Marjusz" premjera, Rozmaitości: „Olimpja".

**Katowice.** Teatr polski: „My pierwsza brygada".

# Kurjer sportowy.

## Nawiązanie kontaktu ze sportem polskim na emigracji.

Bruksela, w październiku.

Od kilku lat sport polski we Francji północnej **domaga się nawiązania kontaktu z krajem.** Do chwili obecnej jednak, pomimo, iż drużyny nasze bawiły na zachodzie (mecze polsko-belgijskie) do tego nie doszło. Nie pomagały żądania prasy emigracyjnej, zabiegi w konsulacie etc. polski sport na emigracji rozwijał się, tworząc **bardzo dobrze zorganizowane stowarzyszenia,** zwłaszcza piłki nożnej, z kraju jednak nie wyszła **najmniejsza inicjatywa sprowadzenia do Francji północnej jakiegokolwiek klubu sportowego,** chociaż posiadałoby to olbrzymie znaczenie propagandowe wśród wychodźtwa naszego i przy umiejętnej organizacji mogłoby pokryć nawet koszta przejazdu graczy.

Zainteresowanie sportem wśród naszej emigracji jest olbrzymie. Obok mistrzostw polskiego związku piłki nożnej we Francji, które co niedzielę gromadzą na boiskach tysiące polskich emigrantów, mieliśmy tego dowód na zawodach lekko-atletycznych i piłkarskich w Brukseli, gdzie conajmniej kilka tysięcy emigrantów przybyło specjalnemi autokarami aż z Francji. Prasa emigracyjna poświęca sportowi wiele uwagi, a dwa największe pisma codzienne **„Narodowiec"** i **„Wiarus Polski"** wprowadziły na swe łamy tygodniowe dodatki, poświęcone wyłącznie sportowi. Wśród dziennikarzy oddał olbrzymie usługi rozwojowi sportu emigracyjnego F. Miedziński, redaktor naczelny „Narodowca".

Nawiązanie kontaktu między piłkarstwem krajowem i emigracyjnem wchodzi nareszcie, jak czytamy w „Narodowcu" w stadjum organizacyjne.

Sekretarz generalny związku belgijskiego piłki nożnej p. Verdyck — podaje „Narodowiec" — postanowił zaprosić do swego klubu **„Antwerp"**, którego jest prezesem, **jedną z najlepszych drużyn piłkarskich „Wisłę" z Krakowa** dla rozegrania jednego spotkania z tym klubem i następnie z nieoficjalną reprezentacją Belgji **„Diables Rouges".**

„Ponieważ drużyna krakowska będzie bawić i tak w Belgji, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na polu piłkarstwa polskiego, dawny kapitan związkowy p. **Adam Obrubański** wystąpił z projektem jednoczesnego wyjazdu tej drużyny **do ośrodków emigracyjnych** w celu zorganizowania jednego spotkania z reprezentacją polskiej emigracji, drugiego zaś z jednym z klubów francuskich na północy. **Projekt ten należy powitać z całem uznaniem** i sądzimy, iż ta pierwsza wizyta polskiej drużyny piłkarskiej we Francji będzie **nawiązaniem ściślejszych węzłów pomiędzy sportem emigracyjnym i krajowym".**

W związku z opublikowaniem tej wiadomości przez prasę emigracyjną, zapanowała tam **wielka radość.** Jak nam wiadomo sekretarz belgijskiego związku piłki nożnej p. Verdyck, który postanowił zaprosić „Wisłę" do Brukseli, określił termin wyjazdu **na wiosnę roku przyszłego,** tuż po zakończeniu belgijskich mistrzostw, czyli w miesiącu maju lub końcu kwietnia. W czerwcu, jak wiadomo, piłkarze belgijscy wyjeżdżają do Polski, stąd też wyjazd „Wisły" musi być tak wczesny. Meczami z Polską Belgowie zamykają swój sezon piłkarski.

## Układ rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo świata.

**Warszawa, 21 października (CS).** W przyszłym roku rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce nożnej. Rozgrywki odbywać się będą w 9 grupach, zaś zwycięzcy poszczególnych grup walczyć będą w finałach w r. 1934 we Włoszech.

**Polska zaliczona została do grupy Europy wschodniej wraz z Litwą, Estonją, Finlandją i Z. S. S. R.**

Do grupy finałowej z poszczególnych grup wejdą: z Europy zachodniej — 2 drużyny, Europy północnej — 2 drużyny. Europy wschodniej — 1, Europy środkowej — 3, Ameryki północnej — 1, Ameryki środkowej — 1, Ameryki południowej — 3, Azji —1, Afryki — 1 drużyna.

**POLSKI ZWIĄZEK SZERMIERCZY** wyznaczył swe walne zgromadzenie na dzień 27 listopada o godz. 10 w lokalu ZZ. przy ul. Wiejskiej 11.

**SPOTKANIE PIŁKARSKIE NIEMCY — HOLANDJA** proponowane jest na 4 listopada w Duesseldorfie. Jak donosi prasa holenderska rokowania są już bardzo daleko posunięte.

(Cs) **KURS NARCIARSKI DLA DZIENNIKARZY.** Jak się dowiadujemy, Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych organizuje w okresie Świąt Bożego Narodzenia w Zakopanem kurs narciarski dla swych członków. Kurs ten dochodzi do skutku dzięki subwencji udzielonej przez państwowy Urząd W. F.

JACK LONDON.

# TRZY SERCA.

**Przekład Stanisławy Kuszelewskiej.**

83)

Bascom smutnie pokiwał głową.

— Zapóźno — powiedział zgnębionym głosem. — To tylko kropla w morzu. Schowaj pan to zpowrotem do kieszeni. Nie warto wyrzucać pieniędzy.

— Ale, czekaj pan — zawołał Karol, wyjmując walizę z rąk swego rozśpiewanego towarzysza i próbując ją otworzyć. — Może to wam pomoże.

„To" składało się z niezliczonej ilości rulonów złota.

— Ileż tego jest? — krzyknął Bascom. — Nadzieja i odwaga wybuchnęły w nim na nowo, jak nagły płomień.

Frank przestał śpiewać, oszołomiony tem bogactwem złota i tylko gapił się w milczeniu. Zdumienie ich powiększyło się jeszcze, kiedy Henryk wręczył im dwanaście czeków, z których każdy opiewał na miljon dolarów. Patrzyli, zatamowawszy oddech i nie wierzyli własnym oczom.

— Jest jeszcze znacznie, znacznie więcej — dodał mimochodem Henryk. — Powiedz tylko słowo, Frank, a zbijemy tę bandę na kwaśne jabłko. No, teraz radziłbym ci wziąć się do roboty. Chodzą już słuchy po mieście, że zacząłeś się troszkę odbijać. Wal dalej. Pokaż im pazury. Nie daruj żadnemu z tych łotrów, którzy ci skoczyli do gardła. Spłócz ich do suchej nitki. Zabierz im nawet złote zegarki i plomby z zębów.

— Więc jednakże znalazłeś skarb starego Morgana? — winszował Henrykowi Frank.

— Nie. To, co tu widzisz, stanowi część odwiecznego skarbu plemienia Mayów. Prawie jedną trzecią. Reszta jest częściowo u starego Enrico Solano, a częściowo złożona bezpiecznie w tutejszym Handlowym Banku Narodowym. Słuchaj, Frank, mam dla ciebie ciekawe nowiny, ale powiem ci dopiero, jak skończysz robotę.

Frank skończył ją bardzo prędko, bo Bascom wiedział właściwie znacznie lepiej, co robić należy. Usiadł natychmiast do telefonu i zaczął wydawać polecenia swemu sztabowi. Kazał przedewszystkiem kupować papiery w takich ilościach i za taką cenę, że cała fortuna Regana nie starczyłaby na odkupienie tego, co wysprzedał był gwałtownie po nominalnej cenie lub niżej.

— Torres umarł — powiedział Frankowi Henryk.

— Wiwat! — ucieszył się z nowiny Frank.

— Zdechł, niczem szczur w pułapce. Widziałem, jak mu tylko głowa wystawała ze szpary skalnej. Paskudny był widok. Poza tem — umarł szef policji z San Antonio. Został zabity. I... jeszcze ktoś również nie żyje.

— Ale nie Leonja! — wykrzyknął Frank.

Henryk potrząsnął głową.

— Ktoś z rodziny Solanów? Stary Enrico?

— Nie. Twoja żona. Torres ją zastrzelił, umyślnie, świadomie. Stałem koło niej, kiedy upadła. To ona doprowadziła do odnalezienia skarbu.

Franek milczał długo.

— No, Frank, trzymaj się teraz. Mam jeszcze parę nowin. Leonja jest tu ze mną. Siedzi w sąsiednim pokoju i czeka, żebyś do niej przyszedł. Nie możesz poczekać aż skończę?! Jeszcze coś ci powiem, żebyś wiedział, jak sprawy stoją, zanim zobaczysz Leonję. Tam do licha! Gdybym był pewnym Chińczykiem, którego znam, tobym sobie kazał słono zapłacić za tyle wiadomości, które ci daję na darmochę!

— Wal, mów co jest dalej? — wyrywał się Frank.

— Co jest dalej? Dobra nowina. Doskonała. Lepszej nigdy nie słyszałeś. Tylko się nie śmiej i nie bij, broń Boże. Bo cała nowina polega na tem, że ja mam siostrę.

— No, więc cóż z tego? — obruszył się gniewnie Frank. — Zawsze wiedziałem, że masz siostry w Anglji.

— Nie, nie skapowałeś, bratku — ciągnął Henryk. — Ta siostra jest całkiem nowa, świeżo upieczona ale całkiem dorosła. I najpiękniejsza panna, jaką kiedykolwiek widziałeś.

— Cóż mi z tego? — burknął Frank. — To może bardzo dobra nowina dla ciebie, ale mnie to wcale nie dotyczy.

— Ano, teraz dopiero dochodzimy do sedna rzeczy — Henryk pokazał zęby w uśmiechu. — Ty się z nią ożenisz. Udzielam ci na to uroczystego pozwolenia.

— Może sobie być dziesięć razy twoją siostrą. I może być jeszcze dziesięć razy ładniejsza, nic z tego, — przerwał Frank. — Ja się z nikim nie będę żenił.

— A jednak, Franku, z tą ożenisz się na pewno. Wiem o tem. Czuję to nosem. Założę się nawet.

— Zgoda. Zakładam się o tysiąc, że się nie ożenię.

— Dobra! Zakładamy się na serjo — ciągnął Henryk.

— O każdą sumę, jazda.

— Więc zrobione. Zakładamy się o tysiąc i pięćdziesiąt blatów. A teraz wal do tamtego pokoju i spojrzyj na damę.

— Ona jest z Leonją?

— Nie. Ona jest sama.

— Zdawało mi się, że powiedziałeś, że w tamtym pokoju jest Leonja.

— Tak jest, powiedziałem, powiedziałem. Leonja jest tam istotnie. Jest zupełnie sama i czeka, żebyś przyszedł przywitać się z nią.

Tym razem Frank się rozgniewał.

— Co to za nabieranie? — zawołał. — Nic nie trzyma się kupy. Gadasz jakieś głupstwa. To mówisz, że tam czeka ta twoja nowa siostra, to znów, że twoja żona.

— Kto powiedział, że ja kiedykolwiek miałem żonę?

— Poddaję się! — zawołał Frank w desperacji. — Pójdę do tamtego pokoju i przywitam się z Leonją. A z tobą pogadam wtedy, kiedy wrócisz do zdrowych zmysłów.

Ruszył ku drzwiom, ale zatrzymał go Henryk.

— Jeszcze chwileczkę, Franku — powiedział z uśmiechem. — Muszę cię jednak odpowiednio nakierować, żebyś aby nie zabłądził, uważasz. Ja nie jestem żonaty. W tamtym pokoju czeka na ciebie tylko jedna kobieta. Ta kobieta jest moją siostrą. I ona właśnie jest Leonją.

Dobre pół minuty trwało oszołomienie Franka zanim ten nowy stan rzeczy zmieścił mu się w głowie. Wreszcie znowu skoczył ku drzwiom, ale Henryk zatrzymał go po raz trzeci.

— Czy wygrałem? — zapytał.

Ale Franek odepchnął go, wypadł do sąsiedniego pokoju i zatrzasnął za sobą drzwi

KONIEC.

# Kuryer Gospodarczy.


# Anglja tworzy blok krajów o zdeprecjonowanej walucie przeciw Francji i Ameryce.

**Londyn,** 21 października. Ministerstwo spraw zagranicznych Anglji oświadcza, że **trzy kraje skandynawskie i Argentyna** oswiadczyły gotowość odbycia wspólnej z Anglją **konferencji celnej w Londynie,** celem omówienia wzajemnego preferencyjnego traktowania celnego. Ponadto istnieje dążność wciągnięcia w ten blok **Łotwy, Estonji i Finlandji.**

Wchodzące tu w grę kraje **odstąpiły w ślad za Anglją od parytetu złota** i oparły **swoją walutę na funcie angielskim.** Zamierzona konferencja londyńska ma doprowadzić **do utworzenia bloku tych krajów** i zacieśnienia ich wzajemnej wymiany towarowej na niekorzyść krajów, które dotychczas utrzymały walutę złotą, a więc przedewszystkiem **Francji i Stanów Zjednoczonych.** Ze względu na to, iż waluty tych krajów są ściśle związane z kursem funta, cała gospodarka tych państw dostałaby się pod **ścisłą kontrolę Banku Anglji** i angielskiego ministerstwa skarbu, ktore to instytucje wspólnie regulują kurs funta. W ten sposób zrealizowanoby istniejący od wielu lat plan **rozszerzenia brytyjskiego imperjum.**

Dla Polski plan ten grozi **wielkiem niebezpieczeństwem.** Już kilkakrotnie wskazywaliśmy, iż **umowy ottawskie zagrażają bardzo poważnie naszemu eksportowi bekonów i szynek do Anglji,** która obecnie jest największym rynkiem zbytu dla naszej hodowli trzody. Na rynku tym **konkurowaliśmy z Danją.** Z drugiej strony na rynkach skandynawskich od wielu lat istnieje **ostra konkurencja między węglem polskim a angielskim.**

Obecnie powstaje tego rodzaju splot warunków, że wzamian za zapewnienie Danji znaczniejszego odbioru bekonów duńskich, Danja i inne kraje skandynawskie **mogą zgodzić się na zwiększenie dowozu węgla angielskiego;** w ten sposób na dwóch najważniejszych pod względem cyfrowym odcinkach naszego eksportu, zaczynają się gromadzić bardzo poważne niebezpieczeństwa.

Przez pewien czas wydawało się, iż **horoskopy dla rozwoju wymiany towarowej między Anglją a Polską** zaczynają się układać korzystniej; czynione były nawet pewne przygotowania do wszczęcia rokowań handlowych na rozszerzonej podstawie.

**Sprawy te jednakże zupełnie ucichły** i obecnie sytuacja zaczyna się **układać wybitnie niekorzystnie.**

## Walka Holandji i Danji z polskiemi bekonami w Anglji.

**Poznań,** 21 października.

(J. R.) Eksportowi bekonów z Polski do Anglji **grozi poważne niebezpieczeństwo.**

Rząd angielski, jak już donoszono, postanowił uregulować import bekonów przez przyznawanie poszczególnym krajom eksportującym ściśle **określonych kontyngentów.** Podstawą do ich wyznaczenia miała być **przeciętna z importu danego kraju** z trzech ostatnich lat. Obecnie Wielkopolska Izba Rolnicza otrzymała wiadomość z Londynu, że za podstawę tę rząd angielski będzie brał przeciętną **tylko z 6 ostatnich miesięcy.**

Tem się tłumaczy niesłychanie **silny wzrost importu bekonów holenderskich i duńskich do Anglji** w ostatnich tygodniach Holandja, która do niedawna biła 20 tysięcy sztuk bekonów świń tygodniowo, podniosła ubój **do 50 tys. sztuk.** W tym samym mniej więcej stopniu podnosi swój ubój i Danja. Oba te kraje pragną w ten sposób uzyskać na przyszłość **jak największy** kontyngent importu bekonów.

**W Holandji cały handel bekonami,** w związku z podaną wyżej akcją, **wzięło w swoje ręce państwo.** Rząd holenderski wprowadził specjalny podatek na stworzenie funduszu, z którego ma się **pokrywać straty,** przejściowo przez eksporterów bekonów ponoszone. Mianowicie rzeźnicy muszą od każdej bitej świni płacić na ten fundusz **10 guldenów.** Dzięki temu **Holandja zasypuje Anglję bekonami,** byle tylko uzyskać jak największą liczbę i najlepsze miejsce przy skontyngentowaniu tego importu.

W Polsce w ostatnich miesiącach ubój świń we formie bekonowej **wynosił 25 tys. sztuk tygodniowo.** Obecnie **spadł do 18 tys.** Grozi nam to przy rozdziale kontyngentów na przyszłość **zejściem z miejsca,** jakie uzyskaliśmy w angielskim imporcie bekonów w ostatnich dwóch latach, **na szary koniec.**

Sprawa to dla rolnictwa wielkopolskiego **niezwykle ważna.** W obsłudze przemysłu bekoniarskiego Wielkopolska uczestniczyła dotąd w przeszło 34, Pomorze w przeszło 20 proc. Zgórą połowa eksportu bekonów wychodziła z tych dzielnic zachodnich. W cyfrach przedstawia to za rok ubiegły **mniej więcej 550 tys. świń.**

Holandja i Danja, jak widać, wytoczyły polskiemu bekonowi w Anglji **zaciętą walkę.** Trzeba **natychmiastowej akcji, aby tej walki nie przegrać.**

## Artykuł 280 kodeksu karnego nie ulegnie zmianie.

### Wszyscy kupcy muszą prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

**Warszawa,** 21 października. (M. G.) Jak się dowiadują memorjał skierowany przez związek Izb przemysłowo-handlowych do czynników miarodajnych w sprawie **uchylenia artykułu 280 kodeksu karnego,** przewidującego karę do 6 miesięcy więzienia za nieprowadzenie lub wadliwe prowadzenie ksiąg handlowych, **nie odniósł skutku.**

Ministerstwo sprawiedliwości nie zgodziło się na tezę **związku Izb, że z obowiązku prowadzenia** ksiąg powinni być **zwolnieni drobni kupcy i handlarze.** W ten sposób pozostaje w mocy prawo, zgodnie z którym wszyscy kupcy włącznie z kategorją trzecią świadectw przemysłowych **muszą pod rygorem wysokich kar** prowadzić księgi handlowe, które w detalu mogą być prowadzone w sposób uproszczony.

## Dalsze skargi na egzekucje podatkowe.

### Doniosły okólnik Min. skarbu.

**Warszawa,** 21 października. (M. G.) Z większych ośrodków prowincjonalnych nadchodzą wiadomości do organizacyj kupieckich w Warszawie **o masowych egzekucjach podatkowych,** dokonywanych nawet późno w nocy.

Przeprowadzane są **rewizje u płatników podatkowych w szufladach i kieszeniach** i naogół stosowane są w całej rozciągłości **paragrafy 18 i 23 prawa egzekucyjnego.** Bardzo często w małych miastach przeprowadzone są egzekucje w **dniach jarmarków.** Przed zakończeniem jarmarku zgłaszają się egzekutorzy, którzy domagają się wręczenia im **ułargowanej kwoty,** przyczem najczęściej rewizje osobiste dokonywane zostają wówczas, gdy płatnik podatkowy **wraca z jarmarku do domu.**

Wynikają na tem tle **liczne zatargi z egzekutorami** i w związku z tem mnożą się liczne skargi na egzekutorów podatkowych, składane w urzędach i Izbach skarbowych.

Interwencje organizacyj gospodarczych, Izb przemysłowo-handlowych itp. w zakresie złagodzenia przepisów egzekucyjnych, **na razie pozostały bez skutku.**

## O szybkie wydanie wyjaśnień do nowej taryfy celnej.

**Warszawa,** 21 października. (M. G.) Organizacje gospodarcze **czynią starania w kierunku wydania w najbliższym czasie wyjaśnień taryfowych,** precyzujących bliżej i komentujących nomenklaturę taryfy celnej.

Częstokroć bowiem poszczególne pozycje taryfowe zawierają tylko **terminologję ogólną,** niekiedy nomenklaturę naukową, nie podając **potocznych i handlowych nazw towarów,** które oznaczone są w tekście taryfy tylko jednem słowem.

Doświadczenie stosowania obecnej taryfy celnej wskazuje, że wyjaśnienia taryfowe są **rzeczą bardzo istotną i częstokroć nie mniej ważną od samej taryfy celnej.**

Pozwalają one bowiem uniknąć wielu błędów i wątpliwości przy **deklarowaniu importowanych towarów.**

Jak słychać, przygotowanie tych wyjaśnień ma być oparte na współpracy czynników urzędowych z zainteresowanemi sferami gospodarczemi.

# Zniżka opłat pocztowych winna mieć charakter ogólny.

**Lwów,** 19 października.

Minsterstwo poczt i telegrafów wydało w ostatnim czasie rozporządzenia o **zniżonej taryfie paczek żywnościowych** jakoteż druków masowych. Opinja publiczna jakoteż sfery gospodarcze przychylnie przyjęły te rozporządzenia i spodziewały się, iż przystosowanie innych opłat do poziomu obecnych zarobków i dochodów całego społeczeństwa nastąpi w jak najkrótszym czasie.

Ucichło jednak. Nie wiemy, czy M. P i T przygotowuje **dalsze rozporządzenia,** czy bada wyniki dotychczasowych. — Obserwując życie bezpośrednio widzimy, iż **zniżona taryfa paczek żywnościowych** przyniosła **pewne małe ożywienie.** Niema jednak tych rezultatów, na jakie liczył projektodawca.

Na tablicach, wywieszonych w urzędach pocztowych figuruja tylko **nazwiska kilkunastu producentów - sprzedawców i to nieistotnych artykułów** (miód, kiełbasa, pomidory, herbata). Nie widzimy tez po mieście **wózków pocztowych,** obładowanych paczkami żywnościowemi. Niemniej jednak, należy się **projektodawcy uznanie za dobre chęci.**

Zniżka zaś **opłat za druki masowe,** wedle naszych obserwacyj, przyniosła **większy efekt.** Setki a może tysiące firm korzystają z tej zniżki, **oferując swe wyroby** w nadziei, że wydatki się opłacą.

Niestety, firmy reklamujące się **mają żal do projektodawcy zniżek,** iż nie traktował **obu spraw jednakowo.** Przy przesyłkach żywnościowych projektodawca **uwzględnił okoliczność, iż zamawiający** powinien mieć **możność skomunikowania się** z dostawcą tanim kosztem. **Wydano zniżoną taryfę dla zamówień na artykuły żywnościowe, czego nie uwzględniono przy masowych drukach.**

Z tego powodu przemysł i handel **niema z wysyłanej reklamy wzgl. ogłoszeń w gazetach należytych rezultatów.** W latach dobrej konjunktury wpływały większe zamówienia, a przy wyższej cenie rynkowej ogólna wartość zamówienia była znacznie wyższą, aniżeli obecnie.

**Wydanie zniżonej taryfy na druki masowe,** było tylko połowicznem załatwieniem postulatów sfer gospodarczych. Zamawiający towar oblicza wszelkie wydatki, które obciążają cenę towaru, jakoto: portO zamówienia, przesyłki, doręczenia i t. d. Sama zniżka opłat za reklamy masowe nie mogą dać należytych rezultatów, **jeżeli inne opłaty zostały na tej samej wyżynie.**

Projektodawca zniżek powinien był się kierować temi samemi względami, jak przy przesyłkach żywnościowych, mianowicie **umożliwić wzajemne porozumienie się między sobą sfer gospodarczych.** Zniżka opłat na druki masowe miała na celu ożywienie ruchu handlowego, wymiany towarowej. **Tego nie mogło dokonać połowiczne rozporządzenie.**

Sfery gospodarcze czekają z niecierpliwością na **zniżkę opłat za kartki, listy i przesyłki pocztowe, polecenie i t. d.**

**E. M. Kirszon.**

# Wzmocnione tempo inflacji w Sowietach.

## „Gosbank" nie publikuje bilansów.

**Londyn,** 21 października. Jak donosi „Times", rząd sowiecki postanowił oficjalnie znieść w najbliższym czasie **ograniczenia, nałożone na bank państwa co do emisji pieniądza papierowego.**

Wedle prawa z r. 1922 Gosbank miał prawo emitować czerwońce pokryte conajmniej **w 25 proc. złotem.**

Ponadto były w obiegu **bilety skarbowe,** które nie wymagały żadnego pokrycia. Emisja tych biletów skarbowych już od wielu lat **wzrastała w coraz szybszem tempie.**

W lipcu b. r. także i **Gosbank zwiększył emisję czerwońców,** przekraczając legalną granicę pokrycia. Na dzień 1 września emisja Gosbanku była **o 400 miljonów rubli wyższa,** niż na to pozwalał posiadany zapas złota.

Do września Gosbank regularnie publikował swoje wykazy co 15 dni w oficjalnym organie gospodarczym „Ekonomiczeskaja Żiźń". Wykaz na dzień **1 września** został opublikowany **z kilkodniowem opóźnieniem,** a od tego czasu Gosbank **wogóle zaprzestał publikacyj cyfr obiegu.**

## Wstrzymanie nowelizacji ustawy o czasie handlu.

**Warszawa,** 21 października. Wedle pogłosek, zostało **wstrzymane** ogłoszenie noweli do ustawy o czasie handlu. Decyzja ta zapadła po znanej interwencji niektórych organizacyj gospodarczych.

## Kurier giełdowy.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 21 października. **Dewizy:** Holandja 358.90—359.80—358.00, Londyn (30.26—30.28) 30.42—30.12, N. Jork 8.912—8.932—8.892, telegr. 8.917—8.937—8.897, Paryż 35.04—35.13—34.95, Praga 26.41—26.47—26.35, Szwajcarja 172.30—172.73—171.87, Włochy 45.65—45.87—45.43, Berlin w obrotach nieof. 211.95. Tend. niejednolita.

**Akcje:** Bank Polski 87, Starachowice 9—9.20, Haberbusch 44. Tendencja niejednolita.

**Pożyczki:** 5% budowlana 38.50—38.70, 4% inwestycyjna 96.50—97, 4% inwestycyjna 96.50—97, 4% inwest. seryjna 103.25, 5% konwersyjna 40.50—41, 6% dolarowa 55.50, 4% dolarowa 50, 7% stabil. 53.88—55.50—54.13, 10% kolejowa 100.

**Listy zastawne:** BGK bez zmiany, 4½% ziemskie 38.25, 7% ziemskie dolar. 52—51.75, 5% m. Warszawy 48.50, 8% m. Warszawy 58.83—59.38—59.25, za odcinki po 1.000 zł. 60.25. 8% m. Czestochowy 52.25—52, 10% m. Lublina 58.50, 10% m. Radomia 58—57.63.

**Dolar gotówkowy** 8.90 3/4, dolar złoty 8.921, rubel złoty 4.59—4.59½, rubl srebrny 1.47, bilon ros. 0.62.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

**Płacono za dolara gotówkowego 8.89—8.91. Czeki bankowo 8.91—8.92½.**

**Papiery procentowe:** 4% Prem. Poż. dolarowa 51, 3% Poż. budowlana 39.25, 4½% listy zast. Banku Kraj. 45, 8% listy zast. dolarowe Tow. Kred. Ziem. 16½-letnie dol. 53 za 100.

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów,** 21 października. **Giełda pieniężna:** Zainteresowanie małe, tendencja utrzymana, usposobienie słabe. Dolar w obrotach prywatnych 8.89.5.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

**Poznań,** 21 października. **Giełda akcyjna:** Pożyczka konwersyjna 40, listy dolarowe amort. 55, listy zast. konwert. 30, poż. budowlana 38.50. Usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń,** 21 października. **Giełda akcyjna:** Galicja 11.90. Reszta papierów polskich nie notowana.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 21 października. **Dewizy:** Paryż 20.34½, Londyn 17.57 N Jork 5.17 3/8, Belgja 71.97½, Włochy 26.45, Hiszpnaja 42.42½. Holandja 208.32½, Berlin 123.07½, Sztokholm 90½, Oslo 88.55, Kopenhaga 91 15, Sofja 3.74, Praga 15.33, **Warszawa 58.00,** Białogród 6.70, Ateny 3.08, Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.07, Helsinki 7.60, Buenos Aires 112.

### GIEŁDA BERLIŃSKA.

**Berlin,** 21 października. **Dewizy:** Warszawa 47.15—47.30, złoty 46.90—47.30, Nowy Jork 4.209—4.217, Londyn 14.28—14 32, Paryż 16.54—16.58, Praga 124.65—124.85, Wiedeń 51.95—52.05, Szwajcarja 81.29—81.45, Holandja 169.63—169.97, Bdańsk 82—02—82.18.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż,** 21 października. **Dewizy:** Nowy Jork 25.41, Londyn 86.37, Szwajcarja 491.50, Holandja 10.24.

**Paryż,** 21 października. Zamknięcie. 7% polska poż. stabil. 1576, 6% listy zast. Warsz. Tow. Kred. Ziem. 566, 5% renta francuska z 1928 99.90, Banque de France 10.50, Union Parisienne 353, Credit Lyonnais 1875, Electricite de Varsiovie zwykłe 1650, Electricite de Varsovie priorytety 548, Societe de L'Industrie Text. 500, Sosnowice 375, Cynk śląski zwykłe 84.50, Kreuger et Toll 130, Tubes de Sosnowice 53, Czeladź nowe akcje 675, Francusko-polskie Tow. Nafty 49.50, Małopolska (Nafta) 14.25.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn,** 21 października. **Dewizy:** Warszawa 30.25, Nowy Jork 839 7/8, Paryż 86 39, Wiedeń 28.75, Praga 114.50, Szwajcarja 17.57½, Holandja 843 1/4, Berlin 14.28.

**Londyn,** 21 października. Zamknięcie. 5% angielska pożyczka wojenna 102, 7% pożyczka Dawesa 82½, 5½% pożyczka Younga 78 1/4, 7% polska pożyczka stabil. 77, General Mining 28, Anglo-Persian Oil zwykłe 48.9, uprzyw. 30, Royal Dutch 17, Armstrong 0.4½, General Electric zwykłe 41.

### POŻYCZKI POLSKIE W N. JORKU.

**Nowy Jork,** 20 października. **Urzędowe kursy zamknięcia pożyczek polskich:** 8% Dillonowska 59½, 7% stabilizacyjna 52.37½, 6% dolarowa z 1920 r. 54.

### ZIEMIOPŁODY.

**Warszawa,** 21 października. **Giełda zbożowa:** Żyto I gat. 16.75—17.20, II gat. 16.50—16.75, pszenica 27.50—28. zbierana 26.50—27, jara czerwona 28.50—29, owies jednolity 17.50—18, jęczmień na kaszę 16—16.50, browarniany 17—18, groch polny 14—16, groch Victoria 26—29, rzepak 48—49, koniczyna czerwona surowa 110—130, bez kanianki 130—145, biała surowa 120—160, bez kanianki 160—200, mąka pszenna luksusowa 45—50, 0000 40—45, żytnia 27—29, otręby pszenne szale 11—11.50, średnie 10.50—11, żytnie 9.50, kuchy lniane 20—20.50, rzepakowe 16.50—17, peluszka 17.50—18, proso 18—19, siemię lniane 37—39, gryka 17—18, ziemniaki jadalne 4—4.50. Obroty 2047 ton, usposobienie spokojne.

**Poznań,** 21 października **Giełda zbożowa:** Żyto 30 ton parytet Poznań, cena tranz. 15.40, 30 ton 13.30, cena orjentacyjna 14.40—15.10, jęczmień browarowy 17—18.50, jęczmień 68 kg 14.75—15.50, 64—66 kg 14.25—15.25, owies 15 ton cena tranz. 15.40, cena orjent. 14.75—15, mąka żytnia 23—24, reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

**Kraków,** 21 października. **Giełda zbożowa:** Żyto dworskie stand. 18.25—18.75, targowe stand. 18—18.25, owies dworski stand. 18—18.50, targowy stand. 16.50—17, zadeszczony 15.25—15.75, makuchy rzepakowe 17—17.50, 35% słonecz śrut extrahowany mielony 17.50—18, słoma długa 6—7, mierzwa luzem 5—6, mak niebieski z workiem 110—115, szary z workiem 95—100, kminek kraj. czyszczony 130—135, ziemniaki stołowe 3.75—4, mąka żytnia okr. krak. 65% 29.50—29.75, mąka żytnia okr. pozn 65% 28.75—29.25, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 9.25—10. Tend. spokojna, dowozy małe.

**Lwów,** 21 października. **Giełda zbożowa:** Na giełdzie większe obroty w życie, owsie i ziemniakach. Naogół sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie ożywione. Żyto jednolite loco Podwołoczyska 15.50—16, owies dworski 15.75—16.25, ziemniaki przemysłowe 3—3 25. Inne kursa niezmienione.

**Katowice,** 20 października. **Giełda zbożowa:** Żyto 18.15—18.50, owies zbierany 17.80, mąka pszenna 65% 39.50—41, żytnia 65% 26 50—27.50, otręby żytnie 9.25—9.50, kuchy lniane 22.25, słonecznikowe 46% 18.15—19.25, ziemniaki jadalne 4—4.40. Ogólny obrót 2.140 ton. Usposobienie stałe.

**Gdańsk,** 21 października. **Notowania ziemiopłodów:** Pszenica 128 f. biała 15. 124 f. czerwona 14.25, żyto 120 f. eksp. 9.60, nowe dla przemiału 9.80, jęczmień I kat 10—10.40, średniej 9.50—9.80, gorszy 9.25, owies 8.75—9.25. groch Victoria 14—16.50, zielony 18.24, otręby żytnie 6, pszenne 6.25. Tendencja bez zmiany.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

**Londyn,** 21 października. Metale szlachetne: Złoto 121.7 za uncję.

**Londyn,** 21 października. **Giełda metali.** Notowania w £ za tonę: Miedź standard per gasa 31 3/4—31 13/16, 3 mis. 32—32 1/16, Elktrolyt 35 3/4—36 3/4, Best selected 34 1/4—35½, Elektrowirebars 36 3/4, Cyna standard per kasa 151 3/4—152, 3 mies. 152 152 1/4, Banka 161, Straits 158, Ołów zagr. dost natychm. 11 13/16, termin. 12, Cynk zwykły dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 13/16.

### AMER. SŁUŻBA ISKROWA I. K. C.

**Nowy Jork,** 20 października. Zamknięcie. Canadian Pacific (nowe) 14 1/8, American Tobacco 64 5/8, Anaconda Copper 9 7/8, General Electric (nowe) 15 5/8, General Motors 13 3/4, Radio Corporation 7 5/8, U. S. Steel Corp 38, Woolworth 37½, Kreuger et Toll 1/4, ½% U. S. A. Liberty Bonds 101 3/4, Kreuger et Toll Debentures 15 1/4, 7% pożyczka Dawesa 72 1/4, 7% poż. austrjacka (Liga Narodów) 92½, 5½% pożyczka Younga 53.

**Nowy Jork,** 21 października. Giełda efektów otwarta została dzisiaj w nastroju słabszym. Wydarzenia polityczne ostatnich dni nie mogły przyczynić się do ożywienia giełdy i obroty utrzymywane są w granicach umiarkowanych, tembardziej, że koła giełdowe wolą odczekać na ogłoszenie wykazu dywidend trustu stalowego. Widoki rozwoju w przemyśle stalowym oceniane są jednakowoż po ostatniej obniżce cen za szyny stalowe, zmierzającej do umożliwienia kolejom udzielenia większych zamówień, korzystnie.

**Chicago,** 21 października. Notowania tłuszczów w cts. za 100 lbs. Tendencja spokojna. Smalec na styczeń 410, na maj 427½.

**Chicago,** 21 października. **Giełda zbożowa. Zamknięcie.** Pszenica na maj 53 3/4, na lipiec 55 1/8, na grudzień 48 3/8. Owies. na maj 18 1/4, na grudzień 15 7/8. Żyto na maj 35 5/8, na grudzień 31 3/4.

**Nowy Jork,** 21 października. **Giełda bawełny.** Notowania w cts. za lb. Na styczeń 631, na marzec 638—640, na maj 649, na lipiec 659, na grudzień 626—627.

Redakcja i Administracja
„I. K. C." w Warszawie
ul. Krak. Przedmieście 9.

# ŻYCIE STOLICY

Telefony Oddziału warszawskiego „ILUSTR. KURYERA CODZ".
208-63, 234-65, 670-21, 696-44, 694-66

Sobota 22 października 1932

## INFORMATOR
### dla przyjeżdżających do Warszawy.

### Hotele i Pensjonaty.

**Europejski** — 250 pokoi Gorąca woda i telefony w każdym pokoju, od 10 zł. za dobę.
**Victoria** — Jasna 26. Woda bieżąca **Od 5 zł.**
**Savoy** — Nowy Świat 58 Wytworny, tani.
**Bristol** — woda bieżąca, telefony, od 9 zł. doba.
**Hotel-Bens,** Mokotowska 11. Woda bież. Tanio,
**Pens. D-wej Gabszewicz, Złota 38.** Blisko Dworca.

### Lekarze.

**Dr. med. A. Rosengart,** choroby kobiece i akuszer. do 11 r. i od 5—7 w. Obożna 11, Tel. 707-19.

### Różne.

**Wielkie składy futer — PILCZER.** Ceny Hurtowe. Marszałkowska 131. Miodowa 20.
**J. Miodkowski.** Kapelusze męsk. i czapki sport. — Plac Trzech Krzyży 18.
**A. Szuldiner** — Fabryka wykwintnych trykotaży. Rymarska 18. Ceny ściśle fabryczne.
**Futra.** Modele. **Julja Ujejska.** Nowy Świat 29.

## Inwalida-głodomór nie chce nawet kleiku.

Z Warszawy donosi (Mt): Wczoraj donosiliśmy o przywiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus inwalidy Michała Czemerysa. Przewiezienie zostało dokonane z polecenia wojewody Jaroszewicza. Czemerys, jak wiadomo, stosuje od kilku dni głodówkę, chcąc w ten sposób zaprotestować przeciw urojonemu odebraniu mu przed pewnym czasem koncesji tytoniowej. Czemerys został umieszczony w pawilonie II kliniki uniwersyteckiej.

Zaraz po przewiezieniu do szpitala Czemerys został zbadany przez lekarza. Choremu zaproponowano wieczorem kleik, jednak chory odmówił. Późnym wieczorem wypił tylko szklankę wody. Przez cały czas pali on dużo papierosów. Pacjent miał oświadczyć, że dobrowolnie nie przerwie głodówki dopóki nie osiągnie celu; nie zgodzi się też dobrowolnie na sztuczne odżywianie.

* * *

Z Warszawy donosi (Mt): P. A. T. ogłasza następujący komunikat: W związku z notatką p. t. „Głodówka inwalidy Czemerysa, jako protest przeciw cofnięciu koncesji", jaka ukazała się w prasie warszawskiej, dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego stwierdza, że nieprawdą jest, iż w r. 1929 odebrano Czemerysowi koncesję na hurtownię tytoniową w Jędrzejowie z obrotem 60.000 zł., w zamian za co nadano mu koncesję w Przedborzu z obrotem o połowę mniejszym, przyczem koncesję w Jędrzejowie odebrać mu miano na rzekomą prośbę 21 maja 1929 r. Natomiast prawdą jest, że dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego za zgodą inwalidy Michała Czemerysa nadała mu koncesję na hurtownię tytoniową w Przedborzu w miejsce posiadanej przez niego takiejże koncesji w Jędrzejowie, której obrót, według urzędowych danych z r. 1929 wynosił przeciętnie miesięcznie 42.026 zł., a nie, jak podaje Czemerys, 60.000 zł., obrót zaś hurtowni w Przedborzu wynosił 32.329 zł.

## Adwokat warszawski oskarżony o sprzeniewierzenie.

Z Warszawy donosi (Pm): Władze śledcze rozpoczęły dochodzenia przeciwko radcy prawnemu jednego z banków warszawskich, adwokatowi B., oskarżonemu o malwersacje i sprzeniewierzenie depozytów na szkodę jednego z klientów.

Sprawa wywołała w sferach adwokackich silne poruszenie.

## B. asesor sądu łódzkiego Kuźmicki doprowadzony do sędziego śledczego.

Z Warszawy donosi (Pm): W kuluarach sądowych wywołało sensację ukazanie się w gmachu sądu okręgowego byłego asesora sądowego z Łodzi Kuźmickiego, aresztowanego przed dwoma tygodniami — jak wiadomo — w związku z sensacyjną aferą. Kuźmicki sprowadzony został do gmachu sądowego pod silną eskortą policyjną z Pawiaka. Jest to młody, wysoki mężczyzna, lat 30 kilka, o ostrych rysach twarzy, ubrany w krótkie zimowe palto z kołnierzem karakułowym.

Kuźmicki dłuższy czas oczekiwał na kurytarzu, a następnie po przesłuchaniu przewieziony został z powrotem do więzienia. Przed kilku dniami w jednem z miast prowincjonalnych została aresztowana przyjaciółka Kuźmickiego, pewna elegancka Żydówka, która uchodziła za żonę Kuźmickiego. Sprowadzono ją do Warszawy i osadzono również na Pawiaku w więzieniu kobiecem, w t. zw. „Serbji".

Śledztwo w sprawie Kuźmickiego i jego przyjaciółki potrwa jeszcze dłuższy czas. Nie rozszerzy się ono na inne osoby, ale będzie znacznie pogłębione.

# Prowokacyjny strajk pracowników piekarskich.

## Czterystu pracowników teroryzuje 3.000. — Chleb i pieczywo będą dostarczone dla miasta.

Z Warszawy donosi (J): Jak już donosiliśmy, w piątek miały być wznowione rozmowy w min. opieki społecznej między Związkiem Pracowników Piekarskich, a przedstawicielami piekarń oraz głównym inspektorem pracy Klottem w sprawie zlikwidowania zatargu pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami i zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Jeszcze przed rozpoczęciem tych rozmów, wyznaczony został na godz. 11 przed południem wiec pracowników piekarskich. Na wiec przybyło ponad 100 osób. Przybył również przedstawiciel komisarjatu rządu p. Hanula celem uczestniczenia w charakterze obserwatora. Część wiecowników z pod znaku PPS i radykalniejsze elementy, wskutek agitacji Kociemskiego oświadczyła, że nie chce prowadzić rozmów w obecności przedstawiciela komisarjatu rządu i wezwała obecnych do proklamowania strajku od jutra, tj. od soboty 22 bm. godz. 12 w południe(!?!).

Należy zaznaczyć, że to demagogiczne posunięcie zdarzyło się w chwili, gdy w min. opieki społecznej rozpoczęte zostały rozmowy pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami, mające na celu zlikwidowanie zatargu, a więc nie czekając na wynik tych rozmów, zradykalizowani piekarze wywołali strajk. Zaznaczyć również należy, że propozycje właścicieli piekarń tak mało już różnią się od żądań pracowników, że decyzja, powzięta na wiecu rozpoczęcia strajku, ma wybitnie charakter polityczny.

Warszawa mimo proklamowania strajku nie odczuje braku chleba, ponieważ właściciele małych piekarń nie przyłączają się jak to już donosiliśmy, do akcji strajkowej. Przy pomocy członków swych rodzin pracować będą bez przerwy. Niezależnie od tego miejska piekarnia mechaniczna pracować będzie na trzy zmiany bez przerwy. Również w większej ilości będzie dostarczany do Warszawy chleb z okolicznych miasteczek podwarszawskich. Piekarze ci czekali tylko na okazję, ażeby móc powiększyć swe zarobki.

Zaznaczyć należy, że akces do strajku piekarzy zgłosiło zaledwie 400 pracowników piekarskich na ogólną liczbę 3 tysiące osób, należących do związku.

W związku z możliwemi ekscesami ze strony strajkujących, komisarjat rządu przedsięwziął już szereg środków, mających na celu zabezpieczenie piekarń czynnych przed ewentualnemi napadami szumowin.

## Bolszewicka ręka w strajku piekarskim.

Z Warszawy donosi (J): Władze bezpieczeństwa w Warszawie od dłuższego czasu interesują się przygotowaniami pracowników piekarskich do strajku. Stwierdzono mianowicie, iż żywą akcje strajkową podjęli komuniści, którzy występują obecnie agresywniej ze względu na zbliżającą się rocznicę święta komunistycznego, a, mianowicie rocznicę rewolucji bolszewickiej. Stwierdzono pozatem, że na czele komunistycznego komitetu strajkowego stoi znany działacz komunistyczny Markus, który przy ostatnich wyborach do Sejmu był umieszczony na czołowem miejscu listy komunistycznej w Warszawie. Pozatem żywą działalność rozwija komunista Kociemski.

# Dwie komunistki — z których jedna mówić, a druga... siedzieć nie może.

Z Warszawy donosi (Mt): Dwaj inspektorzy skarbowi w poszukiwaniu przemycanego tytoniu weszli pewnego dnia do domu przy ul. Orlej 12 do mieszkania nr. 25. Tytoniu wprawdzie nie znaleźli, zastali natomiast przy gorączkowej pracy dwie młode kobiety, zajęte odbijaniem bibuły komunistycznej. Na widok przedstawicieli władz, którzy weszli w towarzystwie policjanta, obie komunistki zaczęły szybko drzeć stosy bibuły leżącej na stole. Zostały jednak obezwładnione. Ustalono, że są to niejakie Stanisława Jankowska i Chaja Lederman. Pierwsza z nich od chwili aresztowania nie wymówiła ani jednego słowa, zarówno na policji, jak wobec sędziego śledczego i na dzisiejszej rozprawie sądowej.

Natomiast druga oskarżona Chaja Lederman tłumaczyła się naiwnie, że w mieszkaniu znalazła się przypadkowo, poszukując felczerki, któraby jej postawiła bańki. Lederman cierpi na porażenie nerwów w okolicy kości ogonowej i wskutek tego nie może siedzieć. Leżała też dziś w czasie rozprawy na ławie oskarżonych. Sąd skazał obie komunistki na karę po 5 lat więzienia. Lederman była już raz karana za akcję komunistyczną.

# Gdy lekarz gwałtem wytoczy dwie szklanki krwi pacjentce.

Z Warszawy donosi (Mt): W najbliższym czasie na wokandzie sądów warszawskich znajdzie się szereg sensacyjnych spraw przeciw lekarzom, na których skargi wnieśli pancjenci z powodu odniesionych uszkodzeń cielesnych.

I tak w śledztwie znajduje się obecnie sprawa gwałtu, dokonanego podobno przez jednego z lekarzy przy pomocy obsługaczy szpitalnych na pancjentce w jednym ze szpitali warszawskich. Lekarz ów polecił obsługaczom obezwładnić pacjentkę, poczem wytoczył jej przemocą dwie szklanki krwi, które użył następnie do transfuzji umierającemu pacjentowi szpitala. Z punktu widzenia prawnego najciekawszą będzie spawa prawnej kwalifikacji winy, mianowicie ma być rozstrzygnięta sprawa, czy lekarz znajdował się w stanie wyższej konieczności i czy miał prawo dla ratowania ludzkiego życia zastosować przemoc fizyczną, narażając ową kobietę na uszkodzenie cielesne. Pozatem niezmiernie ciekawem będzie ustalenie, w jakich ramach kodeksu zamknięta zostanie kwalifikacja czynu, polegającego na pozbawienie pewnej ilości krwi.

Druga sprawa dotyczy pewnego profesora uniwersytetu warszawskiego, lekarza o europejskim rozgłosie, który namówił pacjenta, z zawodu nauczyciela, do operacji, polegającej na „ostruganiu" języka. Pacjent ten miał podobno za duży język, który naciskając na zęby, powodował ich obruszanie się i wypadanie. Język skrócono, operacja udała się, pacjent jednak od tego czasu zaczął sepleniéć. Jest to poważna przeszkoda w jego zawodzie i może spowodować utratę środków zarobkowania.

Trzecia z kolei rozprawa wytoczona została dentystce, która — jak donosiliśmy — pozostawiła ułamaną igłę w zębie pacjenta, powodując niebezpieczne zakażenie.

Wreszcie ostatnia z tej serji „spraw lekarskich" dotyczyć będzie zakażenia krwi, powstałego przy prześwietlaniu pęcherza promieniami Roentgena.

## Lekarz radolog zeszpecił nauczycielkę.

Z Warszawy donosi (Mt): W wydziale cywilnym sądu okręgowego odbyło się dziś ostatnie posiedzenie sądu w procesie dra Mieczysława Flonkstrumpfa radologa, który został pociągnięty do odpowiedzialności przez Stefanję Brzozowską, nauczycielkę szkoły powszechnej z powodu zeszpecenia. Strona skarżąca twierdzi, że lekarz ten spowodował zgorzel kości czołowej przez zastrzyknięcie emanacji radowej, co spowodowało zniekształcenie czoła. Mianowicie p. Brzozowska cierpiąc na naczyniak na powiece, zgłosiła się do dr. Flokstrumpfa, który postaowił usunąć go przy pomocy takiego zastrzyku. Poszkodowana wystąpiła ze skargą o odszkodowanie w wysokości 50.000 zł. W dwukrotnej ekspertyzie brali udział prof. Radliński, prof. Majer i dr. Szczodrowski. Eksperci nie dopatrzyli się w metodzie leczenia wadliwości i nie stwierdzili u p. Brzozowskej utraty zdolności do pracy, a jedynie uznali, że została zeszpecona. Zeszpecenie takie jednak może być, ich zdaniem, usunięte przy pomocy operacji. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zapowiedział, iż wyrok w tej niezwykłej sprawie ogłosi w dniu jutrzejszym.

## Tajemnica zastrzelenia kelnerki została wyjaśniona.

Z Warszawy donosi (Pm): Przed paru dniami w barze „Złoty Róg" została zastrzelona młoda kelnerka Eugenja Osińska. W związku z tem zatrzymano sprawcę czynu, Dębowskiego, który jednak do winy się nie przyznał. Ponieważ nie znaleziono przy nim rewolweru, trudno mu było winę udowodnić. Kucharka tego baru zeznała, że krytycznego dnia widziała Dębowskiego wbiegającego natychmiast po strzałach do ustępu. Ledwie on stamtąd wyszedł, wszedł po nim dozorca tego domu Stanisław Dziadak. Zbadany Dziadak zaprzeczył, jakoby o czemś wiedział. Zbadano wówczas żonę jego, która nie znając treści zeznań męża, natychmiast wydała policji rewolwer z nabojami. Wówczas Dziadak przyznał się, że po strzałach wszedł do ustępu i zobaczywszy rewolwer, ukrył go, ażeby potem sobie go przywłaszczyć.

Przesłuchiwany w dalszym ciągu Dębowski przyznał się do zabójstwa, mówiąc, że uczynił to dlatego, że dziewczyna uderzyła go w twarz.

## Skarb bibljoteczny na strychu hotelowym.

Z Warszawy donosi (A): Przed paru laty jeden z chwilowych mieszkańców hotelu Narodowego w Alejach Jerozolimskich zostawił wielki kosz, po który dotychczas się nikt nie zgłosił. W czasie oczyszczania strychu otwarto kosz i znaleziono w nim mnóstwo książek, stanowiących wielką rzadkość bibljofilską. Niektóre z książek wydane są przed 200, a nawet 400 laty.

Właściciel hotelu zwrócił się do rzeczoznawców, celem określenia istotnej wartości przechowywanych w koszu książek.

(Mt) SYMBOLICZNY HOŁD LOTNIKÓW. ZŁOŻONY PAMIĘCI ŻWIRKI I WIGURY. Pracownicy polskich linji lotniczych „Lot" zwiedzili gremjalnie w dniu wczorajszym wystawę pośmiątek po ś. p. por. Żwirce i inż. Wigurze, zorganizowaną przez Aeroklub R. P. na terenach wystawowych przy ul. Bagatela. Po zwiedzeniu wystawy pracownicy „Lotu" wystosowali do pracowników państw. zakładów lotniczych wezwanie do gremjalnego zwiedzenia wystawy, aby w ten sposób złożyć hołd zmarłym bohaterom i zachęcić ogół społeczeństwa do zwiedzenia tej wystawy. Z inicjatywy pracowników „Lotu" powstanie łańcuch wezwań do zwiedzania wystawy.

(A) COROCZNE ŚWIĘTO LOTNICZE W POLSCE. Odsłonięcie pomnika ku czci lotników na pl. Unji Lubelskiej w Warszawie odbędzie się — jak już donosiliśmy — 11 listopada. Natomiast w przyszłości ma być ustalone specjalne doroczne święto lotnicze, które będzie obchodzone w całym kraju przy jak najszerszym udziale społeczeństwa. Święto to będzie miało na celu nietylko oddanie hołdu poległym lotnikom ale również szeroką propagandę na rzecz ochrony powietrznej państwa. Obecnie stawiany pomnik, którego figura waży 5 tonn, wzniesiony jest ku czci 400 lotników, poległych nietylko podczas wojny, ale również w czasie pokoju. Wśród nich jest 20 lotników cywilnych.

(Mt) ZGON WICEPREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO. Po kilkonastodniowej ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie wiceprezes sądu okręg. ś. p. Kazimierz Stankiewicz. Zmarły, który był przewodniczącym XI wydziału cywilnego tegoż sądu, w dniu 1 bm. przeniesiony został w stan spoczynku. Zmarły miał opinję wybitnego prawnika. Był on teściem znanego adwokata A. Pepłowskiego. Zmarły liczył lat 70.

### *Z za kulis teatralnych.*

## Yo-yo za kulisami „Morskiego Oka".

(Sl) Za kulisami „Morskiego Oka" szaleje Yo-yo! I tam także przeniknęła zaraza, szerząca się coraz gwałtowniej w Warszawie. Po Paryżu i Londynie przyszła kolej na naszą stolicę. Widok nawet starszych osób, podrzucających drewniany krążek na sznurku jest nierzadki.

Któregoś dnia weszliśmy za kulisy „Morskiego Oka". Pierwsze zdanie, jakie odbiło się o uszy, było pytanie rzucone z jednej garderoby do drugiej:

— Panie Sym, gdzie pan podział swoje yo-yo?

— I wy także? — pytamy — uległiście yo-yo'wi?

— Nie dla przyjemności, lecz z obowiązku — tłumaczy Żabczyński, oddany całkowicie „zabawie".

— Jakto?!?

— Zwyczajnie. Przyszedł rozkaz! Wszyscy do „yoy"! W następnej rewji będzie finał z „yo-yami". Nikomu nie wolno nie umieć bawić się tą zabawką. Ha! Trudno! — mówi dalej Żabczyński, — nie przestając na chwilę „yoyować".

— Panno Elu, niech pani zostawi moje „yo-yo" w spokoju, ma pani przecież swoje — dolatuje jakiś bas z sąsiedniej garderoby.

— Słyszy pan — mówi ponuro Igo Sym — tam także „yoyują". A jeżeli pan przypuszcza, że tylko my aktorzy jesteśmy dotknięci tem, to się pan bardzo myli. Wszyscy, począwszy od garderobianych, poprzez girlaski, a skończywszy na gwiazdach pierwszej wielkości — mają „yo-yo" i wszyscy się bawią.

— Więc przyszła rewja zapowiada się pod znakiem „Yo-yo"?

— Nie wiele panu powiemy. My narazie trenujemy w „yo-yo". A bliższych szczegółów dowie się pan od dyr. Wiasta. O właśnie nadchodzi!

Istotnie na schodach, wiodących do garderób, ukazuje się najpierw głowa z rogowemi okularami na nosie, następnie reszta ciała sternika „Morskiego Oka". W ręku — „yo yo"!

— Jak się ma pańskie „yo-yo", panie dyrektorze? — witamy go najmodniejszem obecnie pozdrowieniem.

— Dziękuję, skacze nieźle!

— Słyszałem już o finale z „yo-yami". Na czem będzie to polegało, i co pozatem ujrzymy w przyszłej rewji?

— W drugim finale cały zespół, a więc blisko trzydzieści osób będzie podrzucało „yo-yo", oczywiście w takt melodji, która, jak sądzę, wnet przyjmie się w Warszawie. Z pośród innych numerów bardzo efektowny będzie monolog Skoniecznego p. t.: „Człowiek-Małpa", przyczem Woycieszko i Antoszówna wykonają parodję jednej ze scen wyświetlanego obecnie w Warszawie filmu pod tym samym tytułem. Antoszówna i Alesso ukażą się w złotej klatce, jako nierozłączne papużki. Sym z Żabczyńskim zaśpiewają kilka piosenek. Kalinówna wystąpi w świetnym monologu „Wamp" oraz odśpiewa sentymentalne tango żydowskie „Na rynku w Kazimierzu". Krukowski będzie miał doskonałe dwa skecze „Genjalny inkasent" i „Rękawiczka". Bardzo oryginalny będzie numer nudystyczny. Ale o tem nic Panu nie powiem, sam Pan zobaczy, jak będzie wyglądała Warszawa i Warszawiacy za 50 lat, kiedy nudyzm będzie obowiązywał... wszystkich i wszędzie. Tytuł rewji... „Yo Yo"! —

— Czy w związku z nową rewją nastąpią jakie zmiany personalne w zespole?

— Odchodzi Zimińska i Gruszczyński, natomiast grać będzie u nas Kalinówna i Boroński.

— Kiedy premjera?

— W końcu przyszłego tygodnia.

Dyr. Wiast kończy swe wynurzenia i zaczyna na nowo bowić się w „yo-yo". B. Sl.

# Z kraju od korespondentów J.K.C.

Sobota 22 października 1932

## Kronika lwowska.

### Rewizja w kancelarji adwokata w Tarnobrzegu.

Ze Lwowa donosi (C): W związku z agitacją Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu przemyskiego, tarnobrzeskiego i chrzanowskiego, zmierzającą do bojkotowania miast przez wstrzymanie dowozu żywności, odbyła się rewizja w kancelarji adw. Madeja w Tarnobrzegu.

Rewizja dała obfite rezultaty. Dochodzenia toczą się.

### Dożywotnie więzienie za rabunek 5 dolarów.

Ze Lwowa donosi (C): W sądzie okr. we Lwowie przed trybunałem przysięgłych zakończyła się w piątek dwudniowa rozprawa karna przeciw 30-letniemu Michałowi Bihunowi, z Ostrobuża koło Rawy Ruskiej, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, za którą w maju b. r. postawiony został przed sąd doraźny.

Bihun napadł dnia 7 kwietnia w lesie Katarzynę Matwikową, zabił ją uderzeniami pałki w głowę, poczem zrabował jej buty, w których ukryte było 5 dolarów.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych skazany został Bihun na dożywotnie ciężkie więzienie.

Zbrodniarz wysłuchał wyroku spokojnie, ale wyszedłszy z sali wybuchł spazmatycznym płaczem.

## Z Zagłębia naftowego.

### Burza nad Borysławiem.

Z Borysławia donosi (C): Nad Borysławiem i okolicami szalała przez cały piątek olbrzymia wichura, która wyrządziła wielkie spustoszenia.

Pod naporem wichury w jednej z kopalń runęła brama wjazdowa, przygniatając swym ciężarem robotnika Franciszka Sajewicza. Nieszczęśliwy doznał złamania kręgosłupa.

Wichura zerwała wiele przewodów elektrycznych, a w kilku kopalniach powyrywała korony wież wiertniczych.

## Kronika śląska.

### Głos 44 miejscowości G. Śląska w sprawie gimnazjum polsk. w Bytomiu.

Społeczeństwo polskie Górnego Śląska, nauczone doświadczeniem długich lat niewoli pod zaborem pruskim, przyjęło wiadomości o szykanach i trudnościach, na jakie napotyka akcja Polaków ze Śląska Opolskiego w sprawie otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu, jako rzecz zupełnie naturalną, bo wypływającą z istoty właściwości psychiki pruskiej. Jako odpowiedź ze strony polskiej na powyższe szykany społeczeństwo górnośląskie zgodnie uważa za konieczne zastosowanie ostrych represyj względem wszystkich średnich szkół niemieckich nietylko na G. Śląsku, lecz w całej Polsce.

Dotychczas organizacje polskie, bez względu na różnice przekonań politycznych, idąc za wezwaniem Związku Obrony Kresów Zachodnich, w 44 miejscowościach województwa śląskiego uchwaliły i zgłosiły do władz energiczne protesty przeciwko tolerowaniu średniego szkolnictwa niemieckiego w Polsce, domagając się zamknięcia wszystkich niemieckich gimnazjów w Polsce, skoro w najbliższych dniach Polskie Towarzystwo Szkolne w Niemczech nie otrzyma od rejencji opolskiej koncesji na otwarcie gimnazjum polskiego. Tak pojęta wzajemność będzie najlepszą nauczką dla Niemców, jak należy traktować mniejszość polską w Niemczech.

### Konie z wozem znalazły się nagle w biedaszybie.

Z Katowic donosi (H): Dnia 20 bm. o godz. 8 rano rolnik Paweł Gwóźdź ze śląskich Piotrowic, przyjechał dwukonną furmanką na teren dzikich kopalń przy kopalni „Boer" w Kostuchnej, celem zakupienia węgla od zajętych tam bezrobotnych. — W czasie przejazdu furmanki przez podebrane miejsce, zapadła się nagle pod furmanką ziemia, tak, że furmanka wraz z końmi wpadła do dołu na głębokość 5 m. Jeden koń zabił się na miejscu, drugiego z wielkiemi trudnościami wydobyto na powierzchnię. Rolnik Gwóźdź nie doznał na szczęście żadnego uszczerbku na zdrowiu.

## Kronika wielkopolska.

### Rozprawa apelacyjna przeciw prok. Hrabykowi

Z Poznania donosi (Sz): Przed sądem okręgowym, jako instancją odwoławczą, toczył się wczoraj proces przeciwko prokuratorowi Hrabykowi z oskarżenia p. Marji Lewandowskiej, głośnej swego czasu bohaterki afery szantażowej. Rozprawie przewodniczył sędzia Tomkiewicz, oskarżał podprokurator Eisnerowicz. Rozprawa toczyła się przy dzwiach zamkniętych. Po dwugodzinnem posiedzeniu, rozprawa została odroczona.

# Zderzenie dwóch szybowców w powietrzu nad Polichną.

## Nagły podmuch wiatru rzucił szybowce na siebie. - Dwaj piloci ponieśli śmierć

Z Kielc donosi (Wi): Dnia 21 b. m. na terenach szybowcowych w Polichnie pod Chęcinami zdarzyła się tragiczna w swych skutkach katastrofa. Oto podczas lotów ćwiczebnych wystartowały ze stoku góry Zelejowa dwa szybowce, pilotowane przez Antoniego Olszewskiego z Ostrowi Mazowieckiej i Romana Kąckiego z Katowic. W pewnym momencie oba szybowce wskutek nagłego podmuchu wiatru zderzyły się na wysokości około 50 m. i runęły na ziemię.

Z pod szczątków zdruzgotanych szybowców wydobyto zwłoki Olszewskiego i Kąckiego, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Katastrofa wywołała na lotnisku wstrząsające wrażenie.

Z Kielc wyjechała na miejsce katastrofy specjalna komisja.

### Katastrofa szybowca w Bezmiechowej.

Ze Lwowa donosi (C): W okolicy gminy Bezmiechowa w pow. leskim nastąpiła katastrofa płatowca, pilotowanego przez majora Zygmunta Laskowskiego.

Lotnik doznał złamania obu nóg, aparat zaś uległ rozbiciu. Ciężko rannego majora Laskowskiego po zaopatrzeniu na miejscu, odstawiono do szpitala garnizonowego w Przemyślu.

### Nie major, lecz student.

Ze Lwowa donosi (C): Wedle nadeszłych w piątek wieczorem do Lwowa wiadomości, w katastrofie samolotowej w Bezmiechowej w pow. leskim, uległ nie major Zygmunt Laskowski, lecz student tegoż nazwiska z akademickiego aeroklubu we Lwowie.

Władze wojskowe w Przemyślu wysłały na miejsce wypadku samochód z lekarzem o godzinie 16.30. Do godz. 20-tej samochód ten nie powrócił.

Wedle niesprawdzonych dotychczas pogłosek, Laskowski poniósł śmierć w katastrofie.

# Program wielkiej uroczystości poświęcenia Pomnika Wdzięczności.

Z Poznania donosi (Sz): W sekretarjacie komitetu budowy pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa odbyła się wczoraj konferencja, na której omawiano program uroczystości poświęcenia pomnika Wdzięczności. W uroczystości tej z książąt kościoła wezmą udział J. Em. ks. prymas Hlond, J. E. arcybiskup Teodorowicz, księża biskupi Adamski z Katowic, Radoński z Włocławka, Łukomski z Łomży, Szlagowski z Warszawy, Laubitz z Gniezna i Dymek z Poznania.

Wszyscy inni dostojnicy kościelni nadesłali już teraz listy z życzeniami, tłumacząc swą nieobecność uroczystościami Chrystusa Króla i Dniem katolickim, obchodzonym 30 bm. na terenie całej Rzplitej. Do Poznania przybędą na dzień odsłonięcia liczne pielgrzymki, pomijając Wielkopolskę, w krórej nie będzie ani jednego miasteczka, któreby nie wysłało chociaż jednej wycieczki do Poznania. Większa pielgrzymka przybędzie z Krakowa, a to jedna pod przewodnictwem ks. prof. Kwiatkowskiego, druga profesorów i uczenic szkoły ekonomiczno-handlowej pod przewodnictwem ks. prof. Króla.

Uroczystość rozpocznie się odprawieniem we wszystkich kościołach parafjalnych Mszy św. wraz z kazaniem, poświęconem odsłonięciu pomnika. W kościele kolegjaty farnej odprawiona zostanie uroczysta suma dla przedstawicieli wszystkich władz. Celebrować będzie ks. biskup Adamski, kazanie wygłosi ks. prof. Kwiatkowski T. J. z Krakowa. Uroczystę Mszę św. w katedrze odprawi ks. biskup sufragan poznański Dymek, kazanie wygłosi ks. prałat dr Rolecki. Dla stowarzyszeń i organizacyj świeckich odprawiona zostanie Msza św. na balkonie katedry. Po nabożeństwach wierni ze wszystkich kościołów udadzą się pod przewodnictwem swych duszpasterzy na plac przed pomnikiem, gdzie zostaną im przydzielone miejsca przez wyznaczonych porządkowych.

Przed pomnikiem ustawione będą krzesła tronowe dla dostojników kościoła, naprzeciw zajmą miejsca przedstawiciele władz, z lewej strony pomnika ustawi się kompanja honorowa z pocztem sztandarowym. 58 pp. Na stopniach, prowadzących do pomnika, ustawią się dwa chóry: księży kleryków seminarjum poznańskiego, które po akcie poświęcenia odmówią chóralnie: „Wierzę w Boga" i „litanję do Najśw. Serca Jezusowego". O godz. 12.30 zajedzie uroczyście w galowej karocy poprzedzony szwadronem ułanów J. Em. ks. kard. prymas Hlond. Po powitaniu przez duchowieństwo, ks. prymas procesjonalnie przejdzie przed pomnik, gdzie zajmie miejsce w otoczeniu książąt kościoła.

Uroczystość zagai prezes komitetu budowy pomnika starosta kraj. Begale. Po przemówieniu prezesa, ks. kardynał ubierze się w szaty pontyfikalne, poczem odsłoni i poświęci pomnik. Chwilę opadnięcia zasłony obwieści zebranym hejnał oraz strzały armatnie.

Prawdopodobnie po skończonej uroczystości wierni będą chcieli składać u stóp postaci Chrystusa kwiaty. Sekretarjat Komitetu budowy prosi, by składać kwiaty we formie wiązanek, a nie we formie wieńców. W tym dniu odbędą się na terenie całej Wielkopolski zbiórki pod hasłem „Dziewiątego dnia katolickiego". Po południu o godz. 17-tej w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich odbędzie się uroczysta manifestacja, którą zagai prezes Komitetu budowy starosta kraj. Begale, poczem referat wygłosi J. E. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa. Zespół szkoły dramatycznej Zygmunta Noskowskiego, artysty Teatru Polskiego, recytować będzie Kochanowskiego: „Kto się w opiekę". Końcowe przemówienie wygłosi prof. dr. Gantkowski, prezes archidiecezjalnej Ligi Katolickiej. Manifestację uświetni występ poznańskiego chóru katedralnego pod dyrekcją ks. prałata dra Gieburowskiego.

Wstęp na po południową manifestację jest bezpłatny, za biletami, które wydają biura parafjalne. Cała uroczystość transmitowana będzie przez Radjo polskie na wszystkie stacje.

# Podpalacze ukraińscy unikną sądu doraźnego.

Ze Lwowa donosi (C): Ministerstwo sprawiedl. nadesłało zarządzenie, wycofujące sprawę pięciu sabotazystów ukraińskich, uczniów prywatnego gimnazjum w Jaworowie, a sprawców podpaleń pięciu gospodarstw polskich w Jaworowie z postępowania doraźnego i poleciło przekazać sprawę do postępowania zwyczajnego.

Sprawę przeprowadzi sąd okręgowy w Przemyślu.

# Zwłoki śp. płk. Dłużniakiewicza odnaleziono pod Jarosławiem.

Ze Lwowa donosi (C): Zwłoki śp. pułk Dłużniakiewicza, d-cy 2 p. strzelców podhalańskich, który, jak donosiliśmy, utonął 19 bm. w Sanie pod Przemyślem w czasie podróży kajakiem, zostały w piątek odnalezione w okolicy Jarosławia i będą przewiezione koleją do Sanoka.

Pogrzeb odbędzie się w Sanoku w poniedziałek 24 bm. przed południem.

Do Sanoka przybyła już rodzina zmarłego z Kalisza, skąd śp. Dłużniakiewicz pochodził.

# Pół miljona złotych grzywny za przemyt pończoch.

Z Łodzi donosi (W): Dzisiaj sąd okręgowy rozpoznawał sprawę łódzkiego przemysłowca Michała Olszera, właściciela szarpiarni przy ul. Limanowskiego 133, oraz dwóch kupców: Lucjana Wierzbickiego i Moszka Chabańskiego. Jesienią ub. r. straż graniczna zwróciła uwagę na to, że na rynku łódzkim pojawiły się pończochy amerykańskie, mimo, że nie były one deklarowane do oclenia. Olszer natomiast zawiadomił, że sprowadza z Ameryki odpadki pończoch, które nie podlegają ocleniu. Tymczasem w balach z odpadkami znajdowały się pończochy gotowe do rozsprzedaży. Olszer w ten sposób naraził skarb państwa na olbrzymie straty.

Sąd skazał nieuczciwego przemysłowca na 503.100 grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 lata więzienia. Dodatkowo sąd skazał go na 4 miesiące więzienia za skonstruowanie fałszywych zawiasów do składu, opieczętowanego przez władze.

Wierzbicki i Chabański zostali przez sąd uniewinnieni.

## Kronika łódzka.

### Szukają inicjatora rozkopania grobu na cmentarzu łódzkim.

Z Łodzi donosi (W): Tajemnicza afera rozkopania grobu na cmentarzu prawosławnym w Łodzi — o czem donosiliśmy — w poszukiwaniu za rzekomym skarbem byłej armji rosyjskiej, który to skarb w wysokości jednego miljona złotych rubli miał być zakopany w grobie jednego z generałów, nie przestaje w dalszym ciągu interesować opinji publicznej.

Policja zdołała ustalić już nazwiska dwóch sprawców rozkopania grobu, mianowicie: 43-letniego Franciszka Sokołowskiego i 27-letniego Franciszka Pawlaka. Obu zatrzymano w pewnej restauracji wraz z 60-letnim Andrzejem Przygodzkim, który, jak wiadomo, pierwszy zwrócił się do grabarza cmentarza z prośbą o zezwolenie na rozkopanie grobu. Wczoraj jednak wszystkich trzech aresztowanych wypuszczono na wolność i postawiono ich tylko pod dozorem policyjnym.

W tej tajemniczej sprawie powstała obecnie nowa wersja, dotycząca głównej sprężyny poszukiwań zakopanego rzekomo skarbu. Chodzi mianowicie o odszukanie czwartego wspólnika tych poszukiwań, na którego wszyscy trzej zamieszani w aferę osobnicy wskazują, jako na nieznanego im głównego projektodawcę całego przedsięwzięcia. W każdym razie policja prowadzi w tej tajemniczej sprawie w dalszym ciągu energiczne dochodzenia.

## Kronika częstochowska.

### Skrzynka z fotografjami za futro.

Z Częstochowy donosi (SS): W dniu wczorajszym do Częstochowy przybył z Krakowa Mieczysław Zimetbaum, któremu ukradziono z kieszeni portmonetkę z pieniądzmi. Zaledwie Zimetbaum wyszedł z posterunku policyjnego, gdzie meldował o kradzieży, podszedł do niego jakiś o bardzo nędznym wyglądzie osobnik, trzymający w ręku skrzyneczkę i zapytał, czy p. Z. nie jedzie do Łodzi. Ponieważ tak istotnie było, p. Z. zainteresował się owym biedakiem, a zdjęty litością, kazał mu podać obiad, zaprowadził do fryzjera, a ponadto pożyczył mu swego futra, sam pozostając w jesionce.

Pod wieczór nastąpiło rozstanie z tem, że Z. spotka towarzysza podróży, który mu zdążył opowiedzieć nader romantyczną historję swego życia, na stacji, a narazie w zastaw za futro Z. wziął od owego osobnika skrzyneczkę. Jakież było jego przerażenie, kiedy ani rankiem, ani później nie mógł znaleźć owego biedaka, a w pozostawionej przez niego skrzynce znalazł jedynie kwit z zamówieniami firmy portretowej w Kielcach oraz kilka fotografij klientowskich.

(SS) NOWA OFIARA ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. W Częstochowie rozpoczęło się tragiczne prawo serji, oto po kilku ostatnich tragicznych samobójstwach znowu wczoraj 29 letnia Józefa Kulesza o godz. 9 wieczorem wypiła znaczną dozę kwasu siarczanego. Lekarz po zastrzykach kofeiny i kamfory przewiózł denatkę do szpitala Stan jej jest ciężki. Ponadto w miejscowości letniskowej Romanów pod Częstochową usiłowała otruć się sencją ostową 21-letnia Janina Szkopówna, którą uratowano, jednak blizny po oparzeniu oszpecą jej twarz na całe życie.

# Zupełna zgodność polityki francuskiej i polskiej.

## *Min. Zaleski mówi „IKC" o aktualnych zagadnieniach politycznych*

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 21 października. Minister spr. zagr. August Zaleski, który w dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy — udzielił sprawozdawcy politycznemu „IKC" w drodze powrotnej w pociągu na linji Poznań—Warszawa wywiadu o doniosłem znaczeniu politycznem.

Przebieg rozmowy Waszego sprawozdawcy z p. min. Zaleskim był następujący.

— Ostatnim etapem podróży p. ministra — pyta Wasz korespondent — był Paryż. Czy mógłbym p. ministra zapytać o Jego rozmowy z prem. Herriotem?

— **Z rozmów moich z prem. Herriotem** — odpowiada min. Zaleski — **jestem bardzo zadowolony.** Jeszcze raz mieliśmy sposobność stwierdzić zupełną **zgodność poglądów obu rządów** na sprawy bieżące, a jak wiadomo, sytuacja ogólna jest dość skomplikowana.

**Nie należe do pesymistów i uważam, że trudności obecne w sytuacji międzynarodowej dadzą się przezwyciężyć.** Toteż zgodność poglądów Francji i Polski w takiej chwili ma specjalne znaczenie.

Skomplikowana sytuacja międzynarodowa, powikłania na Dalekim Wschodzie, wycofanie się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej, ogólny kryzys ekonomiczny — wytwarzają w wielu kołach przekonanie, iż **powojenny system stosunków międzynarodowych**, polegający na kolegjalnem załatwianiu spraw w instancjach genewskich **przechodzi bardzo poważny kryzys.** Ale zastanówmy się przez chwilę nad tem, **coby się stało, gdyby się okazało, iż pesymiści mają rację.**

P. minister w dalszym toku rozmowy wysuwa następujące wnioski:

**Zachwianie systemu genewskiego musiałoby pociągnąć za sobą powrót do polityki zbrojnej równowagi europejskiej.**

To też skonstatowanie, iż **Francja i Polska są temu przeciwne** i że mają niezachwianą wolę wszelkiemi możliwemi środkami podtrzymać istniejący stan rzeczy, jest **faktem wielkiej wagi** i stanowi poważny zadatek dla idei utrzymania pokoju i poszanowania traktatów.

— Czy mógłbym pana ministra zapytać o opinję, **jak się przedstawiają widoki tak zwanej konferencji mocarstw na tle obecnego stanu rokowań dyplomatycznych?**

— Tak jak rzeczy obecnie stoją, **nie wydaje mi się, aby zamierzona konferencja czterech mocarstw miała w najbliższym czasie do skutku.**

— A jeżeli dojdzie do skutku, jaki byłby stosunek Polski do jej postanowień?

— Stwierdzić mogę, że

**Polska może uznać za obowiązujące dla siebie**

**tylko postanowienia takich konferencyj, w których sama będzie brała udział** — i po chwili dodaje:

— **Jesteśmy sygnatarjuszami traktatu wersalskiego** i żadne zmiany w tym traktacie bez nas zrobione być nie mogą.

— **A gdyby Niemcy uzbroiły się?** — Co wówczas?

— Dyplomacja całego świata **wytęża od lat swoją pracę**, swoje wysiłki w kierunku **znalezienia podstaw do ogólnego rozbrojenia. Jakżeż w takiej chwili można mówić o uzbrojeniu kogokolwiek!**

— A jeżeli Niemcy **złamią w tym względzie traktat wersalski?**

— **Nie przypuszczam, żeby ktokolwiek w Europie chciał dzisiaj stworzyć tego rodzaju precedens.** Byłoby to wzięciem na siebie **bardzo wielkiej odpowiedzialności.** Nie mam wątpliwości, że opinja publiczna całego świata **wypowiedziałaby się przeciwko temu**, kto przedsięwziąłby złamanie traktatu.

— Jakie wyjście widzi pan minister?

**— Rząd francuski przygotowuje obecnie nowe propozycje —**

ciągnie pan minister — **które mają związać zupełnie ściśle kwestję rozbrojenia z kwestją bezpieczeństwa.** Na tej drodze **jedynie** możemy szukać rozwiązania obecnej sytuacji.

Pytamy jeszcze o stosunek rządu polskiego do ostatnich propozycyj francuskich.

— **Mamy zamiar, jak dotąd, tak i nadal ściśle współpracować z Francją w tej dziedzinie** — stwierdza pan minister.

Nawiązując do złożonych wczoraj w prasie gdańskiej oświadczeń przez p. prez. Ziehma, zapytaliśmy jeszcze pana ministra o jego

**genewskie rozmowy z p. Ziehmem.**

W sprawie tej pan minister oświadczył:

— **Rada Ligi Narodów** w Genewie poza nominacją nowego wysokiego komisarza **nie rozpatrywała spraw gdańskich.** Jak panu wiadomo, jest cały szereg kwestyj, które oczekują rozstrzygnięcia. Odbyłem na ten temat rozmowę z p. prez. Ziehmem i zgodnie doszliśmy do przekonania, iż **najlepiej byłoby sprawę tę załatwić polubownie.** Wspólny komunikat z sierpnia pozwala rokować pewne nadzieje co do zakończenia tych spraw w sposób **korzystny dla obu stron.** Mogę pana zapewnić, że ze swej strony **rząd polski przystąpi do tych rokowań z najlepszą wolą.** O ile zaś spotka się z takiem samem nastawieniem ze strony gdańskiej, nie ulega wątpliwości, że sprawy mogą być **załatwione pomyślnie.** Nie trzeba bowiem zapominać, że interesy ekonomiczne Polski i Gdańska są tak silnie związane, że jeżeli się je będzie traktować w płaszczyźnie czysto gospodarczej, to napewno obie strony zyskać będą mogły ne uregulowaniu stosunków, które często źródło swe mają w dziedzinach wychodzących daleko poza ekonomję — skończył pan minister swoje cenne wyjaśnienia.

* * *

**Jaki wniosek z tych oświadczeń p. ministra Zaleskiego? Oto ten, że stanowisko Francji i Polski jest, jak zwykle, tak i w chwili obecnej całkowicie zgodne. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby państwa, których bezpieczeństwo związane jest ze zbrojeniami niemieckiemi, mogły być ominięte przy poruszeniu i rozpatrzeniu postulatów rządu Rzeszy w dziedzinie zbrojeń.** Do państw tych należą wszystkie kraje, sąsiadujące z Rzeszą niemiecką, a więc nie tylko mocarstwa, ale **Belgja, Czechosłowacja** i przedewszystkiem **Polska.** Rząd polski stoi niewzruszenie przy postanowieniach umów międzynarodowych i żąda ich ścisłego przestrzegania.

**Konrad Wrzos.**

# Francja potrafi sparaliżować niemiecki napór na Polskę.

## Znamienny artykuł niemieckiego pacyfisty.

**Berlin.** (PAT.) Znany pacyfista v. **Gerlach** w dortmudzkiej „General-Anzeiger" omawia **opinję francuską o stosunkach i nastrojach, panujących w Niemczech.**

Ciekawy jest **ogólny sąd Francji o antypolskiem** nastawieniu Niemiec — pisze v. Gerlach. — Wszyscy Francuzi bawiący w Niemczech, stwierdzają **istnienie silnie rozwiniętej nienawiści do Polski.** Po nienawiści tej **można spodziewać się wszystkiego najgorszego.** Podczas gdy **nikt nie wierzy w ofensywę Niemiec przeciwko Francji**, to naogół wszyscy wierzą w taką **ofensywę przeciw Polsce**, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że **Polska dobrowolnie nie zgodzi się na rewizję granic.** Wówczas jednak F r a n c j a n a a t a k o d p o w i e z a j ę c i e m N a d r e n j i.

**Lewica francuska** równie stoi **na gruncie nienaruszalności traktatów.**

Gerlach podkreśla, że naogół Francuzi dobrze informują Francje i informacje ic! odpowiadają rzeczywistości.

## Niemcy niwecą poczucie bezpieczeństwa.

**Londyn**, 21 października. (ch). **„Times" zarzuca Niemcom**, że ostatnie ich zarządzenia **nie przyczyniają się bynajmniej do wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa** i dodaje **znany rejestr faktów, jak skład rządu niemieckiego z klasy, identyfikowanej z duchem z roku 1914**, napełniającym zwłaszcza jednego ministra niemieckiego, potem **wychowanie w duchu odwetu młodzieży i nauczanie traktatu wersalskiego w szkołach.**

Dziennik zaznacza przy tej sposobności, że we **Francji i Belgji kursuje książka**, zawierająca **wyjątki z niemieckich podręczników szkolnych o pożytku z wojen.**

# Budżet na rok 1933/34.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 21 października. (A). **Budżet na rok 1933/34**, który w tych dniach ma być wniesiony do Sejmu, zamyka się w d o c h o d a c h c y f r ą 2.088 m i l j o n ó w z ł o t y c h, zaś p o s t r o n i e w y d a t k ó w c y f r ą 2.449 z ł o t y c h. **Niedobór zatem wyraża się w cyfrze 361 miljonów zł.** Jako pokrycie niedoboru przewidziane są **w pierwszym rzędzie rezerwy skarbowe.**

# Najprzód rzucają oszczerstwa, potem uciekają przed odpowiedzialnością.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Katowice**, 21 października. Przed sędzią grodzkim p. Głowackim w Katowicach miała się odbyć dzisiaj rozprawa redaktora naczelnego „I. K. C." posła **Marjana Dąbrowskiego** oraz wydawnictwa **„I. K. C." przeciw Stanisławowi Skrzypczakowi, odpowiedzialnemu redaktorowi katowickiej „Polonji" o występek oszczerstwa.**

Oto „Polonja" zamieściła w czerwcu br. oszczerczy paszkwil na „IKC" pt. „Krwawa prasa, a wieprze". Paszkwil ten, będący przedrukiem z „Gazety Warszawskiej", a pochodzący z pod pióra Adolfa Nowaczyńskiego, przedrukowały także niektóre dzienniki krakowskie. „IKC" i pos. Dąbrowski zaskarżyli wszystkie dzienniki, które oszczerstwo zamieściły, tak w Warszawie, jak w Krakowie, jak i w Katowicach. Rozprawy odbędą się we wszystkich miastach, a pierwszą z nich miała być dzisiejsza rozprawa katowicka.

Do rozprawy jednak nie doszło, albowiem **redaktor odpowiedzialny „Polonji" nie zjawił się wcale na terminie.** Na najbliższą rozprawę zostanie więc redaktor odpowiedzialny „Polonji" p. Skrzypczak **doprowadzony przymusowo.** Za oszczerstwo trzeba odpowiadać, a unikanie sali sądowej na nic się nie przyda.

Wydawnictwo „IKC" zastępował mec. dr Rychlewski.

# Niesłychany zamach kartelu koksowego na kieszeń ubezpieczonych w Kasach Chorych.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 21 października (MG). Sensacyjny zatarg wynikł w ostatnich dniach między **Centralą zakupów ogólno-państwowego Związku Kas Chorych, a konwencją koksową w Katowicach.**

W latach ubiegłych Kasy Chorych w Polsce zakupywały dla swych szpitali ogrzewanych centralnie **koks u większych hurtowników po 42 zł. za tonnę.** W b. r. mając zalecone z ministerstwa opieki społecznej oszczędności w wydatkach, postanowiono nabyć **koks bezpośrednio u producentów, tj. w konwencji koksowej w Katowicach**, grupującej 9 zakładów przemysłowych, zaopatrujących w koks całą Polskę.

Ta prpozycja nabycia koksu bezpośrednio w konwencji koksowej, posiadającej specjalny syndykat sprzedaży, **wywołała wręcz niespodziewany skutek** w postaci **specjalnej podwyżki**, jaką syndykat zastosował wobec centrali zakupów Kas Chorych.

Mianowicie **za dostarczenie koksu** w ilości 8.000 tonn, syndykat zażądał już po potrąceniu rabatu **45.72 zł. za tonnę.** Wobec wygórowanych żądań syndykatu centrala zakupów zwróciła się do hurtowników, aby jej sprzedali koks tak, jak w latach poprzednich. Największe jednak **składy w kraju odmówiły sprzedaży.**

Okazuje się, że syndykat koksowy, chcąc **wywrzeć presję i zmusić centralę zakupów do nabycia koksu** po podyktowanych cenach, **zawiadomił wszystkie hurtownie**, że o ile sprzedadzą koks Kasom Chorych, wówczas nietylko **zostaną pozbawione prawa nabywania koksu**, ale nawet **wstrzymane zostaną już zamówione transporty.**

Obecnie centrala Kas Chorych kupuje koks w małych ilościach, posługując się **obcymi nabywcami.**

Rokowania, prowadzone między centralą zakupów, a syndykatem sprzedaży koksu, **nie doprowadziły do żadnego rezultatu.** — Centrala Kas Chorych **zwróciła się zatem do min. opieki społecznej**, aby wzięło Kasy Chorych **w opiekę przed wyzyskiem i zmową syndykatu.** Centrala prowadzi tymczasem **pertraktacje z hurtownikami**, celem nabycia większych ilości koksu.

W sferach prawniczych podkreślają **fakt**, że umowa syndykatu sprzedaży koksu **podpada pod art. 268 nowego kodeksu karnego** o wyzyskiwaniu przymusowego położenia kontrahenta, który to artykuł grozi **więzieniem lub aresztem do lat pięciu.**

* * *

Powyższy postępek kartelu koksowego **nie wymaga bliższych komentarzy.** Inaczej natomiast przedstawia się sprawa **z centralą zakupów Związku Kas Chorych.** Instytucja ta postępuje **zupełnie słusznie**, gdy zwraca się do czynników rządowych o **ochronę przed wyzyskiem kartelu**, który chce w lekkiej drodze zagarnąć dla siebie część pieniędzy, pochodzących ze składek ubezpieczonych w Kasach Chorych pracowników.

Jednakże zjawisko żądania nadmiernych cen jest niestety — **zrozumiałe**; apetyty takie **zawsze** objawiają się wówczas, gdy **sprzedawca ma do czynienia z olbrzymią monopolową instytucją.** Tego rodzaju postąpienie kartelu koksowego **było niemożliwe w praktyce tak długo**, dopóki **każda z Kas Chorych osobno czyniła swoje zakupy**; z chwilą utworzenia centrali zakupów zjawisko powyższe wystąpiło w całej jaskrawości.

Już w chwili tworzenia centrali zakupów Związku Kas Chorych, zwracaliśmy uwagę na powyższe niebezpieczeństwo. Sądzimy, iż wobec takich faktów najwyższy czas wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski i zlikwidować wszelkie pomysły centralizacyjne.

## Prezydent R. P. nie weźmie udziału w zjeździe naftowym w Krośnie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 21 października (A). **Komitet organizacyjny zjazdu naftowego w Krośnie** został zawiadomiony przez kancelarję cywilną Prezydenta Rzplitej, **że prez Mościcki nie będzie mógł wziąć udziału w zjeździe tym wskutek niedyspozycji.** P. Prezydenta **reprezentować będzie** na zjeździe i uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci przemysłu naftowego **Łukasiewicza** min. przem. i handlu **Zarzycki.**

Na zjazd naftowy **wyjechali w piątek** z Warszawy do Krosna z ramienia rządu, prócz min. **Zaleskiego**, dyr. dep. górniczo-hutniczego **Peche** i naczelnik **Frydberg.** (Patrz str. 6-ta).

—0—

## Wizyta p. Rostinga w Warszawie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 21 października (A). Nowomianowany tymczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów **Rosting przed objęciem urzędowania w Gdańsku, przybędzie do Warszawy, celem przedstawienia się rządowi polskiemu i omówienia szeregu spraw polsko-gdańskich**, które wymagają **szybkiego załatwienia.**

**Przyjazd p. Rostinga do Warszawy nastąpi we środę 26 bm.** Wysoki Komisarz Ligi Nar. **będzie przyjęty przez min. Zaleskiego i wicemin. Becka.**

W kołach poinformowanych utrzymują, że wizyta Rostinga w Warszawie **powinna się przyczynić do podjęcia bezpośrednich rokowań między senatem gdańskim, a rządem polskim w sprawach gospodarczych**, których zakres został w Genewie w sposób nieoficjalny nakreślony między delegacją polską, a prezydentem cenatu Ziehmem.

## P. Rosting przybył do Gdańska.

**Gdańsk**, 21 października. (A). Dziś o godzinie 17-tej **przybył do Gdańska z Genewy przez Tczew nowy wysoki komisarz Ligi Narodów p. Helmer Rosting**, witany z ramienia komisarjatu generalnego w Gdańsku przez p. **Russockiego**, zaś ze strony senatu przez radcę Blume-Hirschfelda.

—0—

## Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 21 października. (Mt). W dniu 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora **posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów.**

Komitet ekonomiczny **wysłuchał sprawozdania** z wyniku działalności przedsiębiorstw **z udziałem państwa za rok 1931, oraz referatu ministra przemysłu i handlu w sprawie bieżących rokowań traktatowych.**

Ponadto komitet ekonomiczny **załatwił szereg spraw bieżących.**

—0—

## Rozporządzenie o maksymalnej stopie procentowej — 12%.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 21 października (MG). W dzisiejszym numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się zapowiedziane przez nas rozporządzenie ministra skarbu w sprawie określenia w trybie przewidzianym przez rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 29 czerwca 1924 roku o lichwie pieniężnej **najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych** w pieniężnych stosunkach **kredytowych.**

Zgodnie z tem rozporządzeniem w pieniężnych stosunkach kredytowych **nie wolno wymawiać sobie i pobierać w gotówce** lub innych wartościach **w formie procentu** lub w jakiejkolwiek innej formie korzyści

majątkowych, **przewyższających 12 proc.** w stosunku rocznym.

Rozporządzenie określa, że **umowy, zawarte przed dniem wejścia w życie** tego rozporządzenia, w których wymówione a dotychczas dozwolone korzyści majątkowe **ponad normę 12 proc. nie zostały pobrane** przed tym terminem, ulegają **wykonaniu w ten sposób**, że korzyści te **mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może przekraczać daty 31 grudnia 1932 roku.**

Jeżeli **termin płatności korzyści majątkowych nie został ustalony**, przewidziana w tem rozporządzeniu stopa procentowa **będzie stosowana od dnia ogłoszenia** niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## I stopa bankowa będzie obniżona.

**Warszawa**, 21 października. (MG). Jak się dowiadujemy, prowadzone są obecnie rokowania między min. skarbu a **kartelem banków** w sprawie **obniżenia bankowej stopy** procentowej. Jak wiadomo, **maksymalna stopa procentowa**, jaka może być pobierana przez instytucje kredytowe, **wynosi 11 procent.** Obecnie omawiana jest **redukcja o 1 do półtora procent.**

Aktualną jest też **sprawa obniżenia stopy** procentowej w **P. K. O., w kasach komunalnych**, w kasach **spółdzielczych i innych** instytucjach kredytowych.

—0—

## Podziękowanie gen. Mac Arthura.

**Nowy Jork**, 21 października. (A). **Generał Mac Arthur** po swoim powrocie z Polski wystosował do charge d'affaires R. P. dra **Sokołowskiego** następujący list:

„Powróciłem właśnie **z przemiłej wizyty w Polsce.** Przywożę stamtąd **mnóstwo zapewnień przyjaźni** nietylko ze strony pańskiego bezpośredniego zwierzchnika, ale też od wielu innych osobistości rządowych w Warszawie. Znaczną część powodzenia mojej podróży zawdzięczam **pańskim świetnym pracom przygotowawczym** i korzystam z tej sposobności, aby Panu raz jeszcze podziękować.

**Szczytnym momentem** mojego zbyt krótkiego pobytu w pańskiej wielkiej ojczyźnie była **moja długa osobista rozmowa z Marszałkiem Piłsudskim.** Znalazłem go pod każdym względem takim, jakim mi go przedstawiała moja wyobraźnia. Jest to **nietylko wielki żołnierz**, ale także uosobienie **tych cech męża stanu, które budzą gorący entuzjazm w każdym kraju.** Wydarł mi się **u szczytu zdrowia i siły** i wywarł na mnie **niezatarte wrażenie swoją energją i potęgą ideową.**

Pisząc do Polski, niech pan zechce **przesłać Panu Marszałkowi wyrazy mojego najszczerszego podziwu i czci.** — Z wysokiem poważaniem Mac Arthur“.

—0—

## Ułatwienia przy sprzedaży ziemi.

**Warszawa**, 21 października (A). **Ministerstwo skarbu** wystosowało do urzędów skarbowych **okólnik**, zalecający urzędom skarbowym, ażeby **nie czyniły trudności przy zawieraniu trazakcyj kupna-sprzedaży ziemi tych majątków, na których ciąży hipoteczny dług z tytułu zaległych podatków.**

W praktyce więc urzędy skarbowe mają wyrażać zgodę **na sprzedaż części takich majątków na cele parcelacji** z tem, że **dług hipoteczny**, którym majątek ten jest obciążony, ma **być utrzymany na tej części majątku, która parcelacji nie podlega.** Chodzi o to, ażeby włościanie wydobyli z ukrycia posiadane środki finansowe i obrócili na zakup ziemi.

—0—

## Zjazd komunikacyjny w Warszawie.

**Warszawa**, 21 października (J). W piątek rozpoczął się dwudniowy **ogólno-krajowy zjazd w sprawach komunikacji miejscowej.** Na uroczystość otwarcia zjazdu przybyli kierownik min. komunikacji **Butkiewicz**, wicemin. **Czapski**, dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie b. min. **Kuehn**, przedstawiciele władz miejscowych, oraz miejskich z prez. inż. **Słomińskim** na czele. Na zjazd przybył również delegat francuskiego związku przedsiębiorstw komunikacyjnych inż. Andre **Calvairac.**

Po zagajeniu i powitaniu Zjazdu, **dokonano wyboru prezydjum** w osobach: min. **Butkiewicz**, b. min. **Kuehn**, dyrektor **Baniewicz**, dyr. **Budkiewicz** i dyr. **Kuźmiński.** Następnie w imieniu Zw. polskiego przemysłu zjazd powitał naczelny dyrektor tej instytucji Andrzej **Wierzbicki**, poczem wygłoszono **szereg toastów.**

O godz. 1 po południu uczestnicy zjazdu **zwiedzili fabrykę Lilpopa** oraz fabrykę **warszawskiej S. A. budowy parowozów.**

W godzinach popołudniowych odbywały się w dalszym ciągu obrady, podczas których wygłoszono **szereg referatów.** Referaty dotyczyły szeregu ważnych zagadnień, **współpracy, wszelkiego rodzaju środków komunikacyjnych**, których rozbudowa, szczególnie w niektórych okręgach Polski, jest tak ważna dla rozbudowy naszego życia gospodarczego.

—0—

## Germanizacja ucieka się do polskich kościołów na Śląsku Opolskim.

**Katowice**, 21 października. (H). W ubiegłą niedzielę w **Kalinowie** pow. strzeleckim na niemieckiej części Górnego Śląska **odbyło się poraz pierwszy od niepamiętnych czasów nabożeństwo i kazanie w języku niemieckim.** Nabożeństwa te odbywać się będą raz na miesiąc **na żądanie 10 kolonistów westfalskich**, zamieszkałych w Kalinowie. Gmina Kalinów i Kalinowice w pow. strzeleckim **są rdzennie polskie.** — Duchowieństwo katolickie na Śląsku Opol. oddawna popiera germanizację tego kraju.

# Hitlerowcy chcieli uwięzić prez. Hindenburga.

**Berlin**, 21 października (Hl). **„Der Deutsche“** organ chrześcijańskich Związków zawodowych, zbliżony do stronnictwa centrowego, przynosi **sensacyjne rewelacje o planach szturmówek hitlerowskich, zmierzających do uwięzienia prezydenta Hindenburga w jego posiadłości wschodniopruskiej Neudeck.**

**Plan ten powstał za czasów rządów Brüninga** w głowach kilkunastu nacjonal-socjalistycznych przywódców bez **porozumienia z Hitlerem.** Szturmówki nacjonal-socjalistyczne **miały uwieźć prez. Hindenburga w Neudeck, aby zmusić go w ten sposób do podpisania dymisji Brüninga** i powołania rządu odpowiadającego interesom nacjonal-socjalistów.

Podobno ministerstwo **Reichswehry otrzymało wiadomość** o tych planach i to **było przyczyną rozwiązania szturmówek hitlerowskich**, które następnie rząd p. v. **Papena cofnął.** Doniesienia te brzmią wprawdzie sensacyjnie, ale z doświadczenia wiemy, iż po nacjonal-socjalistycznych szturmówkach **można się bardzo wiele spodziewać.**

# Trzech pretendentów do nieistniejącej buławy ukraińskiej.

Z Berlina donoszą (ATE): Przebywający w Berlinie **b. hetman Ukrainy gen. Skoropadski**, który rozwijał ostatnio propagandę w Londynie na **rzecz odnowienia hetmaństwa** na Ukrainie, otrzymał **z amrykańskich kół dyplomatycznych ostrzeżenie przed b. oficerem marynarki amerykańskiej**, znanym ze swych wystąpień w Genewie niejakim **Makohonem**, który od dłuższego czasu prowadzi wśród emigracji ukraińskiej ożywioną agitację, podając się **za ostatniego potomka hetmana Ukrainy, Razumowskiego.**

Rzekomy potomek ostatniego hetmana Ukrainy **Makohon zwalcza kandydaturę Skoropadskiego** do buławy hetmańskiej Wszechukrainy, a ten ostatni ze swej strony wystosował odezwę do emigracji ukraińskiej i do swoich nielicznych „wiernopoddanych“, **piętnując akcję Makohona, jako samozwańczą.**

**Trzeci pretendent do buławy hetmańskiej** niejaki **Połtawiec — Ostranica rezyduje stale w Monachjum**, gdzie utrzymuje **bliskie stosunki z centralą hitlerowców**, wydał on ostatnio orędzie p. t.: „Do kozaków ukraińskich“, w którem twierdzi, że **tylko on ma historyczne prawo do hetmanatu ukraińskiego, który będzie odnowiony w oparciu o silne Niemcy, rządzone przez Adolfa Hitlera (!)**

Charakterystycznem jest, że do tego sporu trzech hetmanów ukraińskich **wmieszał się ostatnio autentyczny potomek ostatniego hetmana Ukrainy hr. Razumowski**, zamieszkujący stale w swojej posiadłości **na Śląsku niemieckim**, wykazuje on wielkie zainteresowanie sprawami ukraińskiemi, aczkolwiek **jest Niemcem** i oświadczył, że pociągnie Makohona do odpowiedzialności sądowej za bezprawne używanie jego nazwiska rodowego.

# „W przyszłym roku nieco się wypogodzi“

## Optymistyczne przewidywania gospodarcze czołowych finansistów angielskich

*(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)*

**Londyn**, 21 października. (ch) We czwartek odbył się w londyńskim **Mansion House** (na ratuszu) doroczny **bankiet na cześć kanclerza skarbu, dyrektorów Banku Angielskiego** i wybitniejszych **bankierów** z londyńskiego City.

Zamiast kanclerza skarbu Nevillea Chamberlaina, którego obrady nad umowami ottawskiemi zatrzymały w parlamencie, przemawiał **minister zdrowia** sił **Hilton Young** i oświadczył między innemi:

**Nikt nie może jeszcze powiedzieć dokładnie, co się stanie z funtem** angielskim w najbliższej lub dalszej przyszłości. Należy powiedzieć tylko to, że **Anglja dopiero wtedy może powrócić do parytetu złota**, jeżeli będzie pewność, że standard złota **będzie sprawnie pracował** i spełnią się **warunki uchwał ottawskich.** Anglja musi odczekać na **wzmożenie się cen hurtowych i poprawę czynników polityczno-gospodarczy i finansowych**, które wywołały załamanie się standardu złotego w wielu państwach.

Lozanna **stanowi koniec rozdziału w historji** Anglji i Europy. **Reparacje**, które nadmiernie osłabiły strukturę gospodarczą świata i zaszkodziły tak tym, którzy je płacili, jak i tym, którzy je otrzymywali, **już się skończyły.** Przez to przygotowano **przyszłą światową konferencję gospodarczą.**

Następnie zabrał głos **gubernator Banku Angielskiego**, Montagu **Norman** i oświadczył, że jednem z największych zagadnień, które się musi rozwiązać, jest **sprawa zamrożonych kredytów w Europie.** Żadna inna sprawa nie tamuje tak ruchu bankowego, jak ta. **Niewiadomo, jak to można osiągnąć.** Handel znajduje sposoby i drogi do przedarcia się lub obejścia barjer celnych, jeżeli się go finansuje. Ale **jeżeli kredyty bankowe** w wielu krajach **zamarzły** i niema żadnych możliwości dewizowych, **handel z temi państwami jest wtedy uciążliwy.**

Następnie Montagu **Norman** przeszedł do sprawy, czy Anglja **będzie się mogła oprzeć w przyszłości na zagranicy.** Norman wezwał przemysł i handel do tworzenia **dobrych możliwości inwestycyjnych i ofiarowania ich innym państwom**, gdyż w bliskiej przyszłości liczy się ze **wzmożeniem i dalszym rozwojem przemysłu angielskiego**, oraz wezwał do **ścisłej współpracy między bankami**, które pracują głównie z zagranicą.

Ponieważ obecnie nie można oczekiwać poprawienia się współpracy z rządami różnych krajów i dlatego **nie może narazie nastać poprawa położenia**, muszą bankierzy **pracować teraz na krótki termin**, nawet gdyby sobie już opracowali plany także na dalszy czas.

**Trudności jeszcze się nie przemogło**, ale może w przyszłym roku nieco się wypogodzi.

# Japonja grozi Lidze Narodów.

## Żadnego mieszania się w sprawy mandżurskie.

**Tokio**, 21 października. (United Press). W związku z przygotowującem się **oficjalnem oświadczeniem rządu japońskiego** co do **raportu komisji Lyttona**, dowiaduje się japońska agencja prasowa **Nippon-Dempo** co następuje:

Rząd japoński zamierza ostrzec jak najkategoryczniej Ligę Narodów, aby nie mieszała się w sprawy mandżurskie. W **przeciwnym bowiem razie wystąpienie Japonji z Ligi Nar. stanie się nieodzowne.**

Dalej ma otrzymać delegat japoński przy Lidze Narodów **Matsuoka** zlecenie od japońskiego ministra spr. zagr. Ushidy, **wskazujące Lidze Narodów „w sposób dyplomatyczny“, że problem mandżurski dotyczy wyłącznie Japonji i Chin**, i że „zbytnia interwencja“ Ligi Nar. może tylko stać się **przeszkodą na drodze do ostatecznego zlikwidowania konfliktu mandżurskiego.**

Matsuoka w tych dniach wyjedzie do Genewy, gdzie sprecyzuje stanowisko Japonji wobec raportu Lyttona, oraz obecną sytuację w Mandżurji i podkreśli z naciskiem, że rząd japoński w żadnym wypadku **nie zezwoli na kwestjonowanie niezawisłości Mandżurji przez Ligę Narodów.**

# „Parlamentarna“ dyskusja w parlamencie austrjackim.

## Odrzucenie wniosków socjalistycznych.

**Wiedeń**, 21 października (PAT). Na dzisiejszem **posiedzeniu Rady Narodowej doszło do gwałtownych starć.**

Na początku posiedzenia **odpowiadali na wczorajsze interpelacje nagłe socjal-demokratów** min. sprawiedliwości **Schuschnigg**, kanc. **Dollfuss** i sekretarz stanu **Fey.** Po oświadczeniu sekretarza stanu **Feya** kanclerz **Dollfuss zawołał w odpowiedzi na okrzyk posła socjalistycznego Bauera: „Pan jest bolszewikiem.** Panu zależy tylko na **dyktaturze proletarjatu!“.**

Na ten okrzyk pos. **Bauer** odpowiedział: **„Uczciwy bolszewik jest mi zawsze jeszcze milszy, niż człowiek taki, jak pan, który jest bez przekonań!“.**

Kiedy p. prezydent **Renner chciał następnie otworzyć dyskusję** nad oświadczeniami ministrów, kanc. **Dollfuss podszedł do trybuny** prezydjalnej i **powtórzył prezydentowi Rennerowi** słowa posła Bauera. **Powstał nieopisany tumult. Jeden z posłów Heimwehry rzucił kałamarzem w kierunku ław socjalistycznych.** Wszyscy posłowie rzucili się w stronę prezydjum. **Zdawało się, że dojdzie do bójki.** Z trudem tylko zdołano posłów rozdzielić. Wśród nieopisanej wrzawy posiedzenie zostało przerwane.

Po przerwie **dr Renner otworzył na nowo posiedzenie** i oświadczył, **że partje zobowiązały się** wobec konwentu senjorów starać się o to, by **do podobnych zajść wiecej nie przyszło.** Posłom, biorącym udział w tumulcie, zwłaszcza posłowi **Lichteneggerowi**, który rzucił kałamarzem, **udzielono upomnienia.** Prezydent **zauważył także pod adresem ławy ministrów, że jest czemś niezwykłem słyszeć stamtąd okrzyki.**

Po zakończeniu dyskusji **odrzucono 83 głosami większości rządowej przeciw 78 głosom opozycji socjalno-demokratycznej wniosek o ustanowienie terminu wyborów na dzień 27 listopada. W imiennem głosowaniu** odrzucono następnie tą samą większością głosów **socjalistyczny wniosek nieufności dla rządu.**

## Ukraiński Dom Akademicki we Lwowie pod nadzorem policji.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Lwów**, 21 października. (C) W związku z wynikami śledztwa sądowego **w sprawie tajemniczego napadu na wartę wojskową pod zbrojownią na Cytadeli** we Lwowie oraz **w sprawie sensacyjnych wyników rewizji w Ukraińskim Domu Akademickim, wypuszczono na wolność z pośród 21 aresztowanych Ukraińców 14-tu.** W więzieniu pozostaje zarządca Domu Akademickiego **Markuś.**

Dom ten, który **okazał się kuźnią roboty wywrotowej**, znajduje się obecnie **pod nadzorem policji.** 110 mieszkańców domu pozostawionych na wolności zobowiązanych jest **co drugi dzień zgłaszać się w policji, jeden zaś z nich nawet 3 razy w ciągu każdego dnia.**

—0—

## Rewizje u działaczy narodowo-demokratycznych w Toruniu.

**Toruń**, 21 października. (Ł) Na **zarządzenie sędziego śledczego** przy sądzie okr. **w Toruniu** przeprowadzona została w piątek **w redakcji organu toruńskiego Stronnictwa Narodowego „Słowa Pomorskiego“ rewizja osobista i mieszkaniowa.** Ponadto rewizję przeprowadzono **u kilkunastu członków Stronnictwa Narodowego** — działaczy na terenie m. Torunia. Rewizje te przeprowadzone zostały **w związku z dochodzeniami przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego“ Wacławowi Madeyskiemu i towarzyszom, podejrzanym o działalność antypaństwową.**

—0—

## Poseł Lewandowski skazany na sześć miesięcy więzienia.

**Poznań**, 21 października. (Sz). Wczoraj **ogłoszony został** w sądzie gr. w Poznaniu wyrok w procesie **przeciwko posłowi Stronnictwa Narodowego, Bolesławowi Lewandowskiemu**, w sprawie o **przemówienia na wiecach przedwyborczych.** Oto Lewandowski skazany został **w siedmiu wypadkach na 18 miesięcy więzienia**, zamienionych na **łączną karę 6 miesięcy więzienia.**

—0—

## Nagrody lotnicze w strzelaniu powietrznem.

**Poznań**, 21 października. (Sz). Jak się dowiadujemy, **na zawodach wszystkich pułków lotniczych w strzelaniu powietrznem**, jakie odbyły się ostatnio **w Grudziądzu, dwie pierwsze nagrody zdobył poznański 3 p. lotniczy.** Zdobył mianowicie **pierwszą nagrodę w strzelaniu zespołowem, a w strzelaniu powietrznem indywidualnem pierwsze miejsce zdobył por. pilot Łaguna** również z tego pułku.

—0—

## 53 statki w Gdyni.

**Gdynia**, 21 października. (PAT). W ostatnich dniach dało się zauważyć **znaczne ożywienie ruchu okrętowego w porcie gdyńskim.**

Przykładem powyższego może być fakt, że dnia 17 b. m. w porcie gdyńskim **ładowano**, względnie **wyładowywano równocześnie 53 statki.** Jest to cyfra, której nie powstydziłby się niejeden z najpoważniejszych portów europejskich.

## Olbrzymia afera przemytnicza.

*Daniel Bachrach, aresztowany ostatnio w związku z aferą przemytniczą. — Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery w najbliższym n-rze „Tajnego Detektywa“.*

## Kupiectwo gdańskie szuka porozumienia z Polską.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Gdańsk, 21 października. (N). Wczorajsza krytyka p. Althoffa,** senatora dla handlu i przemysłu, a dotycząca zamiaru **stworzenia w Gdańsku polsko-gdańskiej Izby handlowej,** wydała zupełnie przez niego nieoczekiwane **rezultaty.**

P. Althoff podkreśla, że instytucja ta **mogłaby przynieść kupcom gdańskim jedynie doraźne korzyści,** na dłuższą metę jednak byłaby dla kupiectwa gdańskiego poważnem niebezpieczeństwem.

Kupcy gdańscy, którzy ze strony senatu, jak i ze strony gdańskiej Izby handlowej, **żadnych nawet doraźnych korzyści dotychczas się nie doczekali,** wyciągnęli z tego twierdzenia p. Althoffa logiczną konsekwencję i zaczęli się **do nowej instytucji zgłaszać z propozycją akcesu.**

Okazuje się więc, że **każda idea zacieśnienia polsko-gdańskich stosunków gospodarczych** wśród kupiectwa gdańskiego znajduje **pełny oddźwięk.**

—0—

## Zaprzeczenie sowieckie w sprawie dzierżawy portu w Odesie.

*(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codziennego“).*

**Londyn, 21 października (Mph). Oficjalne czynniki sowieckie w Londynie, zapytane dzisiaj przez Waszego korespondenta na temat fantastycznych pogłosek z Paryża,** pochodzących **z kół rosyjskiej emigracji co do rzekomego planu sowieckiego wydzierżawienia portu w Odesie** i utworzenia **nowego sowieckiego banku emisyjnego w Londynie, zaprzeczają kategorycznie tym wiadomościom.** Czynniki sowieckie są zdania, że wiadomości te są zupełnie **pozbawione wszelkich podstaw.**

## Dyplomata sowiecki okradziony z brylantów.

**Wilno, 21 października. (Hr). Ze Stołpiec** donoszą, że we środę na linji **Kołosowo—Rewino z wagonu bagażowego pociągu międzynarodowego,** zdążającego z **Moskwy w kierunku Warszawy, skradziono cenny bagaż jednemu dyplomacie sowieckiemu, jadącemu do Paryża.** W bagażu tym miały znajdować się **klejnoty.**

Wywiadowcy G. P. U. zarządzili energiczne poszukiwania. W ciągu ostatnich dni na **stacji Niegoreloje** przeprowadzana jest **ostra kontrola bagażu** i rewizje osobiste podróżnych. Ponadto podwojone zostały posterunki straży.

—0—

## W Kownie chcą walczyć o wyzwolenie Litwy pruskiej.

**Kowno, 21 października. (Hr) W Kownie** odbyły się **uroczystości, poświęcone rocznicy 60-lecia usunięcia języka litewskiego ze szkół w Prusach Wschodnich,** co nastąpiło 15 października 1872 r.

Na zebraniu **rzucono hasło: „Litwy zjednoczonej z Wilnem, Litwy wielkiej, małej i pruskiej“** i podkreślono, że **dla narodu litewskiego szczególnie ważną jest Litwa pruska,** jako prawdziwa kolebka litewskiej kultury świeckiej i religijnej.

**Pierwsza książka litewska ukazała się właśnie w Prusach** i stamtąd też zaświeciła „Ausra“ (litewskie towarzystwo oświatowe). Tymczasem **obecnie Niemcy kończą germanizację tego kraju.** Dziś niema tam ani **jednej szkoły litewskiej.**

Zebrani postanowili **walczyć o wyzwolenie Litwy pruskiej** z pod jarzma niemczyzny. Sala była wypełniona po brzegi przeważnie młodzieżą.

—0—

## Japończycy jadą do Genewy.

**Tokio, 21 października. (Rg). Delegacja japońska na sesję Rady Ligi** pod przewodnictwem **Jasuki Matuore** wyjechała dziś do Władywostoku, skąd drogą przez Syberję uda się do Genewy.

Jak słychać, japońskie min. spraw zagranicznych poleciło delegacji **wystąpić w Genewie za gruntowną rewizją i zmianą sprawozdania Lyttona.** W skład delegacji wchodzi **12-tu członków i rzeczoznawców.**

Razem z delegacją jedzie kilku przedstawicieli prasy japońskiej, która przywiązuje do zbliżającej się sesji wielką wagę.

# Szwajcarja konfiskuje kapitały austrjackie

## na pokrycie zobowiązań clearingowych.

**Wiedeń, 22 października (PAT). Szwajcarski Bank Narodowy zarządził konfiskatę sum, złożonych przez obywateli austrjackich w szwajcarskich kasach oszczędności.**

**Skonfiskowane sumy użyte będą na zapłacenie pretensyj Szwajcarji,** wynikających z rozrachunków clearingowych austrjacko-szwajcarskich. **Rozrachunek ten wykazuje 3 i pół milj. franków szwajcarskich na niekorzyść Austrji.**

Prasa wiedeńska wyraża **zdziwienie** z powodu tak **radykalnego kroku,** celem ściągnięcia sumy stosunkowo nieznacznej.

# Pod gruzami sufitu wielkiego magazynu.

## 10 osób zabitych — 15 rannych.

Z St. Margarethen (kanton St. Gallen) donosi (ch): Z powodu zbyt wielkiego obciążenia paszą strychu, **załamała się powała składu, w którym mieściła się chłodnia, grzebiąc pod sobą wielu robotników.** Dotychczas wydobyto **dziesięciu zabitych i piętnastu rannych.**

**St. Margarethen, 21 października. (ch).** Prace nad uprzątnięciem rumowiska w chłodni jeszcze się nie skończyły. **Pod gruzami niema już jednak więcej ofiar. Między zabitymi jest kilka kobiet, matek licznych rodzin.** — Kogo nie zabiły padające belki i odłamy muru, **ten się udusił pod ciężkiemi workami z kukurydzą i jęczmieniem.**

Powodem katastrofy było **załamanie się szyny sufitowej.** Oberwały się prawie dwie trzecie całego sufitu. **Równocześnie zawaliła się wielka część dachu.** Ponieważ nad miejscem katastrofy wzniosła się wielka chmura kurzu, nie można było odrazu przystąpić do ratowania ofiar.

Chłodnię zbudowało przed rokiem pewne towarzystwo akcyjne, które pierwotnie miało siedzibę w Bernie.

## Straszna śmierć matki z 4-giem dzieci w Paryżu.

Z Paryża donosi (ch): **We czwartek wieczorem wybuchł pożar w małym domku na przedmieściu paryskiem.** W płomieniach **zginęła matka z czworgiem dzieci w wieku 4—10 lat. Mąż jej z drugim mężczyzną wyskoczył z okna, ponosząc ciężkie rany.**

**Prawdopodobnie chodzi tutaj o rodzinę pewnego szewca z Polski,** który ją niedawno sprowadził do Francji. Pożar powstał z powodu zapalenia się spirytusu, rozlanego przy nalewaniu do maszynki spirytusowej. Płomieni, które zrazu były nieznaczne, nikt nie zauważył, a kiedy je spostrzeżono, mieszkańcy mieli odciętą drogę do drzwi.

# Skrucha niezwykłego zbrodniarza

**Warszawa, 21 października.** Donieśliśmy wczoraj o **wykonanym wyroku śmierci na dwukrotnym żonobójcy Walentym Milewskim.** Był to **niezwykły wprost typ zbrodniarza,** który wyrok przyjął z dziwną **tępotą,** choć z całkowitem zrozumieniem. Pierwsze jego słowa, z któremi zwró-

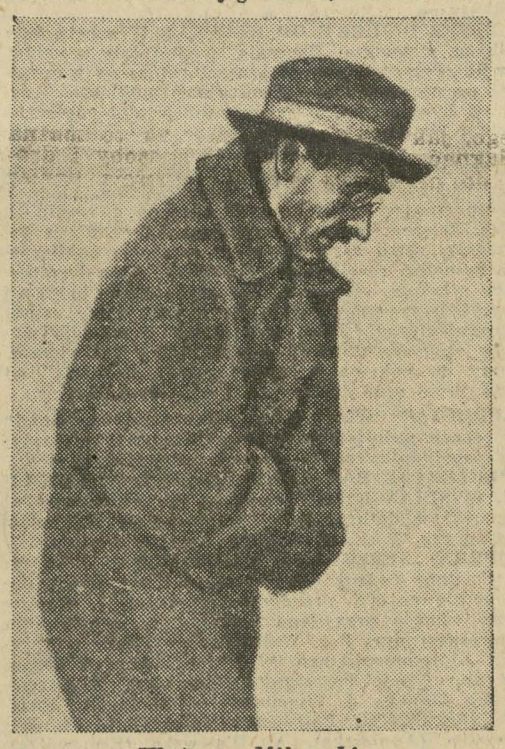

*Walenty Milewski.*

cił się po odczytaniu wyroku do obrońców, były: — Błagam panów, aby **jak najwięcej odwlec.**

Zabiegi obrońców o łaskę nie odniosły skutku. Skazanego tymczasem przewieziono do więzienia mokotowskiego, gdzie osadzono go w małym, **nieokratowanym pokoiku** dozorcy na parterze. Był głodny i **poprosił o jedzenie. Zjadł pół kilo kiełbasy i cały bochenek chleba.**

Wyroki są teraz wykonywane **w więzieniu mokotowskiem.** Na jednym z dziedzińców ustawiona jest **nowa szubienica,** odgrodzona ze wszystkich stron wysokim parkanem na kształt **szopy bez dachu. Milewski pierwszy zawisnął na tej nowowzniesionej szubienicy.**

Wyznaczono egzekucję na godzinę 21 min. 30. W kancelarji więziennej zgromadzili się wiceprokurator **Rutkiewicz** wraz z sekretarzem sądowym, **obrońcy skazanego,** adw. **Gelernter i Goldfarb** i ks. kapelan, który wraz z obrońcami udał się do celi skazanego.

Do Milewskiego zbliża się adw. Gelernter, który biorąc skazańca pod rękę, mówi do niego: „Panie Milewski, odwagi, trudno, panuj pan nad sobą. Oto jest ksiądz, wyspowiadaj się“. Milewski nie przeraża się, **dziękuje obrońcom.** W tej chwili zbliża się do skazańca ksiądz. Obrońcy wychodzą i w celi zaczyna się **cicha spowiedź skazanego,** do której przystępuje głęboko wzruszony i ze skruchą.

Po wyjściu ks. kapelana, **odprowadzają Milewskiego na miejsce skazania.** Zapalają się nagle lampy elektryczne i przed obecnymi naraz ukazuje się nowa, żółta szubienica na szafocie. Pada ulewny deszcz. Przed szubienicą ustawiają się wszyscy, którzy mają asystować przy egzekucji. Na lewo od szubienicy w pierwszym rzędzie w otoczeniu 10 dozorców staje Milewski, ubrany w palto. Przez cały czas zachowuje jakiś **niesamowity spokój,** który nie opuszcza go do ostatniej chwili. Obok niego staje ksiądz w komży. Po prawej stronie szubienicy naprzeciwko skazańca w dwóch szeregach **kilkudziesięciu dozorców więziennych.** Po obu stronach szubienicy z rękami opartemi o szafot, stoi **kat z pomocnikiem. Obaj w śnieżno-białych rękawiczkach i białych szalikach.** Kat wojskowym krokiem podbiega do prokuratora, okazuje mu legitymację i oświadcza: **„Panie prokuratorze, melduję posłusznie, że jestem delegowany do wykonania kary“.** (Był to zastępca kata, gdyż nowy kat Braun wyjechał na prowincję dla wykonania kilku wyroków).

Prokurator kiwnięciem głowy przyjmuje do wiadomości meldunek, poczem wyjmuje z kieszeni **opieczętowaną kopertę,** zrywa ją i odczytuje **wyrok sądu doraźnego.** W tej chwili **twarz Milewskiego odruchowo kieruje się w stronę szubienicy.** Następnie prokurator zwraca się do skazańca z pytaniem: **„Czy skazany Milewski ma jakieś życzenie?“.** Milewski odpowiada krótko: „Tak“ i następnie skarży się, że wielu świadków w jego sprawie zeznawało fałszywie. Trwało to kilka chwil, poczem Milewski zamilkł.

Pada rozkaz prokuratora do kata: **„Proszę wykonać wyrok!“.** Milewski zrywa kapelusz i rzuca go na ziemię. **Przeżegnał się, ucałował podany mu przez księdza krzyż** i spokojnym krokiem **wchodzi na szafot pod szubienicę.**

Po 20 minutach **lekarz stwierdził zgon.**

Dziś nad ranem zwłoki Milewskiego przewieziono do **Instytut anatomji opisowej.**

* * *

Milewski pozostawił list do syna, odsiadującego karę za kradzież w więzieniu przy ul. Długiej w Warszawie. List napisany został z dziwnym spokojem. Zaadresowany z całą dokładnością i zakończony datą: Warszawa, 20 października 1932 r. Na odwrotnej stronie na kopercie dopisek: „Nadawca Walenty Milewski, Mokotów, ul. Rakowicka 37“.

W liście tym Milewski pisze do syna, że został **skazany na karę śmierci** i że się pogodził z losem. Błaga jednak syna, aby po wyjściu z więzienia **zaprzestał przestępczego życia i zabrał się do pracy w handlu.** Charakterystyczny jest jeden z ustępów listu, w którym Milewski pisze: „W kancelarji więzienia śledczego na Dzielnej znajduje się **mojej własności trzy złote groszy 15.** Kiedy wyjdziesz z więzienia i będziesz przechodził tamtędy, wstąp tam i **zabierz sobie te 3 zł.** 15 gr. Nic piszę Ci o szczegółach sprawy, ale **dowiesz się o nich od wujka Janka.** Żegnam Cię, kochany synu i całuję, Twój nieszczęśliwy Ojciec“.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **Milewski przed tygodniem był u swego znajomego właściciela składu trumien i tam obejrzał jedną z trumien i zamówił ją dla siebie.**

## Przed rozwiązaniem parlamentu w Belgji.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Bruksela, 21 października (Hajot). Obecna sytuacja wewnętrzna Belgji stała się z** powodu dymisji rządu Renkina **bardzo ciężka, a rozwiązanie parlamentu i rozpisanie wyborów na dzień 20 listopada, jest już zadecydowane.**

**Nowy rząd utworzony zostanie jedynie w celu przedłożenia królowi dekretu, rozwiązującego parlament.** Tu jednak wyłaniają się **nowe trudności, które nie pozwalają** nawet na utworzenie kilkudniowego **rządu. Katolicy nigdy nie wejdą w skład gabinetu, który podda projekt rozwiązania parlamentu, liberali nie chcą współpracować z socjalistami** a żadna z tych partyj **nie posiada zdecydowanej większości.** — Prawdopodobnie więc **liberali stworzą rząd z pośród swych ministrów,** względnie osób **pozaparlamentarnych,** który to rząd poparty zostanie przez socjalistów pod warunkiem, że przedłoży natychmiast królowi projekt rozwiązania parlamentu.

**Rola socjalistów w tych wyborach** będzie z całą pewnością **dominującą i kto wie, czy nie doprowadzi w najbliższej przyszłości do stworzenia rządu lewicowego, co stanowi niebezpieczeństwo dla polityki międzynarodowej** ze względu na określony charakter socjalistów belgijskich, popierających **rewizjonistyczne żądania Niemiec** w całej rozciągłości.

—0—

## Zniżkowe perspektywy funta.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Paryż, 21 października (Bz).** Tutejsze koła giełdowe i finansowe są niezwykle poruszone **katastrofalną i nieoczekiwaną zniżką funta angielskiego,** jaka dokonała się w ostatnich dniach.

W Paryżu twierdzą, że rząd angielski pierwotnie chciał ustabilizować funta w stosunku 3.5 dolara, obecnie natomiast planuje stabilizację na poziomie **3-ech dolarów.**

Specjalne zaciekawienie wywołuje los 150 miljonów walutowego funduszu wyrównawczego, który przeznaczony był dla regulowania kursu waluty angielskiej i który, jak twierdzą w Paryżu, został już w znacznej części wydany podczas cichej interwencji banków angielskich w celu podtrzymania funta.


†

**Franciszek Łodwiński**

**em. inspektor Kontroli Skarbowej**

przeżywszy lat 76, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 października 1932 roku.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dn. 24 bm., o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy stroskana żona, syn, córka i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

4409k

†

Dnia 24 października 1932 r. o godz. 9-tej rano w kościele św. Mikołaja we Lwowie, odbędzie się

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

za spokój duszy ś. p.

**JANA TATARY**

**legjonisty, ppułkown. dyplom. 9 pułku Ułanów, Szefa Wydziału w Oddziele II-gim Sztabu Główn., kawalera orderu Virtuti Militari V kl., odznaczonego dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficers. Orderu Odrodzenia Polski i wielu innych**

jako w drugą rocznicę tragicznej śmierci — o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego

**żona z córką i Rodzina.**

Tegoż dnia na cmentarzu „Obrońców Lwowa“ odbędzie się Nabożeństwo w kaplicy cmentarnej, oraz poświęcenie pomnika — o godz. 11-tej 1555L


## Kronika telegraficzna.

(Mt). **MIN. KOMUNIKACJI INŻ. BUDKIEWICZ** przyjął na audjencji dyrektora kolei w Wilnie inż. Falkowskiego, który zdał sprawę z przygotowań poczynionych w związku z uroczystem otwarciem nowowybudowanej linji kolejowej Woropajewo-Druja. Otwarcie tej linji nastąpi 6 listopada. W uroczystości tej weźmie udział premjer Prystor.

(PAT). **OTWARCIE KONFERENCJI MIĘDZYN. IZBY HANDLOWEJ W BUDAPESZCIE.** We czwartek w gmachu węgierskiego Banku Narodowego nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji gospodarczej międzynarodowej Izby Handlowej. — Celem konferencji jest zajęcie stanowiska wobec spraw, które będą omawiane na światowej konferencji gospodarczej. Polskę reprezentował prof. Krzyżanowski, w skład zaś naszej delegacji wchodzą poza tem prez. Battaglia oraz dyr. ekspozytury Międzynarodowej Izby przemysłowej w Polsce p. Rosiński.

## Ostatnie wiadomości sportowe.

### Warta—Cracovia.

**Zapowiedź zawodów ligowych Cracovii z Wartą poznańską wzbudziła, jak to było do przewidzenia, olbrzymie zainteresowanie.** Ogół sportowy Krakowa przejęty doniosłem znaczeniem niedzielnych zawodów spodziewa się, że „Cracovia“ pomna na ciążącą na niej odpowiedzialność obrony prestiżu Krakowa w piłce nożnej, po pięknej grze zwycięży swego najgroźniejszego konkurenta.. „Cracovii“ w obecnym układzie tabeli mistrzowskiej **nie wolno,** tych zawodów przegrać, o ile chce zdobyć mistrzostwo Ligi — musi ona z całem poświęceniem dążyć do zdobycia drogocennych dwóch punktów — a wówczas za barwami biało-czerwonemi będzie cały sportowy Kraków. Mecz odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 2.30 po południu na boisku Cracovii.

**WPISY DO SEKCJI STRZELECKIEJ K. S. „GARBARNIA“** przyjmuje się we wtorki, między godz. 17—18-tą w lokalu sekretarjatu klubu, przy ul. Barskiej 73.

**GIMNASTYKA DLA URZĘDNICZEK.** Wraz z grupą pań „I. K. C.“ uprawiająca gimnastykę w YMCA w poniedziałki i czwartki od 3—4, mogą ćwiczyć panie urzędniczki—chrześć. Zapisy i informacje na wolne miejsca w Polskiej YMCA, Krowoderska 8. Tel. 124—36, od 9-tej do 22-giej codziennie.

*Z kroniki żałobnej.*

## Śp. Helena z Matejków Unierzyska.

*W ostatnich dniach zmarła ś. p. Helena z Matejków Unierzyska. Świetlana to dusza i godna Córa wielkiego swego ojca. Urodziła się w Krakowie i tutaj kształciła się — patrząc na życie wytężonej pracy artystycznej swego ojca, którego była szczególniej ukochanem dzieckiem. W krew jej też przeszła wielka miłość ojczyzny — którą płonęła zawsze dusza jej ojca. Poślubiwszy Józefa Unierzyskiego, prof. Akademji Sztuk Pięknych — wkrótce przeniosła się na wieś (Boleń) w okolice Krakowa. Zawsze niosła pomoc pierwszym zawiązkom wojsk polskich.*

*Ojczyzna w uznaniu Jej zasług nadała Jej medal niepodległości — niestety spóźniony — nadszedł na ręce Jej męża w chwili, gdy zwłoki Jej spoczęły już w trumnie!*

† **Roman Zawiliński**

**(1855—1932).**

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie **Roman Zawiliński.**

Urodzony w **Brzezinach Małopolskich**, za młodość górną wywdzięczył się rodzinnej wiosce monografją **„gwary brzezińskiej“**, pięknem studjum dialektologicznem. Napisał je jako uczeń prof. **Lucjana Malinowskiego**, jako aspirant nauk slawistycznych. — Średnie nauki odbył w **Tarnowie**, w uczelni dziś im. **Brodzińskiego.** Po studjach wszechnicznych w murach **U. J.** i pracy nauczycielskiej w gimnazjach nowosądeckich i krakowskich: **św. Anny** i **Sobieskiego**, powrócił do Tarnowa w r. 1902, by jako dyrektor kierować wychowaniem pokolenia młodszego tam, gdzie sam ongiś elementy humanistyczne poznawał.

Studja wyższe zaczął w Krakowie, a ukończył w **Pradze i Wiedniu.** Poznał filologję słowiańską, opanował dziedziny słowianoznawstwa, ale do karjery uniwersyteckiej trzeba było pomocnej ręki. Pewniejszy grunt i rychlejszą podstawę życia zapewniała szkoła średnia i młody uczony przez bramy suplenta dostał się wnet na stanowisko profesorskie, a potem dyrektorskie. Z Tarnowa, jako dyrektor, **powrócił w r. 1908 do Krakowa, do gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza**, gdzie w r. 1924 doczekał się chleba wysłużonego i zasłużonego.

Jako pedagog interesował się zagadnieniem ogólno-wychowawczem do lat ostatnich, nawet, gdy praktycznie już nie miał związku ze szkołą. Świadczy o tem poważna książeczka **„Życie a szkoła“**, dowodzą tego publicystyczne artykuły o reformie szkolnej i potrzebie tej reformy, których myśli niektóre znalazły jakby aprobatę w urzędowej reformie w r. 1932, uchwalonej przez Sejm polski. A więc „stary“ pedagog okazał się wcale „młodym“ w swych poglądach.

Pedagogję swą oparł o **polonistykę.** Zaprzyjaźnił się z ś. p. profesorem **Czubkiem**, w którym widział bystrem okiem wielkiego wychowawcę Polaka i razem ułożyli **„Wypisy polskie“** dla dwu klas średnich gimnazjalnych. W późniejszych latach zaprosił do współpracy **Ignacego Stelna**, świetnego językoznawcę z polonistów młodszych i razem ułożyli **„Gramatykę języka polskiego“**, która w sześciu wydaniach w miejsce nakazów i przykazań wprowadziła porównanie i rozumowanie w nauce raczej o języku, niż języka ojczystego.

Ale **pedagog-polonista-obywatel** pomyślał też o nauczaniu sfer pozaszkolnych, a szło mu i zależało mu na **poprawności językowej.** Od r. 1901—1931 wydaje i redaguje miesięcznik **„Poradnik Językowy“.** Pismo to miało barwną w tem trzydziestoleciu historję. Z jego łamów wyszła inicjatywa stworzenia **„Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego“.**

Koroną dbałości o poprawność językową jest jedyne w swoim rodzaju dzieło p. t. **„Dobór wyrazów“**, objaśniające przykładami wyrazy jednoznaczne i bliskoznaczne.

Drugi krąk jego myśli i dziedzinę czynu stanowi **slawistyka i słowianoznawstwo.** — Stałą rubrykę słowianoznawczą prowadził swego czasu w **„Nowej Reformie“.** Obok prof. **Zdziechowskiego** był czynny w pracach **Klubu Słowiańskiego** i należał do organizatorów **Towarzystwa Słowiańskiego** w Krakowie, będąc jego długoletnim prezesem. Organem tych dwu organizacyj stał się miesięcznik **„Świat słowiański“** (1904—1914), świetnie prowadzony przez **prof. dr. Feliksa Koneczn ego.** Pióro Zawilińskiego służyło w tem piśmie sprawie słowiańskiej i polskiej.

W przedwojennych **ogólno-słowiańskich zjazdach dziennikarskich** brał czynny udział, najugosłowiański jeździł szczególnie chętnie, w **Dubrowniku i Opatji** przemawiał po srbochorwacku. Przez długie lata jeździł co wakacje do Słoweńców i Chorwatów, do Czechów i Słowaków. Zaprzyjaźnił się z **Kvapilem i Czernym, Hurbanem, Vajanskim i Hviezdoslavem, Aszkercem i Beblé-Gjalskim.**

Z przyjaźni z Hviezdoslavem rozczytywał się w opowiadaniach **kukuczinowych**, których jeden tom w przekładzie wydał w **„Bibljotece dzieł wyborowych“ i napisał monografję o „Słowakach“.** Tak doskonałego jak on informatora o każdym innym narodzie słowiańskim piśmiennictwo nasze nie posiada.

Pedagogja dała mu od rządu przedwojennego tytuł radcy szkolnego, od państwa polskiego **Złoty Krzyż Zasługi.** Nad te pamiątki trwalszą będzie pamięć jego imienia w sercach polskich i słowackich.

**mg.**

†

**ROMAN**

**ZAWILIŃSKI**

**em. Dyrektor gimn. IV.**

przeżywszy lat 77, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21-go października 1932.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 24-go b. m. o godzinie 11½ rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, na które-to smutne obrzędy stroskane dzieci, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych. 4407k

# Kpt. Karpiński w Konstantynopolu

**Stambuł**, 21 października. (PAT). Dzisiaj przybył tu kpt. **Karpiński** o godz. 15. Odlot nastąpi **prawdopodobnie w niedzielę** rano.

## Kronika krakowska.

### Dni Chopinowskie w Krakowie.

Drugi z trzech koncertów Chopinowskich, objęty programem tygodnia Chopinowskiego w Krakowie, **odbędzie się w niedzielę, dnia 6 listopada b. r. o godzinie 11-tej w Złotej Sali Domu Katowickiego przy ul. Straszewskego.**

W koncercie tym zostaną wykonane oba wielkie genjalne utwory Chopina na fortepian solowy z towarzyszeniem orkiestry mianowicie **koncert f-moll i koncert e-moll.** Dawno nie zdarzyła się w życiu artystycznem Krakowa sposobność wykonania dzieł tych w jednym koncercie. Komitet Dni Chopina zdołał pozyskać do wykonania koncertu f-moll młodą pianistkę krakowską p. **Ludmiłę Berkwicównę**, która w przedostatnim konkursie Chopina w Warszawie i w licznych późniejszych występach zjednała sobie powszechnie opinję **doskonałej interpretatorki Chopina.**

Na zaproszenie Komitetu przyjeżdża do Krakowa na koncert ten **znakomity pianista lwowski prof. Leopold Muenzer** i wykona **koncert e-moll Chopina.** — Zadanie dyrygentów w tych dziełach objęli pp. Stefan **Barański** i Bolesław **Wallek-Walewski.** Członkowie wszystkich zespołów orkiestralnych krakowskich stworzą wyborny skład orkiestry symfonicznej, która pod dyrekcją p. Zbigniewa **Dymmka** odtworzy natchnioną uwielbieniem Chopina kompozycję Zygmunta **Noskowskiego: „Z życia Narodu“**, warjacje symfoniczne na temat **preludjum Chopina a—dur.** Słowo wstępne w koncercie tym wygłosi prof. dr. Zdzisław **Jachimecki.**

### Szajka złodziei grasujących w P. K. O. pod kluczem.

Od dłuższego czasu kroniki policyjne Krakowa notowały **liczne kradzieże przy okienkach kasowych w gmachu P. K. O. i Gł. Poczty.** Obecnie policja **wpadła na ślad sprawców tych kradzieży i aresztowała złodziei w osobach Rachmila Dymka lat 44,** podającego się za kupca z Łodzi, **Waldmana** Nuty lat 25, podającego się za rymarza z Warszawy i Gersona **Suchowolskiego** lat 41, podającego się również za kupca z Warszawy.

Aresztowani oni zostali **na doniesienie Henryka Apfela,** urzędnika prywatnego, nadającego we czwartek w P. K. O. kwotę 8.000 zł. Apfelowi **wpadli oni w oczy już od pewnego czasu.** Widywał ich bowiem stale kręcących się wśród nadających pieniądze bądź to w P. K. O., bądź to na głównej poczcie. Jego samego zaczepili kilkakrotnie w sposób budzący podejrzenie, tak, że chcąc im ujść z oczu, wstępował do sklepów. We czwartek formalnie go osaczyli przy okienku P. K. O. niewątpliwie w celach okradzenia go. Apfel zorjentowawszy się, zaalarmował policję.

**ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA ŚW. KAZIMIERZA (OO. REFORMATÓW)** z jego cennemi zabytkami i pamiątkami oraz słynnemi podziemiami z grobem świątobliwego Wolickiego, odbędzie się w sobotę 22 b. m. jako 45 wycieczka nauk. z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3-ciej popoł. przed kościołem OO. Reformatów. W niedzielę o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się zwiedzanie wspaniałego gotyckiego kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu z średniowiecznemi krużgankami i kaplicami oraz słynnym poliptykiem św. Jana Jałmużnika (46 wycieczka). Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 2.30 popoł. przed kość. św. Katarzyny (tram. Nr. 1).

**ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem r. m. inż. Drobniaka przy współudziale wiceprez. m. dra Ducha, odbyło się na Ratuszu posiedzenie Sekcji gospodarczej Rady m. Na posiedzeniu tem omawiano szereg spraw gospodarczych, związanych ze sprzedażą parcel budowlanych i uchwalono zmiany terminów płatności, zastrzeżonych kontraktami. Następnie przystąpiono do rozpatrywania planów regulacyjnych. Przyjęto mianowicie plan i sposób zabudowania gruntów położonych w Dz. XXI, będących własnością Płaszowskiej fabryki dachówek i cegieł. Zkolei zatwierdzono plan zabudowania obszaru gruntów między ulicami Kazim. Wielkiego, Juljusza Lea, Józefitów i ul. Nowowiejską w Dz. XV. Wkońcu Sekcja przeprowadziła wyczerpującą dyskusję nad planem gruntów, otaczających wzgórze Wawel i w związku z tem zatwierdzono plan zabudowania obszaru gruntów, przylegających do ulic: Grodzkiej, Podzamcze, Powiśle i Bernardyńskiej.

**AKCJA DLA BEZROBOTNYCH** Przedstawiciele Stowarzyszeń i Zrzeszeń Pracowników Publicznych na posiedzeniu w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprez. m. dra Klimeckiego uchwalili przystąpić podobnie, jak w roku zeszłym, do akcji pomocy bezrobotnym i przyczynić się datkiem miesięcznym we wysokości ½% dla zasilenia funduszu Miejskiego Komitetu przez okres 6 miesięcy od 1 listopada do końca kwietnia 1933 r. Biuro Komitetu wydz. VI. magistratu wysyła do urzędów i biur odezwę z z formularzami na zbiórkę. Zebrane kwoty wpłacać należy w pierwszych dniach każdego miesiąca w głównej kasie miejskiej lub przesyłać do P. K. O. czekiem Nr. 405—650 na konto „Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Krakowie“.

**STARANIEM KRAK. ODDZIAŁU POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA** we wtorek dn. 25 b. m. odbędzie się zwyczajne zebranie w sali wykładowej zakładu mineralogicznego U. J. przy ul. Gołębiej 11, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. Kowarzyk Hugon: „Promienie ultrafioletowe pochodzenia biologicznego“; 2) dr. Zastawniak Franciszek: „Biotyty tatrzańskich łupków krystalicznych“ (pokazy skał tatrzańskich i preparatów mikroskopowych). — Początek o godz. 6.15 popoł. — Goście mile widziani.

**ULGI KOLEJOWE DLA KSZTAŁCĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY W CZASIE ZADUSZEK.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że wychowańcy wszelkich zakładów naukowych państwowych oraz tych prywatnych, którym przyznane są prawa zakładów naukowych państwowych, mogą korzystać z okazji świąt Wszystkich Świętych od dnia 29 października do dnia 3 listopada br. włącznie z 50 proc ulg przejazdowych, na podstawie zaświadczeń szkolnych, wydawanych przez odnośne zakłady naukowe.

**KOMUNIKACJA W DNI ZADUSZNE.** W związku z nadchodzącemi dniami zadusznemi wydał magistrat w porozumieniu ze starostwem grodzkim następujące zarządzenia, dotyczące komunikacji w dni zaduszne. 1) Zatrzymywanie się dorożek konnych, automobilowych i pojazdów prywatnych, dowożących publiczność na cmentarz w dniach 31 października, 1, 2 i 3 listopada 1932, odbywać się będzie jedynie po prawej stronie jezdni ul. Rakowickiej do końca parkanu, okalającego dom Miejskiego Zakładu ogrodniczego przy cmentarzu rakowickim. 2) Zatrzymywanie się autobusów odbywać się będzie we wgłębieniu przy bramie cmentarnej obok domu administracyjnego cmentarza po uprzedniem objechaniu przez nie pętlicy okalającej plac położony tuż za budynkiem urzędu porobu opłat i podatków pośrednich „Olsza“. 3) Powrót dorożek konnych, automobilowych i pojazdów prywatnych do miasta odbywać się ma po objechaniu powyższej pętlicy ul. Rakowicką. 4) Postój dorożek konnych, pojazdów prywatnych i dorożek automobilowych odbywać się ma: pierwszych dwóch na placu w obrębie pętlicy położonym, ostatnich wzdłuż domu administracyjnego cmentarza po prawej stronie ul. Rakowickiej, zwrócone przodem w stronę miasta, tuż za miejscem postoju dla autobusów. 5) Dojazd wszelkich pojazdów przed bramę cmentarną, znajdującą się od strony Aleji 29 Listopada odbywać się będzie powyższą aleją, odjazd zaś ul. Kamienną. Postój natomiast tych pojazdów dozwolony jest na Aleji 29 Listopada wzdłuż chodnika i muru cmentarza z wyjazdem w stronę rogatki. 6) Komunikacja kołowa do cmentarza wojskowego może odbywać się jedynie Aleją 29 Listopada, a następnie ul. Prandoty. Postój pojazdów na łące naprzeciw bramy wejściowej na cmentarzu. Powrót tą samą drogą, t. j. ul Prandoty, a następnie ul. Kamienną w stronę miasta. 7) Komunikacja piesza i kołowa w ul. Modrzewiowej z uwagi na nieurządzenie tejże ulicy jest zakazana. 8) Ruch pieszych w stronę cmentarza odbywać się będzie lewym chodnikiem ul. Rakowickiej, idąc od miasta, a z cmentarza prawym. — Nad przestrzeganiem powyższego zarządzenia czuwać będą organa miejskie i policji państwowej, a winni niestosowania się do nich ulegną karze w myśl obowązujących przepisów.

**DYSKUSJA O „EGIPSKIEJ PSZENICY“.** Dyskusja na temat „Egipskiej pszenicy“ Marji Pawlikowskiej—Jasnorzewskiej, zorganizowana przez ruchliwe *koło miłośników dramatu klasycznego w sali* Kopernika Collegium Novum U. J., zgromadziła tak ogromną ilość chętnych słuchaczy, że nie mogło jej pomieścić wielkie audytorjum uniwersyteckie. Sporo osób słuchało z korytarzy, a jeszcze większa ilość musiała odejść. Po pięknem zagajeniu przez prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego, który omówił działalność poetycką Pawlikowskiej, w dyskusji wzięło udział paru literatów, krytyków teatralnych, aktorów i parę osób z publiczności. Zebranie trwało blisko dwie godziny przy wesołym i ożywionym nastroju. To zainteresowanie się teatrem wśród młodzieży akademickiej, a także i szerokich kół publiczności, które przyszły na ten wieczór dyskusyjny, stwarza miły nastrój pracy dla naszego teatru miejskiego. Gdyby tylko przedstawienia teatralne mogły pochlubić się równie silną frekwencją publiczności, jak wieczory dyskusyjne.

**„PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA“.** W sobotę dnia 22 b. m. w teatrze „Bagatela“ powtórzenie premiery rewji: „Przez dziurkę od klucza“, która na wczorajszej premierze wzbudziła entuzjazm publiczności darzącej huraganami oklasków swoich ulubieńców na czele z Wandą Wermińską, jedyną w swoim rodzaju odtwórczynią pieśni, uroczą Janiną Sokołowską, kapitalną w grotesce Janiną Kozłowską, organizatorem tego widowiska Ludwikiem Sempolińskiem, który w skeczu filmowym dał możność zagrana na scenie widzom, Jerzym Sulimą—Jaszczołtem, który już w poprzedniej rewji zaskarbił sobie sympatję publiczności, zespołem revellersów „Bagatela“. Poza tem nielada atrakcją stanowiła doskonała para baletowa Ney, której popisy wykazały wysoką klasę sztuki choreograficznej. Jutro w niedzielę 2 ostatnie występy tego zespołu, t. j. o godz. 4.15 i 8.15 wieczór. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od godz. 10-tej rano do 2 popoł. i od 4 do 9 wieczór.

**„POMSTA“** Władysława Orkana dana będzie po cenach najniższych, w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem, w obsadzie premjerowej.

**PRELEKCJĘ P. T. „CO SŁYSZYMY W WESELU ST. WYSPIAŃSKIEGO“,** wygłosi prof. Bolesław Pochmarski w dniu 28 b. m. w Kolegjum Wykładów Naukowych. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

**OPERA „SPRZEDANA NARZECZONA“** Fryderyka *Smetony twórcy czeskiej muzyki narodowej*, dana będzie na XX premierze teatru im. J. Słowackiego wkońcu przyszłego tygodnia, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji J. Stępniowskiego. W rolach głównych wystąpią pp.: Chmiel-Tryczyńska (Marynka), T. Szymonowicz (Janek), J. Stępniowski (Tomek), A. Mazanek (Kecal), W. Pastówna (Katarzyna), St. Wiśniewska (Agnieszka), A. Walewska (Esmewalda), A. Mazurek (Kruszyna), Z. Woźniak (dyrektor cyrku), W. Geiger (Michał) i K. Ptasiński (Indjanin). Produkcje choreograficzne w układzie i wykonaniu baletmistrza Eug. Wojnara i primabaleriny Ireny Soboltówny.

**PIERWSZY PORANEK MUZYCZNY W „UCIECHE“.** W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 11.30 przed południ. odbędzie się w sali teatru „Uciecha“ pierwszy popularny (po bardzo niskich cenach) poranek *muzyczny—muzyki symfonicznej* w wykonaniu orkiestry „Uciechy“ pod dyrekcją dr. A. Hermana. W programie muzyka słowiańska, między innemi wykonane zostaną: Smetany — „Wełtawa“, Dworzak — Largo symfoniczne z „Nowego Świata“, Paderewski — „Krakowiak fantastyczny“, Moniuszko — „Marsz z op. Halka“, Czajkowski — I. Część z Symfonji Patetycznej“, ponadto utwory Mussorgskiego, Liadowa, Prokofjewa — „Marsz z op. Miłość trzech pomarańcz“. Solo skrzypcowe (*Cansonetta z koncertu* Czajkowskiego) z towarzyszeniem orkiestry wykona dr. A. Herman.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.** W niedzielę, dnia 23 b. m. wystawia teatr D. Ż. o godz. 11.15 prześliczną i poraz pierwszy w Krakowie bajeczkę dla dzieci p. t.: „Przygoda Ali i jej psa Brysia“. Na popołudniowe przedstawienie o godz. 3.30 daje teatr D. Ż. cieszące się niesłabnącem powodzeniem bardzo efektowne i wesołe widowisko *fantastyczne* Zawolskiego p. t.: „Maciek królem“, a na wieczorowe o godz. 7.30 dramat ludowy Galasiewicza p. t.: „Chata za wsią“, którego premierą w ubiegłą niedzielę licznie zebrana publiczność przyjęła z dużem zadowoleniem i uznaniem dla całego zespołu teatru Domu Żołnierza.

**PIERWSZE JASKÓŁKI KARNAWAŁU.** W kasynie oficerskim rozpoczął się już cykl po południowych dancingów pod hasłem: „Dawniej, a dziś“. — Uczestnicy pierwszej zabawy, która odbyła się ubiegłej niedzieli popoł., odnieśli jak najmilsze wrażenie. Następne dancingi będą odbywały się pod hasłem ostatniego krzyku ducha czasu, jak n. p. „Yo—Yo“ i t. p. Część dochodu przeznaczona na fundusz ś. p. Żwirki i Wigury.

**DZIŚ WIECZÓR DANCING** na otwarcie sezonu zimowego urządza Akademicki Związek Sportowy w salonach klubu społecznego, Rynek 25, I. p. Początek o godz. 21.

**NOWA PLACÓWKA MUZYCZNO—WYCHOWAWCZA.** Przy wzorowej szkole koedukacyjnej I. Koła T. S. L., ul. Straszewskiego 22, otwarte zostało przedszkole muzyczne i rytmiczne dla dzieci od lat 5-ciu pod kierunkiem Elżbiety Willman-Pauczowej, b. profesora opery warszawskiej, profesora Konserwatorjum Tow. Muz.. Oddzielne komplety rytmiki i plastyki dla starszych dzieci, mają na celu umuzykalnienie podług metody Jaques—Dalcroze.

**SEKCJA EKONOMICZNO-SPOŁECZNA ZWIĄZKU INTELIGENCJI POLSKIEJ** zawiadamia, że otwiera drugą jadłodajnię; obiady po 1 zł. Wpisy na te obiady ulica Smoleńska 26, piętro 2-gie, m. 8, od godziny 4—6-tej po południu. Tam także przyjmuje się wpisy na lekcje języka francuskiego, niemieckiego, muzyki i trykotarstwa ręcznego.

**KURSY RZEMIEŚLNICZE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i woj. Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie zawiadamia, że do dnia 22 b. m. przyjmuje zgłoszenia na kursy: stolarski, dla metalowców, rysunków budowlanych, galanterji skórniczej, farbiarski, trykotarstwa maszynowego, bieliźniarstwa i modniarstwa. — Zgłoszenia i informacje w dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9.

**HISTORJA SZABLI UŁAŃSKIEJ P. WOHNOUTA.** Onegdaj odbyła się rozprawa apelacyjna w Krakowie z oskarżenia red. Wohnouta przeciw nacz. wydz. bezp. w Krakowie p. Małaszyńskiemu i zast. nacz. wydz. bezp. p. Wolanieckiemu w związku ze sprawą, dotyczącą jeszcze procesu brzeskiego. Idzie mianowicie o szablę ułańską p. Wohnouta, którą oskarżeni w zeznaniach swych odnieśli do krwawych wypadków listopadowych z r. 1923 w Krakowie. Oskarżonych broni wiceprez. dr. Klimecki. — Po dwugodzinnej rozprawie sąd wydał wyrok, **zatwierdzający wyrok I-szej instancji;** (wyrok ten uwalniał obu oskarżonych). Oskarżyciel zapowiedział kasację.

**ECHA INCYDENTU NA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.** Na dorocznej wystawie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie umieścił tamtejszy uczeń p. *Balicki kilka rysunków, które ze względu na ich* treść usunięto, przyczem autorowi rysunków wytoczono dochodzenia. Na skutek wyniku śledztwa odbyła się onegdaj przed sądem grodzkim rozprawa przeciw p. Balickiemu, oskarżonemu o występek przynależności do tajnych stowarzyszeń. Na rozprawie, po przesłuchaniu oskarżonego i świadka komisarza p. Olearczyka, sąd na wniosek obrony postanowił przesłuchać zawnioskowanych świadków, a to *kilku profesorów Akad. Sztuk Pięknych i kilku kolegów* oskarżonego. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Partyka, bronił adw. dr. Bross.

**Z KRONIKI WYDARZEŃ.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało u robotnika Paraszkiewicza lat 32, który zasłabł nagle przy ul. Karmelickiej. Jakiś psotnik zaalarmował automatem pożarnym, umieszczonym na jednym z domów przy ul. św. Filipa, straż pożarną, która po przybyciu na miejsce, stwierdziła, że padła ofiarą karygodnego figla. Mieszkańcy domu przy ul. Krakowskiej 13, znaleźli porzucone w klatce schodowej na I-em piętrze dziecko płci męskiej, liczące około 4 miesiące, które oddano do żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny nieznanego na razie nazwiska robotnika, który obok stacji Kraków—Wisła, przejechany został przez wóz naładowany kamieniami. Robotnik ów doznał zmiażdżenia prawej stopy.

**ZE STAŁEJ RUBRYKI.** Policja zajęła się osobą Józefa Rusinka lat 31, który przywłaszczał sobie pieniądze za dostarczane towary, Salomona Figala, agenta handlowego, który przy zamówieniach na portrety pobierał nieprawnie zaliczki. Służąca Pałka Eustachja doniosła do policji, że jakiś złodziej wyciągnął jej przez otwarte okno mieszkania przy ul. Lea L. 7, torebkę z kwotą 113 zł.;

—0—

*Z teatru „Bagatela“ w Krakowie.*

## „Przez dziurkę od klucza“.

Piszę bezpośrednio po premierze, aby zachęcić publiczność do odwiedzenia warszawskiej rewji, która zostaje w Krakowie jeszcze tylko na parę występów. Drugi program jest lepszy, niż pierwszy. Publiczność premierowa bawiła się doskonale, oklaskując żywo wykonawców.

Szczególnie podobali się: **p. Wanda Wermińska,** która interpretując mistrzowsko swoje piosenki i arje, umie zarazem w sposób ujmujący i pełen wdzięku nawiązywać kontakt z widownią, świetna para akrobatów tanecznych **Ina i Jerzy Ney,** która poza akrobacją taneczną, doprowadzoną do absolutnej perfekcji, wnosi także wiele temperamentu w interpretację innych tańców (taniec apaszowski odbanalizowano zręcznie przez zabawną zmianę ról i kostjumów), **p. Ludwik Sempoliński,** śpiewający swoje piosenki z miłą swobodą i humorem, **p. Janina Sokołowska,** ujmująca swą urodą i wdziękiem, **p. Janina Kozłowska,** kapitalna w roli podlotka. Programu dopełniali **p. Sulima—Jaszczołt i zespół rewelersów „Bagateli“.**

Żywą wesołość wywołał skecz filmowy, reżyserowany przez p. Sempolińskiego, a odegrany przez przygodnych aktorów z pomiędzy publiczności. Ich nieporadność podczas debjutu scenicznego była bardzo zabawna. **rz.**

*Z sali koncert. Starego Teatru.*

## Vittorio Weinberg w Krakowie.

W obecnym stanie śpiewaczego artyzmu, gdy naturalizm głosowych kwalifikacyj góruje nad wykształceniem wokalnem i gdy wydajność głosu budzi u słuchaczy zwykle więcej zachwytu, niż jego techniczne wyrobienie — śpiewak tego rodzaju, jak p. **Vittorio Weinberg** przedstawiający właśnie ten drugi, mniej popularny typ, należy do **chwalebnych rzadkości.**

P. Weinberg przeszedł **poważne studja** śpiewacze u dobrych mistrzów. To, co z tych studjów zyskał, jest **przedniej jakości. Śpiewa bardzo umiejętnie** i może w tym względzie służyć **za wzór** wielu śpiewakom, którym się zdaje, że posiedli już stopień doskonałości, nie podlegającej krytyce, choć w rzeczywistości brak im do tego danych.

W śpiewie p. Weinberga wyborna **emisja** zespala się z niepowszednią zdolnością **operowania oddechem,** opartym na djafragmie i pozwalającym mu wyzyskiwać świetnie wszelkie możliwości w zakresie **cieniowania dynamiki,** a w ten sposób naświetlać odtwarzane utwory nader **barwnie.** Szkoda tylko, że ta wielce dodatnia strona śpiewaczych zalet artysty zdaje się być oparta więcej na technicznem wyrobieniu wokalnego aparatu, niż na głębiej kulturalnem uduchowieniu i dlatego mimo niewątpliwego piękna, bardziej zdumiewa, niż przejmuje. Może sprawia to i sama *jakość materjału głosowego*, mniej kwalifikowana niż umiejętność władania nim.

Program koncertu p. Weinberga przyniósł utwory w znacznej części nieznane, wśród nich wiązankę melodyj wschodnich. **A. J.**

## Co grają w kinach?

**Adria:** „Ułani, Ułani chłopcy malowani“

**Apollo:** „Kochaj mnie dziś“ (J. Mac Donald i M Chevalier).

**Atlantic:** „Tabu“ reż. Murnau'a oraz „Bomby na Monte Carlo“.

**Dom Żołnierza** „Walc naddunajski“ (E. Verebes. H. Lietdke).

**Promień:** „Indyjski grobowiec“ (część II).

**Słońce:** „Dwaj malcy złodzieje Paryża“.

**Sztuka:** „Zabójstwo o świcie“.

**Świt:** „Wyspa tajemnic“.

**Uciecha:** „Mata—Hari“ (Greta Garbo, R. Novaro).

**Wanda:** „Mata—Hari“ (Greta Garbo, R. Novaro).

# KURJER RADJOWY.

## Program stacyj radjofonicznych

**na sobotę, 22 października 1932:**

**Kraków (313).** Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał; 12.10: Płyty gramof.; 13: Kom. meteor.; 13.05: Płyty gramof.; 13.15: Poranek szkolny ze Lwowa; 15.40: Kom. gospod.; 15.50: Wiad. wojsk. i strzeleckie; 16: Słuchowisko dla dzieci; 16.25: Płyty gramof.; 16.40: „Węgierska sztuka ludowa" p. E. Megyery z Warszawy; 17: Audycja dla chorych; 17.30: Kom. dla żeglugi i rybaków; 17.40: Odczyt z Warszawy; 17.55: Program na niedzielę; 18: Muz. lekka z Warszawy, w przerwie wiad. bież.; 19.15: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", dr J. Reguła; 19.30: Felj. z Warszawy; 20: Muz. lekka z Warszawy, w przerwie wiad. sport.; 22: Koncert chopinowski z Warszawy; 22.40: Felj. z Warszawy: „Serce Normandji", ks. W. Kneblewski; 22.55: Wiad. bież.; 23: Muz. tan. z Warszawy.

**Warszawa (1411.8).** Godz. 11.50: Kom. lotn.; 11.58: Sygnał czasu; 12.05: Program; 12.10: Płyty; 13.10: Kom. meteor.; 13.15: Poranek szkolny ze Lwowa; 15.40: Kom. gospod.; 15.50: Wiad. wojskowe i strzel.; 16: Słuchowisko dla dzieci; 16.25: Płyty; 16.40: Odczyt p. E. Megyery „Węgierska sztuka ludowa"; 17: Audycja dla chorych; 17.30: Kom. dla żeglugi i rybaków; 17.40: Odczyt aktualny; 17.55: Program na niedzielę; 18: Muzyka jazowa z dancingu Adria, w przerwie wiad. bież.; 19.15: Kom. Tow Zach. do hodowli koni; 19.20: „Książka rolnicza", inż. Wł. Sawicki; 19.30: Na widnokręgu; 20: Muzyka lekka. Ork. P. R., dyr. St. Nawrot, M. Fogg (śpiew), w przerwie wiad. sport.; 22.05: Utwory Chopina wykona L. Muenzer; 22.40: Felj. „W ojczyźnie Walter Scotta", p. St. Podhorska-Okołów; 22.55: Kom meteor. i polic.; 23: Muzyka tan. z restauracji Cristal.

**Katowice (408.7).** Godz. 11.58: Sygnał czasu; 12.05: Program; 12.10: Płyty gramof.; 13.10: Kom. gosp.; 13.15: Poranek szkolny ze Lwowa; 15.40: Transm. z Warszawy i Lwowa; 16.25: Intermezzo muz.; 16.40: Odczyt z Warszawy; 17: Skrzynka dla dzieci; 17.25: Intermezzo muz.; 17.40: Odczyt z Warszawy; 17.55: Program na niedzielę; 18: Muzyka tan. z Warszawy; 18.55: Prof. dr W. Wilkosz: „Cyrkiel i linja"; 19.15: Repertuar teatru; 19.30: Transm. z Warszawy; 22: Program na niedzielę; 22.05: Transm. z Warszawy; 23: Muzyka tan. z płyt.

**Ważniejsze audycje zagraniczne na sobotę 22 października 1932:**

Godz. 6.35: Koenigswusth., koncert; 10: Praga, koncert ork. wojsk:; 16.30: Koenigswusth., koncert; 17.30: Budapeszt, ork. cyg.; 18.35: Królewiec, muz. kam.; 19.30: Sztutgart, utwory Szopena; 20.15: Wiedeń, koncert ork. symf.; 20.45: Budapeszt, utwory Liszta; 22: Londyn Reg., koncert kam.

—0—

**TRANSMISJA Z WATYKANU ORĘDZIA MISYJNEGO W JĘZYKU POLSKIM.** W sobotę, dnia 22 b. m. z racji wigilji październikowej Niedzieli Misyjnej, ustanowionej przez Papieża Piusa XI, radjo watykańskie nada „Orędzie Papieskiego Dzieła Misyjnego" arcybiskupa Salotti'ego. Orędzie to zostanie wygłoszone w 5-ciu językach. Tekst polski transmitować będzie Polskie Radjo na wszystkie swoje rozgłośnie o godz. 21.15 do 21.30.

## Składki złożone w Administracji:

**Na „Obiady dla biednych uczniów S. Samueli":** Jaworska M. i Chowańcowa Z Kraków, w dniu rocznicy śmierci ś. p. męża i ojca zł. 10'—.

**Na „Polskie Gimnazjum w Bytomiu":** Prof. Dr. Otto Bujwid, Kraków zł. 20'—; Olga Battaglie, Kraków zł. 5'—; Księgarnia Wawelska Fr. Bednarz, Kraków zł. 5'—; Propaganda Zabytków Janina Bednarz, Kraków zł. 5'—.

**Na „Budowę Kaplicy w Budkach Suwodzkich":** Marja Antonowiczówna Piotrkowiec zł. 2—.

**Dla „Najbiedniejszego":** Julja Walter, Świdnik zł. 2'50; Antoni Korczyński, Kraków zł. 2'—.

**Dla „Straszna nędza":** Antoni Korczyński. Kraków zł. 2'—.


**BLEDNICĘ**

niedokrwistość nawet długotrwałą, która odbiera choremu wszelką energję i radość życia — leczą nadzwyczaj skutecznie

**Zioła Dr BREYERA Nr. 6**

rozpowszechnione w kraju i zagranicą, polecane przez niezliczone rzesze wyleczonych.

**NERKI, PĘCHERZ**

moczowy, schorzałe z powodu przeziębienia, nadużycia mięsa, alkoholu, ostrych środków, zatrzymania moczu i tp. — leczą z nadzwyczajnym skutkiem

**Zioła Dra BREYERA Nr. 7**

usuwając dreszcze, gorączkę, bóle krzyżów i i.
Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni

**„POLHERBA" Kraków Podgórze Skr. 48**

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie". 3149k

**OSŁABIENIE BLEDNICE**
leczy
**HEMOGEN**
oryginalny tylko
z firmą **KLAWE**
2961k

**KREM ALOMA LIBERTI**

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfałdowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytworny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder. 3017k


## Nauka i wychowanie

**NAUKA JĘZYKÓW** angielskiego, francuskiego, niemieckiego, osobno lub zbiorowo (zł. 5.— miesięcznie) w Instytucie Ansona, Kraków, Szewska 17, zastępuje pobyt za granicą. Zamiejscowym wysyłamy samouczki „Argus", oparte na słynnej metodzie Ansona, umożliwiające naukę języków bez pomocy nauczyciela. Żądać prospektów. 7968k

**LEKCYJ** muzyki metodą szybką, a dokładną, także początkującym starszym — rutynowana pianistka: Kraków, Wielopole 22, II piętro, drzwi 4. 6250g

**KURSY** artystycznych robót ręcznych i trykotarstwa prowadzi „Zdobnictwo", Kraków, Zyblikiewicza 5. 6557g

**ANGIELKA** rodowita, udziela lekcyj. Miss Alpen, Kraków, Jabłonowskich 5/1. 5657g

**NAUCZYCIELKA** młoda, poszukuje lekcyj w zakresie szkoły powszechnej, chętnie też przedpołudniem. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „50 groszy godzina". 6471g

**FRANCUZKA** wykształcona, udziela lekcyj. Kurs gimnazjalny, uniwersytecki. Godzina 2 zł. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, sub „Cours supérieur". 6458g

**ZARZĄD** maturycznych kursów „WIEDZA", — KRAKÓW, STUDENCKA 14, — zawiadamia P. T. Interesowanych, że **WYSPRZEDAJE BARDZO TANIO**, przez fachowych nauczycieli opracowane, **SKRYPTA PEDAGOGICZNE** z zakresu higjeny, historji, wychowania, pedagogiki, dydaktyki, jakoteż wyczerpujące streszczenia najnowszych dzieł pedagogicznych. 8108k

**PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW** dostępna dla każdego. Prospekty bezpłatnie wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków. 8111k

**JĘZYKÓW OBCYCH** — francuskiego, niemieckiego, angielskiego — wyuczysz się najłatwiej metodą „Globus" korespondencyjnie. Zł. 4.95, zbiorowo zł. 8.— miesięcznie, przyczem podręczniki bezpłatnie. „Studjum", Kraków, Batorego 15. 8200k

## ZDROJOWISKA

**LANCKORONA** — Leśniczówka sprzeda tanio — także na raty — kilkanaście parcel ogrodowych i leśnych. — Wiadomość: Janowski, Lanckorona. 5565g

**W KRYNICY** pensjonat z komfortem, centralnem ogrzewaniem, w centrum, na sezon zimowy — do wydzierżawienia. Adres: „Louvre", Krynica. 6414g


**ZNICZE NAGROBKOWE W POLOW**
**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE**
2874k


957/VI.

## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza ofertowe przetargi publiczne:

**na dzień 11 listopada 1932 r.** na dostawę szczotek z włosia, ryżowych i t. p.,

**na dzień 15 listopada 1932 r.** na dostawę szczotek drucianych oraz węży parcianych,

**na dzień 18 listopada 1932 r.** na dostawę rękawiczek skórzanych oraz szczeliwa azbestowego.

Warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 2), III. piętro, pokój Nr. 38 osobiście (w godz. 12—13) lub pocztą po zgłoszeniu pisemnej prośby. 3310k


**Hemoroidy**

CZOPKI
**Anusol**
GOEDECKE

Leczniczy środek
Wypróbowany
Sprowadzający ulgę
w cierpieniach
Wystrzegać się podrabiań
Prawdziwy tylko
w pudełkach z plombą

3307k

**KTO**

nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

**otrzyma los**

do I. klasy 26-ej Loterji Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu do **P. K. O. za Nr. 18.607** należności za **ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł.** Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki Główna wygrana **miljon zł.** Ciągnienie I. klasy już 17 listopada 1932 r. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru

Adresować:
**KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ No. 757. WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 58. m. 34.** 2103W

**Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc.**
**w Będzinie**

podają do wiadomości, że rozpoczęły normalną produkcję i posiadają już na składzie Biel Cynkową Farmaceutyczną (zincum oxydatum purissimum) odpowiadającą przepisom farmakopei.

Sprzedaż w beczkach, paczkach 1 kg. 3298k

**GOŚCIE**

ze wszystkich stron kraju zjadą się do Twego Pensjonatu, Hotelu lub Willi na skutek Drobnych Ogłoszeń w rubryce

**„ZDROJOWISKA"**

w największym polskim dzienniku „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym". — **BEZPŁATNIE** prześle Ci Administracja I. K. C. Kraków, Wielopole 1, prospekt Drobnych Ogłoszeń 5059k


## Różne

**POWRÓCIŁEM** z Niemiec, udzielam wszelkich porad w zakres ceramiki wchodzących. Wynagrodzenie po uzyskanych rezultatach. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Siła". 6448g

**PANI** w różowym sweterku, bronzowym płaszczu, spotkana dwudziestego w południe na Prądniku, — proszona o wiadomość do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Kapitan". 6488g

**TĘSKNOTA.** S. M. 6497g

**WSZYSTKIE** nowości we wszystkich językach znajdziesz w wypożyczalni książek **„KULTURA"**, — Kraków, Tomasza 25. — Kompletny dział lektury szkolnej. 8192k

**TANGANILLA,** Biguine, Charlestepa wyuczam po powrocie z Wiednia — dostarczam opisów i nut. — Zgłoszenia od 6—9 wieczór: Kraków, plac Szczepański 8, F. Wodecki. 6434g

**MATURZYŚCI** z r. 1884 z Przemyśla (dwóch), którzy w połowie maja w tym roku po maturze kąpali się w Sanie i zaczęli tonąć, a ja z wielkim trudem uratowałem Ich, — proszeni są o podanie adresów w ważnej sprawie. Karol Szypuła, emer. maszynista kolejowy, — obecnie w Chrzanowie, ul. Stara Huta 1.303. 8130k

**BEZ** środków do życia inteligentny, stary osobnik, dobrej rodziny, prosi litościwe serca, którym nie byłby ciężarem, dać przytułek. Łaskawe zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Leonid" 8124k

**DLA FOTO-AMATORÓW** wywołuję, kopjuję i powiększam STARANNIE i TANIO — FOTO-REKORD Kraków, Tomasza 24. 6413k

**BACZNOŚĆ!** — Obfite, smaczne, — domowe obiady — 3 dania od złotego, — konkurencyjne śniadania, kolacje: Kraków, Stolarska 13, Restauracja. 6322g

**BIGUINE, CHORL-STEP,** Blues, Tanganilla, oraz inne przeboje taneczne — wyucza Hankus, Kraków, Marka 8. 6078g

**PATENTOWANE** masowe artykuły dla domokrążców i szybko-sprzedawców. Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, — „Nowość". 1613Kt

**EMERYT** za mieszkanie trzypokojowe, kuchnię, — obejmie zarząd, administrację, biuro, kasę, niewykluczona spółka. IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Miejscowość obojętna E." 6425g

**17.458** mężczyzn prenumeruje „Współczesnego Pana" — a Ty? Administracja: Warszawa, Dzielna 5, kwartalnie zł. 3.50. — P. K. O. 25.556. 8158k

**PIĘKNA CERA** koniecznym warunkiem urody. — Porady jak utrzymać racjonalnie jej świeżość, oraz w doborze odpowiednich kosmetyków, darmo. Wszystkie zabiegi najnowszemi metodami wykonuje p. Nina Osadzińska, odznaczona 3-ma dyplomami zagranicznemi. Instytut kosmetyczny „Ninon", Kraków, Batorego 23, telefon 110-66. Specjalność cery tłuste. Kosmetyki francuskie po cenach bezkonkurencyjnych. 6801k

**BYSTRA** koło Białej. — „Uzdrowisko Dra Szarewskiego" dla osób wymagających odpoczynku, — względnie leczenia, z wykluczeniem gruźlicy otwartej Czterotygodniowa kuracja ryczałtem 224 zł. 5174k


**DLA PAŃ**

AKSAMITNE - ZASTĘPUJĄ ZAMSZ.
Zł. **10**
Art. 9815-03

DAMSKIE SPORTOWE.
Zł. **16**
Art. 4625-69

ELEGANCKIE LAKIEROWE.
Zł. **19**
Art. 9875-01

Pończoszki jedwabne: Zł. 1.50, 2.40, 3.-, 4.50
bawełniane: Zł. 1.20, 3.- — wełniane: Zł. 2.-

**Bata**
5306k

**TAŃCÓW** najnowszych Biguine-Paryskiego, Sally-Jim nowojorskiego, Tanganilla, Shartestepa wyucza po powrocie z zagranicy Edward Kuryło, b. dyrektor baletu Opery Warszawskiej, Kraków, Jana 6. Sala Saska. 8166k

**ZAWIADOMIENIE:** Zastępstwo żarówek firmy Helios i regenerowanych Kometa, dawniej (Autocentrala) zostało przeniesione na ul. Dunajewskiego 5. Kraków. Oddam wyłączną sprzedaż w poszczególnych miastach Małopolski. 8197k

**SPÓLNIKA** z kapitałem i współpracą w dziale technicznym, wzgl. komercjalnym przyjmie wytwórnia bezkonkurencyjnego artykułu. Zgłoszenia pod „40.000" nadysłać prosze do I. K. C., Oddział Poznań, św. Marcin 48. 704P

**MŁODY** doktor szuka pożyczki 3.500 zł. Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Wszelka możliwość". 6481g

**STUDENT** pragnie stołować się u kulturalnej rodziny. Zgłoszenia listem lub telefonem: Kraków, Lenartowicza 11, Traciłowska. 6484g

**TAŃCE!** Studio baletowe Kuryły, b. dyrektora baletu Opery Warszawskiej dla baletmistrzów, tancerek, tancerzy, osób niewykwalifikowanych. Gwarancja występów. Kraków, Jana 6. 8167k

**APARAT D'ARSONVAL'A** (Zelleisa) sprzedam, wydzierżawię. Dr. Breyer, Kraków, Wolska 36. 6546g

**POSZUKUJĘ** różnego rodzaju nowości i artykułów jarmacznych. Zgłoszenia pod „Hurt" IKC., Kraków, Wielopole 1. 6476g

**GŁADKIE RĘCE** przez „Gładzik Redera" tuba 50 groszy.. Żądać wszędzie Wyrób apteki Redera „Pod Opatrznością" Kraków, Karmelicka 23, koło kościoła. 8169k

**1.085.500** wypłaciliśmy pożyczek. Udzielamy. Oferty: „Każdemu" IKC. — Warszawa, Krak. Przedmieście 9. 9101W

**WŁAŚCICIEL** dobrze prosperującej fabryki w branży, mającej wielkie widoki rozwoju w Polsce, poszukuje spólnika celem powiększenia przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod „4—5.000 dolarów" IKC., Kraków, Wielopole 1. 6587g

**CO JESIEŃ NIESIE.....**
odpowie wystawa
RĘKAWICZEK
firmy
**F. LUBAŃSKI**
Kraków, św. Anny 2.

Bezpłatnie wysyłamy
**ILUSTROWANE KATALOGI**
modnych wydawnictw paryskich.
**„OEUVRE MODERNE", Paris, P.-R., Rue du Louvre** 3305k

**RATUJCIE włosy!** — Jeżeli wszystkie inne środki zawiodły, — spróbuj „Szyllerin", — (zioła) Szyllera Szkolnika. Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost włosów Tysiące podziękowań. Pakiet zł. 2.— (można znaczki pocztowe. — Warszawa, Firma „Świt" Żórawia 47. 2926k

**BROŃ** sportowa myśliwsk
Bardzo tanie pistolety i amunicja. — Parabellum pist mieniam na now autom pist 6.25 Cenniki i prospekty gratis! Ewald Peting Gdańsk I. Brothänkeng 37k

**TANI POBYT W EGIPCIE**

Polski Pensjonat **„JOLA"** w Heluanie, woda bieżąca w pokojach, całodzienne urzymanie 40 Piastrów (około 13 zł.) dziennie. Informacje S. Kolbiński, Warszawa, Szkolna 4, Tel. 670 90. od 7 wieczór. 3297k

**DZIAŁA CUDA**

aparat „111" Panowie. Żądajcie broszurę, opisującą działanie aparatu „111". który wróci Wam utracone siły męskie. Pełna gwarancja. Zwrot pieniędzy. „Inventus", Warszawa, — Marszałkowska 95, — Lwów, Legjonów 11/II. 3295k

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**

wraz z urządzeniem natychmiast z powodu śmierci korzystnie
**DO OBJĘCIA**
Kartuzy, ul. Gdańska 6, Okoniewska. 768P

INŻYNIER
**H. JODKIEWICZ**
rzecznik patentowy przysięgły 3287k
Patenty na wynalazki, wzory, znaki w kraju i za granicą.
**Warszawa, Foksal 16.**

**SKRZYNKI**
**BUDOWNICTWA „CEMENTOL"**

najlepszą zabawką dla dziecka Kształcą umysł, wzniecają przedsiębiorczość. Skrzynek budownictwa „Cementol" żądajcie wszędzie, bo są one w każdym lepszym składzie do nabycia lub we fabryce — Zabawkarstwo Polskie „CEMENTOL" w Krzeszowicach. 7031k

Rok VI. **KURYER KOBIECY** Nr. 41.

**Dodatek do Nr. 294 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" z dnia 23-go października 1932 roku.**

*WITOLD ZECHENTER.*

### *Deszcz o zmierzchu.*

*Łagodny deszcz jesienny na twoje dłonie spadł —*
*całuję twoje dłonie w zaciszny zmierzch jesienny,*
*jesienną mgłą spowity świat,*
*jesienny deszcz upada na marzeń świat promienny.*

*Marzenia moje wiosenne i pragnienia...*
*pragniemy jasnych zmierzchów i jasnych nocy białych —*
*w pokoju gęstych cieniach*
*drży żal niezrozumiały.*

*Objęci ciasnym uściskiem*
*patrzymy milcząc w lekkie deszczu smugi —*
*wszystko, co było dalekie, jak bardzo jest nam dziś bliskie...*
*łączymy serca nasze w pocałunku długim.*

## „Siostry gospodarskie" będą nam pomocą.

W krajach **skandynawskich**, gdzie organizacja gospodarstwa domowego stoi na bardzo wysokim poziomie, Liga Skandynawska Kobiet, a właściwie Federacja kobiecych organizacyj gospodarstwa domowego, obejmująca **Szwecję, Norwegję, Finlandję i Danję**, wprowadziła od dłuższego już czasu nowy typ pracownicy domowej, zwanej **„siostrą gospodarską"**.

Pracownica taka oddaje ogromne usługi w wielu wypadkach, w których z powodu nieprzewidzianych zdarzeń, przez chorobę, śmierć, mus nagłego wyjazdu, czy obowiązki pracy zawodowej, pani domu zmuszona jest pozostawić całe gospodarstwo na łasce służących, często niezbyt kulturalnych i niezbyt sumiennych. W takich właśnie wypadkach **„siostra gospodarska"** obejmuje **zarząd nad całym domem** i w zastępstwie pani domu prowadzi gospodarstwo, które nic na tem nie cierpi.

**Związek Pań Domu**, pożyteczna instytucja, rozwijająca się u nas doskonale w ostatnich czasach, **wprowadza z dniem 1. listopada b. r. także i na naszym terenie „siostry gospodarskie"**, które staną się dla nas czemś w rodzaju **domowego pogotowia ratunkowego** w wypadkach choroby, lub wyjazdu pani domu. Siostra gospodarska, osoba inteligentna, za **umiarkowanem wynagrodzeniem** obejmie kierownictwo całego domu, opiekę nad dziećmi, zajmie się cerowaniem bielizny domowników, porządkami, słowem całokształtem gospodarstwa domowego.

Osoby te będą posiadały odpowiednie **kwalifikacje fachowe**, które kontrolować będzie Związek Pań Domu. Za jego też pośrednictwem jedynie będzie można angażować te pracownice domowe, które niewątpliwie cieszyć się będą dużem powodzeniem w naszych gospodarstwach.

## Pierwsza kobieta radcą policji w Wiedniu

*Dotychczasowa sekretarka dyrekcji policji w Wiedniu p. Józefina Stöckl, której podobiznę podajemy, została mianowana w tych dniach rzeczywistym radcą policji. Jest to pierwsza kobieta, która objęła to stanowisko w dyrekcji policji w Wiedniu.*

# Kobieta, a dzieło pokoju.

*(Oryginalna korespondencja „Kur. Kob.").*

**Bazylea**, w październiku.

**Paneuropa!** Już sama ta nazwa działa **elektryzująco.** To też podróżni w przepełnionym wagonie Wiedeń—Bazylea—Paryż **mają twarze uśmiechnięte i pogodne**, o wyrazie **oczekiwania i nadziei.** Koła miękko niosącego pociągu zdają się lekkim stukiem wtórować ludzkiej nadziei. Przez całą noc brzmi nam w uszach słowo: Paneuropa... Paneuropa... Paneuropa. Czy jest to tylko **pusty dźwięk** i życzenie serca, czy też jednak **obietnica lepszej przyszłości?**

Na czele **Unji Paneuropejskiej** stoi **hr. Coudenhove-Kalergi,** przy którego boku pracuje od szeregu lat jego żona, znakomita **aktorka Ida Roland.** Ona to właśnie, mądrą kobiecą intuicją spostrzegła, że **najpiękniejszem zadaniem pracy kobiecej jest szerzenie idei pokoju.** Wojna była zawsze czemś **obcem i wrogiem** dla kobiety, czemś, co wyrywało z ognisk domowych mężów i synów. — Wojna była zawsze czemś **okrutnem** dla natury kobiecej, która pożąda łagodności uczuć i spokoju.

Inicjatywa hr. Coudenvhove-Kalergi i jego żony, sprowadziła tego roku — jak to donosiliśmy **pokrótce** na łamach „Kurjera Kobiecego" — rzesze przedstawicieli **wszystkich państw** do świetnego historją miasta, a mianowicie do **Bazylei.** Tutaj bowiem w okresie reformacji żył i nauczał wielki humanista **Erazm z Rotterdamu,** tutaj przecinają się linje **osi Renu i Dunaju,** dwóch najpotężniejszych rzek Europy. Tu wreszcie odbył się sławny **sobór bazylejski.**

Miasto wita nas **flagami z emblematem Paneuropy,** powiewającemi z hoteli i budynków publicznych. Emblemat ten przedstawia się jako **tarcza słoneczna** na szafirowem tle, przecięta **purpurowym krzyżem.**

W przedzień otwarcia kongresu udaje się do gmachu t. zw. **Mustermesse,** gdzie panuje ruch niebywały. Wszystkiem tem kieruje **Ida Roland, główna sekretarka tegorocznego zjazdu.** Czuwa ona nad biurem sekretarjatu, nad biurem prasowem, biurem tłomaczy, kopistów i t. d. Przy kasie wydaje się karty dla **uczestników zjazdu,** przyjmuje się **wpisy nowych członków** Unji (składka roczna z abonamentem czasopisma **„Paneuropa"** i **odznaką,** kosztuje 12 franków szwajcarskich).

Wszędzie krzątają się tłumy młodzieży szwajcarskiej **w niebieskich bluzach,** a wszystko w podnieceniu i oczekiwaniu III Zjazdu Unji Paneuropejskiej.

Uroczyste otwarcie odbywa się w sali udekorowanej **barwami wszystkich państw europejskich. Sala przepełniona jest publicznością** i reprezentantami prasy. W głębi znajduje się podjum ze stołem i krzesłami dla prezydjum, a wśród ciemnych zasłon widnieje błękitna tkanina ze złotem słońcem pośrodku, **emblematem mądrości** i czerwonym krzyżem, **emblematem miłości.**

Na estradzie pojawiają się przedstawiciele państw prawie w komplecie; w środku zajmuje miejsce **prezydent rządu szwajcarskiego dr. Ludwig,** a z dwóch stron jego siadają **hr. Coudenhove-Kalergi i jego małżonka.** W rzędach krzeseł zasiadają delegaci państw, członkowie rządów, wśród nich wielu **eksministrów,** ludzie polityki, nauki i sztuki.

Wśród delegatów przeważają przedstawiciele **państw słowiańskich.** Wygłaszają oni przemówienia w swoich językach, kończąc je po francusku. Przemówienia ich wysuwają jeden cel: **utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.** Ze strony polski zabiera głos **eksminister Lednicki.**

IDA ROLAND.

Burzą oklasków przywitane jest przemówienie hr. Coudenhove-Kalergi, który tłumaczy plan i cele Unji paneuropejskiej. Popołudniu w sali zebrań plenarnych przemawiają **aż trzy kobiety,** dając w ten sposób dowód, że **ruch pacyfistyczny i paneuropejski cieszy się olbrzymią sympatją wśród kobiet wszystkich krajów.** Wiadomo dobrze, że w takich krajach jak n. p. **Angja,** kobiety są przodowniczkami pacyfizmu. Wśród wybitnych osób na sali spostrzegamy znakomitą naszą pianistkę p. **Wandę Landowską.**

Następne dni kongresu wypełniają prace w komisjach, **w których znowu kobiety biorą żywy udział.** W ostatni wieczór przed zakończeniem zjazdu miasto Bazylea wydaje **wspaniałe przyjęcie na 600 osób.**

W ostatni dzień kongresu poszczególne sekcje i komisje składają swoje **referaty.** Istnieje specjalna **sekcja współpracy kobiet,** która właśnie wskazuje **na konieczność porozumienia się wszystkich narodów nad realizacją dzieła pokoju** i ducha Paneuropy.

Przemówienia reprezentantów sekcyj i komisyj tchną takim zapałem, iż zyskujemy coraz więcej wiary, że ruch paneuropejski będzie kiełkował **coraz silniej,** znajdując coraz podatniejszy grunt. Zawarte są w nim **najpiękniejsze idee ludzkości,** które dotychczas zagłuszone były **brutalnością wojny i materjalizmem życia.**

Wyjeżdżamy z Bazylei pod głębokiem wrażenie obrad kongresu, którego duchem ożywczym była **Ida Roland.** Bez sceptycyzmu i niewiary ludzi zmęczonych teraźniejszością patrzymy **z wiarą w przyszłość dzieła pokoju** i porozumienia się narodów. Rozumiemy teraz dobrze, że **niema dla kobiet na całym świecie piękniejszej misji i piękniejszego dzieła, aniżeli szerzenie tej idei zbratania i jedności i walki z wszelkiem zacietrzewieniem i szowinizmem narodów.**

**Ada Propperowa.**

# Ankieta na temat bezrobocia wśród kobiet.

W lipcu b .r. ukonstytuowany w **Warszawie Komitet Rzeczoznawców do spraw pracy kobiet,** przystąpił już obecnie do rozwinięcia swej działalności. Pierwszą czynnością Komitetu będzie przeprowadzenie zainicjowanej jeszcze przez ś. p. p. **Alberta Thomas'a ankiety o bezrobociu wśród kobiet.** Ankieta ta złożona jest z 6 pytań i dotyczyć będzie okresu **ostatnich pięciu lat, długości przerw między pracą, obecnych środków do życia.**

Ankieta będzie zbierana w całej Polsce, przy współudziale organizacyj społecznych i zawodowych. Prawdopodobnie podobna ankieta zostanie przeprowadzona we **wszystkich zrzeszonych w Międzynarodowem Biurze Pracy krajach** i da w wyniku możność odtworzenia **obrazu bezrobocia wśród kobiet w międzynarodowej skali.**

Komitet zwraca się do wszystkich urzędów z prośbą o pomoc w jego pracy, w znaczeniu udostępniania mu w miarę potrzeby, materjałów, któremi rozporządza Rząd.

## Kronika kobieca.

**REKORDOWA POŚREDNICZKA W KOJARZENIU MAŁŻEŃSTW.** W miejscowości Tresilico, w Kalabrji (Włochy) zmarła w tych dniach najsłynniejsza w całym kraju pośredniczka w kojarzeniu małżeństw, E. Pistoni. Liczba skojarzonych przez nią małżeństw dochodzi do fantastycznej cyfry 10.000, przyczem zakres działalności tej pośredniczki rozciągał się głównie na gminy wiejskie, których stosunki znała ona na wylot.

**KOBIETY LEPIEJ ZDAJĄ EGZAMINY ANIŻELI MĘŻCZYŹNI.** Pruskie ministerstwo oświaty stwierdziło na podstawie obliczeń statystycznych za ostatnie 18 lat, iż na 16.586 mężczyzn, którzy przystąpili do egzaminów na dyplom wyższy, „obcięło" się 25,6 proc., otrzymało stopnie dobre 74,4 proc. Natomiast na ogólną liczbę 3.798 kobiet „ścięło" się przy egzaminie tylko 12,1 proc., otrzymało dobry stopień 77,9 proc. Cyfry te są naocznem potwierdzeniem faktu, iż kobiety są sumienniejsze i pilniejsze w pełnieniu podjętej przez siebie pracy.

**„HOTEL DZIECIĘCY"** w Berlinie otwarto z ramienia Zarządu Towarzystwa „Dom młodzieży". W hotelu tym mogą przyjeżdżające do Berlina dzieci, zatrzymać się przez parę godzin, pozostają w nim pod fachową opieką wyszkolonych sił, które na żądanie przywożą dzieci z kolei i na właściwy pociąg znowu odstawiają. Rodzice, zatrzymujący się dla interesów w mieście, mogą swobodnie powierzyć swoje „skarby" ludziom z „Hotelu dziecięcego". Wystarczy telefoniczne wezwanie z dworca kolejowego. „Hotel dziecięcy" opiekuje się ubogiemi dziećmi bezpłatnie.

## Kącik laboratoryjny.

**SZARE MYDŁO (na żądanie p. Elżbiety B.). W uprzednio odważonem naczyniu podgrzać zlekka 85 gr. oleju lnianego (ol. lini) i do ciepłego już oleju dodawać częściami, wśród ciągłego mieszania, 19g potasowy, przygotowany przez rozpuszczenie 17 gr. wodorotlenku potasowego (Kalii hydrooxydati) w 100 gr. zimnej wody. Po domieszaniu całej ilości ługu ogrzewać, ale zawsze na małym ogniu, jeszcze 4+6 minut,, poczem wlać 3 łyżki stołowe alkoholu 95% i gotować dalej, do całkowitego zmydlenia mieszaniny.**

**Zmydlenie poznajemy po tem, że masa tworzy klej jednolity, który z łopatki spływa w długich niciach, a próbka rozpuszcza się klarownie we wodzie i prawie klarownie w alkoholu. Wówczas dodać jeszcze tyle ciepłej wody, by ogólna waga masy wynosiła 200 gr. i ponownie ogrzewać do chwili, gdy mydło przybierze konsystencję zupełnie równomierną. Prawidłowo przygotowane mydło jest maziste, barwy żółto-brunatnej.**

**BEZTERPENTYNOWA PASTA NA PARKIETY (na żądanie p. R-t z Będzina i p. Elżbiety B.). Stopić w większem naczyniu, gdyż w czasie gotowania zwiększa się znacznie objętość, 50 gr. czyszczonego wosku pszczelnego, 50 gr. stearyny (nie mylić z parafiną!) i dodać, mieszając ustawicznie, 160 gr. wrzącej wody, a w końcu 20 gr. potażu (Kalli carbon.). Ogrzewać do zupełnego zmydlenia masy, poczem mieszać, aż do oziębienia. Dodać 5 łyżek stołowych spirytusu denaturowanego, a gdyby pasta była jeszcze za gęsta, dolać odpowiednią ilość gotującej się wody.**

**Przechowywać w słoikach porcelanowych, szczelnie zamkniętych, gdyż w pudełkach blaszanych, pasta, wskutek znacznej zawartości wody, rdzewieje.**

**H. B.**

## Skrzynka pocztowa.

**ZAWSZE WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA Z MIELCA. Za silny wiśniak może Pani rozpuścić wodą, przegotowaną z cukrem. Rozumie się, że należało go już wcześniej z wiśni odcedzić. Za długo stał na słońcu. Z wiśni pozostałych może Pani zrobić nalewkę. Dla lepszego smaku można część wiśni potłuc wraz z pestkami; potem zalać spirytusem i zostawić przez dwa tygodnie. Kto woli słodszą nalewkę dolewa się potem syropu cukrowego, wkońcu filtrować przez bibułę lub watę. — 2. Bolesne pytanie: jak wytępić pluskwy, które się w tak straszliwy sposób ciągle mnożą? Nie jesteśmy w stanie podać Pani radykalnego środka. Wprawdzie czytamy ogłoszenia o „niezawodnych" sposobach, ofiarując nawet „dolara za żywą pluskwę" (w tych czasach byłby to dochód niezły), ale nie bardzo wierzymy w te obietnice. Czy może przechodzą z sąsiedztwa do Pani, a może gnieżdżą się w podłodze? Jeżeli Pani nie chce oblać łóżek naftą i podpalić, to radzimy tylko walczyć terpentyną i flitem. — 3. Przepis na tort migdałowy podamy w kąciku dla gospodyń.**

**P. KULIŃSKA Z KRAKOWA. Przepis na kutję podamy jeszcze przed Wilją, zaś co do przepisu na grzanki z ananasem, podamy go Pani, choć w obecnych krytycznych czasach będzie to wyglądać trochę prowokująco. Grzanki ananasowe: Zwykłą lub ponczową babkę pokrajać na równe kawałki, skropić sokiem z ananasa i posypać cukrem, następnie wstawić celem wysuszenia do rury. Wysuszone grzanki układa się w jednej połowie na brytwannie posmarowanej masłem deserowem, kładzie na każdej plaster ananasa, przykrywa drugą grzanką i poleva sosem, utartym z marmolady morelowej, zawartości kieliszka dobrego likieru i troszki sosu ananasowego. Następnie wstawia się do rury, zapieka i podaje na stół gorące.**

**Sc. Ko.**

**P. Z. SZ. PRUSINOWO. Oto przepis na sos angielski — tylko nieco „spolonizowany": 35 dużych pomidorów i 1 dużą cebulę, gotuje się razem pół godziny. Następnie przefasować to przez sito — dodać pół kg. cukru (można i troszkę mniej, zależy od tego, czy kto woli słodszy lub mniej), 3 kwaterki octu winnego, na koniec łyżeczki papryki, na koniec łyżeczki goździków, na koniec łyżeczki gałki muszkat., 2 łyżeczki stołowej franc. musztardy. To wszystko dobrze wymieszać i przez pół godziny gotować. Po ostudzeniu wlewać do małych flaszeczek i dobrze zakorkować.**

# S. O. S.!!!

**Oto dalszy ciąg „ankiety" na temat „Kobieta w biurze".**

„Gdzie się dwóch poważni, tam trzeci oberwie" — mówi słusznie stare i mądre przysłowie. Poważniła się zaś p. Sobańska z p. Musillową, a my — potępiony ród maszynotłuków — zjadamy cierpkie owoce tej kłótni.

Po niewinnym artykule p. Musillowej mnożą się apostołowie biurowej moralności, jak grzyby po deszczu. I co nam zarzucono? Ah, raczej czego nam nie zarzucono! Od szeregu tygodni walą się gromy na nasze biedne głowy mniej lub więcej onduluowane:

**Szerzenie niemoralności, nieprzyzwoitość w ubiorach, bałamuctwo, flirty, kokietowanie dyrektorów, szefów, kolegów...** Wreszcie pani Czeska-Mączyńska postawiła za tem wszystkiem potężną kropkę, czyniąc z nas **Anusie Borzobohate!**

I żeby choć przynajmniej miał **ktoś** dotychczas **stoprocentową rację!** Chyba jeden jedyny pan Kryszand. Doskonały to obserwator, świetny znawca swych braci po Adamie. Prosimy Szan. Redakcję o adres Jego. Poślemy Mu kwiatki, złożywszy się po 20 groszy.

Ostatecznie dałoby się to wszystko wytrzymać! Te Anusie nawet nie były najgorsze! Ale te **35-cio-latki...?!**

Na chwałę pani Mączyńskiej uważam pomysł ten za najfatalniej chybiony! 35 lat!! Ho, ho! znamy się na tem! Już Balzac coś o tem wspominał! Pani Czeska-Mączyńska zapomniała, że dzisiaj (w XX wieku) kobieta 35-letnia, to najbardziej kuszący, najpiękniejszy kwiat, to **wamp stokroć niebezpieczniejszy** dla mężczyzn, niż cała armja takich naiwnych (!) młódek, jak my...

Ja nie przyznam się — rzecz jasna — do tego, ile mam lat, ale wiedzą znajomi, że do 35 brakuje mi „prawie" całe 15!

Matki nie mam od wczesnego dzieciństwa, a ojciec od roku powiększa grono **bezrobotnych.** Cóż ja mam robić przez te 15 lat? **Umierać z głodu?** Co — pytam — zrobić mają ci, którzy z mej pracy uszczkną kawałek chleba, którego sama nie mam za wiele, a którym podzielić się muszę w święte imię Obowiązku!

A przecież ja nie jestem jedna! Takich, jak ja, są wszędzie setki — **setki!** Takie teraz jest życie!

Nasza (kobiet w biurze) wielka przyjaciółka, a zarazem pra-matka dyskusji pani Mussilowa powiedziała, że praca w biurze jest kobiecą **zdobyczą.** W tem jednem nie zgadzam się z moją poprzedniczką i dlatego imieniem wszystkich mnie podobnych krzyknę może drażniąco — niech mi wybaczy Szan. Redakcja i P. T. Czytelnicy — ale zato **z samej głębi serca:**

**Nieprawda!** my nie uważamy tego za zdobycz! To jest ciężka i twarda **konieczność,** bez której umrzemy z głodu! to jest **przymus** jaki obecne złe życie z całą bezwzględnością nałożyło na nasze nieraz niespełna 20-letnie barki! Czy myślicie, że którakolwiek z nas wsparłszy umęczoną głowinę na wiernym Underwoodzie po siedmiogodzinnej pracy myśli z dumą, że jest **niezależna, równouprawniona??** Ja — kobieta w biurze — pokażę Wam ten piękny medal z drugiej strony: — Nigdy jeszcze kobieta nie była tak **zależną,** jak obecnie!

Resztę niechaj Czytelnik w duszy swej dośpiewa.

I cóż teraz zrobi z nami p. Czeska-Mączyńska, hę? (jak mawiał w kłopotliwych sytuacjach pan Zagłoba).

Nie wątpię, że kiedyś napewno będę miała 35 lat! O ile oczywiście w międzyczasie nie uśmierci mnie rozkochany szef, albo namiętny kolega...

A p r o p o s...

Nie jest tak źle (a raczej tak dobrze), jak się komuś zdaje! Lusie, Musie, Niusie... Pieprzyk... oczy... nóżki...

**Kategorycznie zaprzeczam temu, bym miała gdziekolwiek pieprzyka! Natomiast życzliwi twierdzą, że mam zgrabne nóżki. Przez grzeczność nie zaprzeczam oczywiście! A lat mam 20 i ... Kropka. Zabijcie mnie — nie powiem.**

Jednak mój szef **nie kocha się we mnie. Jeszcze** żaden kolega **nie oszalał** dla mnie. A uśmiecham się — mea culpa — do wszystkich. I bez skutku... Jak Boga kocham!

P. Czeska-Mączyńska pomyśli w tej chwili zapewne, że widocznie wyglądam, jak strach na Wróble (na Dachu)! Na brodę Mahometa przysięgam — nie! Tak więc dotąd **nikt wogóle nie miał racji.** Poza tem każdy miał **trochę racji!** Trochę! Bowiem wszystko zależy... Oto cała tajemnica! Oto rozwiązanie dyskusji! Zależy **jaka** kobieta, **jaki** mężczyzna, **jaka** inteligencja, **jaka** kultura, charakter, usposobienie — i wogóle...

Znam mężczyzn — **perły** i mężczyzn — **trutniów,** kobiety — **Westalki** i kobiety — **Anusie,** znam mężczyzn z uniwersyteckiem wykształceniem, robiących fatalne błędy ortograficzne, gramatyczne, stylistyczne — znam więcej myślących, mądrych, niektórzy nawet nie są zarozumiali (brylant, brylant najczystszej wody)! Znam kobiety bardzo mądre i niezbyt mądre. Trzeba umieć patrzyć, odróżniać, **oceniać, doceniać i nieprzeceniać.** Ale poddawanie wszystkich pod jedną regułę — to **śmieszność!**

Nie zaprzeczam, że w naszym ogromnym ulu społecznym, jak w każdym ulu, są trutnie! Ile ich jednak?? Przeraźliwa — że tak powiem — przeogromna większość, to **robocze pszczółki.**

Więc dajmy temu spokój...

Zdaje mi się, że znalazłam bajeczny sposób na ocalenie zagrożonej moralności świata:

— Dajcie każdej z nas **posag!** Albo nie: dajcie naszym chłopcom **odpowiednie pensje,** a wyniesiemy się do 24 godzin z biur...

Z nami opuści biura nasza drażniąca Was młodość, interesujące pieprzyki, ładne oczy i zgrabne nóżki....

**Marja Hessel.**

# DODATKOWE CZTERY DNI WYŚCIGÓW KONNYCH z TOTALIZATOREM

**odbędą się w Poznaniu na torze w Ławicy** 3308k

**w dniach: 23 i 30 października oraz 1 i 6 listopada 1932 r.**

**Początek gonitw o godzinie 13·45. Komunikacja pociągiem kolei o godz. 13·26 oraz autobusami od mostu teatralnego.**

## Sprzedaż

**DOM** nowy, jednopiętrowy, 11 ubikacyj, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Juljusza Lea 277, za rogatką, obok narożnika dwupiętrowego. 6487g

**WYROBY** zakopiańskie. — Kilimy, pantofle, naprawa dywanów. Katowice. Stawowa 4, II prawo. 1601Kt

**DYWANY** ręczne, kilimy, „Dywan". Kraków-Podgórze, Kingi 9, tel. 116-09. 4246k

**FORTEPIANY. PIANINA, FISHARMONJE** — wielki wybór, ceny niskie, ulgi w spłatach. — **WŁADYSŁAW BOŁOŃSKI, — KRAKÓW.** Rynek 34. 8106k

**MEBLE** dobrej jakości — sprzedaje do 50% niżej cen własnych znana firma Anisfeld, Kraków, Plac Dominikański 4. 5814k

**W ZAKOPANEM** sprzedam dobrze rentujący interes, gotówka około 15.000 Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Dobra egzystencja". 6507g

**FORTEPIAN** „Stingla", prawie nowy, krótki, czarny, sprzeda przez grzeczność Firma Bołoński, — Kraków, Rynek główny 34. 6510g

**SZACHY,** warcaby, domina, karty do gry! Cennik wysyła Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 7179k

**SZEFOSTWO** Taborów O. K. V. zawiadamia o sprzedaży licytacyjnej łomu materjału taborowego i części maszyn, która odbędzie się w Składnicy Taborowej, — Kraków-Grzegórzki, ul. Wandy, Nr. 9, w dniu 8 listopada 1932 r., o godz. 9-tej. — Szef Taborów O. K. V. — (—) Wichura, major. 8148k

**SPRZEDAM** kawiarnię z komfortem, urządzeniem, dobrze prosperującą. Wiadomość: Kraków, Długa 67. 6508g

**RYDZE** kiszone, ładne, beczułka 5 kg. 16 zł., — grzyby suszone ładne po 12 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg 10 zł., gogodze brusznice smażone z cukrem beczułka 5 kg. 12 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowem — Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 6101g

**MEBLE.** — Wielki wybór wszelkich mebli nowoczesnych, stylowych — wykwintnych i skromnych. Najniższe ceny, dogodne warunki spłaty. — Fiszman, Kraków, **BRACKA 13.** 5539k

**KAŻDY** kupiec, dbający o rozwój swego interesu, doskonale zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie daje mu umieszczenie Drobnego ogłoszenia w Ilustrowanym Kuryerze Codz. o nakładzie 236.000 egzemplarzy. Żądajcie natychmiast od Administracji I. K. C., — Kraków, Wielopole 1, bezpłatnego przesłania prospektu — „Drobnych ogłoszeń" IKC. 6895k

**OBRAZY** malarzy polskich najtaniej, na dogodnych warunkach Rübner, Kraków, Rynek Gł. 11. Najtańsza oprawa obrazów. 5207k

**WILLA** I-piętrowa, ogród warzywny, młode drzewka owocowe, w tem 3 pokoje z pełnym komfortem, wolne, — natychmiast do sprzedania, — 5 minut od Bielska. Jakób Steffan, Bielsko, Cieszyńska 73. 8175k

**DRZEWKA** owocowe od złotego wysyła — póki zapas starczy — Szkółka drzew, Monasterzyska. 6556g

**FORTEPIAN** Förstera, angielska mechanika. — Kraków, Garncarska 3, — m. 3. 8162k

**PYJAMY** flanelowe damskie, męskie od 10.80, dziecięce od 4.90, koszule dzienne od 1.90, nocne od 3.90. W najtańszej wytwórni „Lira", Kraków, Szewska 18. 8163k

**MIÓD** tegoroczny, gwarantowany, czysto-pszczeliny, deserowo kuracyjny: 5 kg. 8.50, 10 kg. 15.—, 20 kg. 30.—, 30 kg. 42.—, 60 kg. 78.— złotych z blaszanką, opłatą pocztową lub kolejową Mozes Epstein, Podwołoczyska, Małopolska. Poszukuje się zdolnych agentów na Górny Śląsk, Pomorze, Małopolskę Zachodnią. 8199k

## Matrymonialne

**TYSIĄCE** bogatych partyj poleca największe biuro matrymonjalne „Postęp", Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy dyskretnie kilka set ofert. 8075k

**TRZY** młode, niebrzydkie, solidne nauczycielki: 1) blondynka, 2) szatynka, 3) brunetka, poznają wysokiej kultury panów wolnych, na stanowisku, do 40 lat. Wyczerpujące oferty: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, 1) „Niebieskie oczy", 2) „Czarne oczy", 3) „Zielone oczy". 6468g

**BLONDYNKA,** właścicielka realności, pozna w celu matrymonjalnym czterdziesto-kilkuletniego Pana, wolnego, inteligentnego, na stanowisku. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Mgławice P. M." 6498g

**PANNA** lat 28, poszukuje męża z braku znajomości. Może być robotnik lub rzemieślnik. Wiek obojętny. Oferty: „Chryzantema", I. K. C., Warszawa, Krak. Przedmieście 9. 2021W

**BLONDYNKA** starsza, inteligentna, przystojna, — która obejmuje zakład dentystyczny, poszukuje znajomości pana w średnim wieku — dentysty uprawnionego. Cel matrymonjalny. Oferty z fotografją pod „Wielkopolanka O." do I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 6418g

**MAM** wiele zalet, pieniędzy, jestem samotna. Poznam pana — cel matrymonjalny. — Pisać pod: „Lat 35" I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, 8149k

**JESTEM** bogaty, w sile wieku, przystojny. Poznam panią do lat 30 — cel matrymonjalny. — Oferty pod „Byt", IKC., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 8150k

**POZNAM** rasową, bogatą, inteligentną Panią z sercem słowiańskiem, — cel matrymonjalny. Mam lat 36, inteligentny, bardzo dobrej prezencji. — Mieszkam stale: Francja. — Zgłoszenia z fotografją: Warszawa I, poste-restante, paszport francuski Nr. 3744085. 2108W

**NAWIĄŻĘ** korespondencję z piędziesięcioletnią, sep., średnio inteligentną panią; warunek: szybka pomoc materjalna celem opatentowania wynalazku, przynoszącego miljonowe korzyści. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Wynalazek M. M." 6521g

**TRZYDZIESTOLETNI** kawaler, brunet, posiadający mieszkanie, posadę, ożeni się z przystojną, uczciwą (klasy robotniczej). Zgłoszenia „Solidny" Kraków, Sienna 14 „Bor". 6549g

## Lokale

**POKÓJ** duży dla 2 osób, z osobnem wejściem z całem lub częściowem utrzymaniem, od 1 listopada do wynajęcia. Kraków, Smoleńska 22, parter, m. 2. 8102k

**POKÓJ** wspólny dla akademiczki, utrzymanie, łazienka, fortepian, telefon. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Śródmieście". 6190g

**DWA** pokoje, kuchnia, łazienka, — jeden pokój, kuchnia, łazienka — do wynajęcia: Kraków, Osiedle pierwsze 17. 6135g

**KRUPNICZA** 34, Kraków, 3 pokoje komfortowe, do wynajęcia, nowy dom, winda. Wiadomość: Telef. 16298. 6336g

**PEWNY PŁATNIK** poszukuje trzypokojowego, komfortu. — Zgłoszenia: „Słoneczne śródmieście" I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 8145k

**MIESZKANIE** trzechpokojowe z pełnym komfortem, Kraków, J. Lea 7a, do wynajęcia od 1 listopada. Wiadomość: „Więzar", Karmelicka 20. 6535g

# Niebezpieczna choroba nóg

## szerzy się w kraju

3288k

Pierwsze objawy niebezpiecznej choroby nóg ukazują się między palcami. Jest to wilgotna lub sucha skóra, popękana i łuszcząca się, zapalenie, świerzbienie, biały zgrubiały naskórek i często nieprzyjemny zapach. Te objawy wskazują na chorobę zwaną Nogą Atlety spowodowaną przez „wysypkę pasożytkę": „Tinea Tricophyton". By szybko się pozbyć tej choroby, należy kupić paczkę Saltrat Rodell i zmieszać go z wodą, dopóki nie nabierze ona wyglądu mleka. Tlen zawarty w tej mlecznej kąpieli wprowadza sole lecznicze do samego źródła choroby. Gdy zanurza się nogi w takiej kąpieli, tlen, którym są przesycone sole, niszczy tę „wysypkę pasożytkę". Przenika on głęboko do por i zmiękcza odciski i nagniotki tak, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami, bez bólu i niebezpieczeństwa. Ból, zapalenie, spuchlizna, odmrożenia i stwardnienia znikają i nieraz już po jednej kąpieli w Saltrat Rodell można nosić obuwie o cały numer mniejsze niż poprzednio.

Wszystkie apteki i składy apteczne zalecają i sprzedają Saltrat Rodell. Koszt jest nieznaczny

**SPECJALNA UWAGA. Wszyscy cierpiący na ból nóg powinni przeczytać nową książkę D-ra Catrin, z której się dowiedzą, jak pozbyć się odcisków i wyleczyć raz na zawsze zbolałe, zmęczone nogi. Cena zł. 2.—. Dzięki specjalnej organizacji, wszystkim czytelnikom tej gazety wysyłamy bezpłatny egzemplarz w ciągu najbliższych 10 dni. Adres: skład główny: L. Nasierowski, oddział C-K. Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy.**

**REPERACJE** precyzyjnych ZEGARKÓW „Omega", „Doxa", „Zenit", „Schaffhausen", Cyma oraz zegarów i budzików WYKONUJE solidnie i tanio

**Magazyn Zegarm.-Jubilerski Leon Brüll Kraków Starowiślna 29**

**Wielki wybór!** (Złoto 14 k.) zegarków szwajcarskich, ślubnych i zaręczynowych Pierścionków, Branzoletek, Papierośnic, Nakryć stołowych itp

**POSYŁKI DO ROSJI**

Żywnościowe, odzieżowe, pieniężne i lekarstwa z gwarancją szybkiej dostawy i pokwitowaniem odbiorcy — wysyła

**BIURO PRZESYŁEK s. z o. o. WARSZAWA, SENATORSKA 29, tel. 277-42.**

(Galerja Luxemburga). Cenniki na żądanie. 3146k

**ZAUFANIE CHOREGO DO LEKU WZRASTA W MIARĘ POPRAWY ZDROWIA...**

**Utrwalony sok czosnku,** wyrabiany według nowych metod, ulepszonych w naszem laboratorjum, daje doskonałe wyniki przy

**sklerozie, dusznicy, wyczerpaniu nerwowem, chorobach płuc i żołądka, wzmacnia nerwy, przywraca energję życiową.** — Żądać z marką F-F wyrobu

**APTEKI MAZOWIECKIEJ** 3199k

**DOKTORA A. SKLEPIŃSKIEGO, WARSZAWA, MAZOWIECKA 10.**

**BIUROWY** lokal, trzy pokoje, przedpokój, Kraków, blisko Rynku, od 1 listopada do wynajęcia. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Bez remontu". 6236g

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Kraków, Kasprowicza 11, Osiedle. 6468g

**POKÓJ** z piecem kuchennym — Kraków, Józefińska 13 — do wynajęcia. 6460g

**DWA POKOJE** oddzielne, umeblowane, komfortowe, z utrzymaniem lub bez, łazienka, telefon, fortepian: Kraków, Czarnowiejska 8, I piętro, od 3—5. 8119k

**POSZUKUJĘ** mieszkania przy jednej osobie za obsługę. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Kamila". 6459g

**POKÓJ** frontowy, umeblowany lub nie, niekrępujący: Kraków, Czysta 5, II, prawo. 6482g

**DO** wynajęcia od zaraz umeblowany pokój kawalerski, wejście od klatki schodowej. — Zgłoszenia: Kraków, Helclów, 9, drugie piętro. 6391g

**POKÓJ** frontowy, umeblowany, utrzymanie — bez: Kraków, Radziwiłłowska 7/1. 6402g

**POSZUKUJĘ** jedno- lub dwu-pokojowego mieszkania. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, — „Mieszkanie komfortowe". 6515g

**DWA** pokoje, kuchnia, frontowe, pełny komfort, do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela: Kraków, Dolne Młyny 9. 6470g

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią lub piecem kuchennym w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Bezdzietne małżeństwo" I. K. C., Kraków, Wielopole 1, 6472g

**DO WYNAJĘCIA** zaraz mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, komfort. Oglądać: Kraków, Kołłątaja 2, III p., m. 10, od 3—4. — Zgłoszenia u właściciela: Zielona 21, parter, od 3—5. Czynsz przedwojenny. 4450g

**NA** biuro pokój umeblowany, telefon, osobne wejście: Kraków, Florjańska 32, III p., lewo. 6453g

**BERNARDYŃSKA 16,** — mieszkanie 4, Kraków — do wynajęcia 2 pokoje, pierwszorzędnie umeblowane, na biuro, maszyny do pisania, telefon. 6356g

**POKÓJ** piękny, słoneczny, dwuokienny, nowo-odnowiony — Kraków, Bracka 1, m. 4. 6386g

**POKÓJ** z piecem kuchennym: Kraków, Tatarska 1, 4—6. 6366g

**DWA** pokoje, kuchnia w Prokocimiu — zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Zamenhofa 14, m. 8. 6485g

**60 ZŁ.** miesięcznie za 2 pokoje, kuchnię: Kraków, Olsza, Osiedle urzędnicze, Olszyny 12. 6426g

**DO** wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, komfort. Kraków, Kielecka 20. 6499g

**DWA** pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia — Kraków, Kazimierza Wielkiego 89. 6501g

**POKÓJ** z fortepianem, bez wiktu: Kraków, Karmelicka 45, mieszkanie 7, od godz. 12—14. 6502g

**DWA** pokoje, kuchnia, komfort, tylko pewnemu na stanowisku, wynajmę zaraz. Wiadomość: Kraków, telefon 178-45. 6513g

**POKÓJ,** osobne wejście, komfort, zaraz do wynajęcia. Birnbaum, Kraków, Starowiślna 49. 6514g

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** uskutecznia Biuro spedycyjne „HERMES", — Kraków, Stolarska 13. 3358k

**DWA** pokoje, kuchnia — (nadbudowa) — wynajmie gospodarz. Kraków, 29-go Listopada 7. 6560g

**DWA** pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka — Kraków, Smoleńsk — do wynajęcia. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Oficyny". 6545g

**POKÓJ** duży, frontowy, parter, osobne wejście — do wynajęcia zaraz. — Kraków, Kochanowskiego 20, drzwi 2. 6548g

**LOKAL** sklepowy do wynajęcia zaraz, nowy dom, Kraków, Mazowiecka 8. — 8161k

**PIĘCIOPOKOJOWE** mieszkanie, wielki komfort, windy, centralne ogrzewanie, zaraz do wynajęcia. Kraków, Krowoderska 6. 8164k

**CZTEROPOKOJOWE** mieszkanie, pełny komfort, do wynajęcia zaraz. Kraków, Batorego 19. 8168k

**SKLEP** na każdy dział, oraz lokal na pracownię, lekki przemysł — pokój (piec kuchenny) — do wynajęcia: Kraków-Dębniki, Zamkowa 4. 6564g

**POKOJU,** kuchni — poszukuję w okolicy ul. Kościuszki. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „45—50, punktualny". 6566g

**POSZUKUJE** się lokalu w śródmieściu, 2 pokoje na parterze, względnie mogę przystąpić jako sublokator do frontowego lokalu. (Artykuł elektrotechniczny). Zgłoszenia: „Polrek", Kraków, Rynek 34, lub telefon 136-98. 8196k

**DO** wynajęcia pokój, kuchnia od 1 listopada — Kraków, Miechowska 17, wiadomość m. 3. 6543g

**2 POKOJE,** kuchnia, przedpokój, łazienka, słoneczne, II piętro, od 1 listopada, pokój z piecem kuchennym, Kraków, — Wrocławska 7. 6551g

**POKOIK** umeblowany z piecem kuchennym na II p., Szlak, do wynajęcia. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Umeblowany". 8205k

**POKÓJ** umeblowany dla solidnego pana. Kraków, Karmelicka 35, I p., oficyny, 1 listopada. 6542g

## Różne

**TAŃCZYĆ** wytwornie nauczyć może tylko Edward Kuryło, b. dyrektor baletu Opery warszawskiej, nauczyciel „profesorów" i „profesorek" tańca, oraz kierowników szkół tanecznych w kraju i za granicą. Informacje: Szkoła Kuryły, Kraków, Jana 6, Sala Saska. 8144k

**JASEŁKA,** sztuczki na św. Mikołaja i na Gwiazdkę, ogromny wybór, katalogi na żądanie wysyła bezpłatnie wydawnictwo „Odrodzenie" Lwów, Piłsudskiego 16. 1546L

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Równe, 1899. — Aleksander Zerszel. 73R

**LECZENIE PRĄDAMI D'ARSONVALL'A** — Dr. Breyer, Kraków, Wolska 36. 4564g

**PANI** z Wrześni prosi pana z Kłobuck, p. Częstochowa, o podanie adresu do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Września" — ponieważ takowy zaginął. 6525g

**NAJTAŃSZA REKLAMA,** to inserat w Drobnych ogłoszeniach „Ilustrowanego Kuryera Codziennego". Żądajcie przysłania prospektu „Jak się ogłaszać", który Administracja I. K. C., Kraków, Wielopole 1, na żądanie wysyła **BEZPŁATNIE.** 6898k

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację kolejową i dowód osobisty na nazwisko Aniela Poersch. 8104k

**STARE** kapelusze męskie i krawaty przerabiamy na nowe. — Cerujemy sztucznie rozdartą garderobę. Keller, Warszawa, Marszałkowska 118. — Dla prowincji wysyłamy za zaliczeniem. 6780k

**ROZPYLACZE** przyjmuje do naprawy — Droguerja Br. Finder, Kraków, Rynek główny 12. 7969k

**TAŃCÓW** nowe kursa rozpoczynam w poniedziałek 24 bm. o godzinie 8 wieczór i we środę 26 bm. o godzinie 7 wieczór. — Wpisy od 6—9 wieczór: Kraków, plac Szczepański 8, F. Wodecki. 6433g

**KTO POTRZEBUJE** — temu dyskretnie, niedrogo napisze: list, prośbę, przemowę, wiersz, nowelę, utwór sceniczny itp.: Literat, Kraków, Smoleńska 23, III p. 6436g

**URZĘDNICZKA** na stałej posadzie, szuka pożyczki zł. 2.000 do 2.500, za dobrem zabezpieczeniem wekslowem. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, — „18 procent". 8155k

**AUTOKLUB** — Kraków, Rynek 34. Niezbędne każdemu wyszkolenie samochodowe, motocyklowe. 6509g

# Dla Panów słabych i dla Pań 3236k

**które mają szczery zamiar zachować urodę i młodość, a mężom swoim dotychczas jeszcze zdrowym murowane zdrowie.**

Niemoc męską, na którą w dużej mierze cierpiałem, mając lat 25, dzisiaj mając lat 50, wyleczyłem półroczną, bardzo tanią kuracją domową. Tasama kuracja dokonała cudów przeciwko zbytniej otyłości, chorobom narządów trawiących, żółci, wątroby, nerek, arterjosklerozy, reumatyzmu, zmarszczkom, wyrzutom skórnym t. j. wszelkim chorobom, powstałym na tle słabych nerwów i złej przemianie materji. Wszelkie dotychczasowe środki na niemoc są bezwartościowe, gdyż nie leczą całego organizmu, przeciwnie szkodzą mu, nie można radykalnie wyleczyć niemocy. — Zgłoszenia, przy których ręczę słowem honoru na zupełną dyskrecję, pod Nr. L. 100 Rudolf Mosse, Gdańsk. 3236k

**CZWARTEGO** list wysłany Kraków, niedoszedł. — Korespondencja wykluczona. Ciężko, źle. 6539g

**TAŃCÓW** kurs osób starszych, niezaawansow., obejmujący **WSZYSTKIE** tańczone tańce rozpoczyna 25 października szkoła Hankusa, Kraków, Marka 8. 6552g

**WIELKA** mobilizacja wszystkich łysych bez względu na wiek i poniesione trudy, podczas bezskutecznych, nieudałych zabiegów w celu odzyskania włosów. — Każda Pani i Pan odzyska pod gwarancją utracone włosy. Posiadając 20 lat doświadczenia, podejmuję się nawet najbardziej przestarzałe schorzenia włosów usunąć bezpowrotnie. Każda Pani czy Pan, odbywając osobiście kurację w moim salonie kosmetycznym, wpłaca na początku kuracji małą kwotę na pokrycie środków leczenia. Właściwe honorarjum płatne jest dopiero po okazaniu się skutków leczenia. Niema najmniejszego ryzyka, gdyż w wypadku nieodzyskania włosów, co jest rzeczą niemożliwą i niespotykaną w mej praktyce, cała kwota wpłacona, zostaje z powrotem zwrócona. — Setki podziękowań do przeglądnięcia na miejscu. Zamiejscowym wysyłam przesyłki za zaliczka w kwocie 15 zł. Precz wszystkie troski i smutki. Każda Pani i Pan łysy śpieszy ratować swe włosy tylko do naszego salonu kosmetycznego. „Lygja", Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. 8203k

**ROZWODOWE** sprawy bez zgody stron, porady, informacje — dyplomowany prawnik Płakida, Warszawa, Pańska 92. 8116k

**ROZWODOWE** sprawy w konsystorzach bez zgody stron. Warszawa, Krucza 29. — Jerzy Beyer. 2011W

**ARJADNA.** Ty! „Turkusy". Pierwsze „za". Przyjedziesz? Dworzec. Tulę, całuje. Ultramar. 6382g

**UCZNIOM,** uczennicom — (bez różnicy wieku) udziela nauki tańca scenicznego. Utalentowanym gwarantuje występy w kraju, zagranicą — Szkoła Kuryły, b. dyrektora baletu Opery Warszawskiej, Kraków, Jana 6. 8143k

**ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Józef Łuszczek, robotnik, zamieszkały w Gdyni, syn Konstantego Łuszczka, robotnika i jego żony Marjanny z domu Sowizdrzał, zamieszkałych w Gdyni: — 2) niezamężna Helena Urbanowiczówna, bez zawodu, zamieszkała w Gdyni, przedtem w Gajlotyszkach, córka Juljana Urbanowicza, rolnika i jego żony Józefy z domu Grodzkiej, zamieszkałych w Gajlotyszkach, gmina Smolwy, powiat pasławski — chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu w ciągu 15 dni. — Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym". Gdynia, dnia 18 października 1932 r. Urzędnik stanu cywilnego Reinhardt. 235Gd

**ZAMIENIĘ** gospodarstwo 132 mórg pod Toruniem na willę w Rabce. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Dla zdrowia". 6455g

**STRACHOWSKI** Zbigniew unieważnia zgubiony indeks Akademji Górniczej L 374. 6452g

**DZIEŃ** dobry!... dawno pragnę wiadomości dla Znanej. 6387g

**DRZEWKA** owocowe. Zakład Sadowniczy „Glinka" (własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego), Prądnik Czerwony, Kraków, telefon 170-33. 6511g

**Abbazia i Laurana** 3208k

**WIELKI SEZON JESIENNY NAD ADRJATYKIEM.**

**w strefie wolnej od cła. Informacje przez Komisję Kuracyjną.**

# Czy choroby płucne są uleczalne?

**Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu** winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, Berlin 868, Müggelstrasse 25-25a.**

3036k

## Wolne posady

**KREŚLARZEM** technicznym, kreślarką zostaniesz, ukończywszy Kursy Kreśleń technicznych. Zamiejscowi korespondencyjnie. Programy wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, ulica Mochnackiego 17. Bezrobotni ulgi. 7210k

**DO** państwowego egzaminu na budowniczych — przygotowują inżynierowie gruntownie osoby z praktyką budowlaną. — Nauka dla zamiejscowych korespondencyjnie. Programy wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, Mochnackiego 17. 7211k

**W OKOLICY** klimatycznej potrzebny piekarz z gotówką. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Piekarnia“ 8072k

**ZDOLNYCH** i uczciwych zastępców na poszczególne miasta wojew. dla sprzedaży przyborów **MASARSKICH** za prowizją, poszukuje się. Mała kaucja wymagana. Zgłoszenia do „Debera“, Gdańsk, pod Nr. 279. 8157k

**PANNY** do trojga dzieci, umiejącej szyć, poszukuje Drowa · Iłowicka, Bydgoszcz, Wileńska 9. 132B

**DRUKARZ MASZYNISTA**, specjalista w robotach kliszowych i kolorowych i który może wykazać się dłuższemi świadectwami z poważnych zakładów potrzebny. Zgłoszenia reflektantów zamieszkałych w Krakowie, z odpisami świadectw skierować do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, — Rynek 8, pod „Fachowiec“. 8165k

**POŃCZOSZARKA** - trykociarka, znająca haft, roboty siatkowe, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, dla „Pilnej M. M.“ 6494g

**BEZKONKURENCYJNE PRZEDSIĘBIORSTWO — PRZYJMIE PRZEDSTAWICIELI** wojewódzkich z działu zabawkarstwa. Zgłoszenia pod „Labor“, I. K. C., Poznań, św. Marcin 48. 705P

**USTOSUNKOWANI** w biurach, sklepach, urzędach i t. p., poszukiwani jako wyłączni odsprzedawcy nowego, sensacyjnego, taniego artykułu biurowego. Zgłoszenia: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Rolnotes“. 2084W

**ZDOLNĄ** pannę do sklepu perfumeryjnego przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 45, mieszkanie 3, w niedzielę od 9—11-tej. 6465g

**POTRZEBNA** rutynowana ekspedjentka masarska od 1 listopada, z kaucją do 3.000 zł. Warunki: 75 zł. miesięcznie, utrzymanie, mieszkanie. Zgłoszenia: Biuro Walerjana Jońca, Zakopane. 6443g

**POTRZEBNE** z kaucją kasjerki, bufetowe, gospodynie, kelnerki. Oferty nadsyłać: Wilno, Mickiewicza 30, Cukiernia. — 111Wl

**GOSPODYNI** samodzielnej, miłej powierzchowności, z małą gotówką dla powiększenia handlu poszukuje Emeryt lat 40. — IKC. Kraków, Wielopole 1. „Wszystko możliwe“. 6520g

**SZATANI JAZZU**, niebanalny, wesoły, pełen komizmu i humoru z różnemi inwencjami zespół może złożyć dokładną ofertę z załączeniem fotografji, referencyj i podaniem ścisłych warunków sub „Szatani Jazzu“ do IKC. Kraków, Wielopole 1. 6516g

**CHŁOPCA** zamiejscowego do praktyki handlowej przyjmie handel kolonjalny Juljusza Zaleskiego, Kraków, Łobzowska 28. — 6555g

**DOBRY ZAROBEK** znajdzie każdy sprzedawaniem moich **GARSONEK I SWEATRÓW** na dogodne raty miesięczne. Potrzebna kaucja, lub zabezpieczenie. **MICHAŁ WEGNER**, Wytwórnia wiedeńskich modeli wózkowych **CIESZYN**, ul. Frysztacka 9. 6575g

**GRONO** uczciwych kupców uprasza osoby, mające wiadomości o przemytnictwie zagranicznych towarów — o zgłoszenia pod „Nagroda i dyskrecja“ I. K. C., Kraków Wielopole 1. 6108g

**BIURALISTKA** ze znajomością buchalterji poszukiwana. Kaucja 500. Oferty IKC. Kraków, Wielopole 1. „50“. 6574g

**POSZUKUJEMY** zaraz buchaltera rolnego, kawalera. Zarząd dóbr Błudniki, poczta loco. 6522g

**ZARAZ** do dworu: młodszą osobę, skromnych wymagań, pod ścisłą dyspozycję. Wymagam dobrego gotowania, dozoru nad kuchnią czeladnią, drobiem, mleczarnią. Zgłoszenia piśmienne: Marja Jordanowa, Więckowice, p. Wojnicz. 6528g

**BONY** Niemki poszukuje Wiktorowa, Nowa Wieś — Czudec. 6534g

## Posad poszukują

**LWOWIANKA** inteligentna, lat 32, zajmie się gospodarstwem samotnego Pana. Zgłoszenia: Janina Romaniukówna, Kowel, — poste-restante. 72R

**CZYSTA**, uczciwa, cicha, młoda dziewczyna szuka miejsca do pomocy pani lub dzieci, umie haftować. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Marysia“. 8129k

**OSOBA**, wiek średni, umie szyć, szczególnie białe szycie, jak również i dziecięce, dobrze naprawia i ceruje, zna obsługę osobistą, ładnie prasuje suknie, posiada dobre świadectwa i polecenia — poszukuje pracy od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod szyfrą „Pracowita M. B.“ 8146k

**KIEROWNIK** hurtowni tytoniowej, własna gwarancja hipoteczna, obejmie hurtownię. Zgłoszenia: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Hurtownia“. 2089W

**KUCHARKA** warszawska, samodzielna, bardzo zdolna, z dużą praktyką pensjonatową, znajomością kuchni jarskiej, poszukuje posady lub kuchni na rachunek. Łaskawe zgłoszenia: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane, pod „Solidna“. 8134k

**HANDLOWIEC - BUFETOWIEC - KELNER** rutynowany, obejmie posadę od zaraz. Zgłoszenia do I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, pod „Bufetowiec“. 2092W

**OSOBA** inteligentna poszukuje posady kasjerki, złoży gwarancje. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Zdolna“ 6120g

**BUFETOWIEC** - kelner, młody, specjalista wyrobów kanapek, sałat i różnych smakołyków, obejmie posadę. Warunki: 60 zł. miesięcznie i utrzymanie. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Fischmana, Rzeszów, pod „Zdolny“. 6444g

**INTELIGENTNA**, zdrowa panienka szuka posady wyręczycielki pani domu, towarzyszki. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Bezwzględnie uczciwa“. 6504g

**MŁODA** panna poszukuje obowiązku do wszystkiego, umie gotować — do starszego samotnego pana. Ma bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia IKC., Katowice, Marjacka 1, pod „Lat 25“. 1614Kt

**NAUCZYCIELKA** młoda, energiczna, niemająca rodziny, skromnych wymagań, przedsiębiorcza w sprawach gospodarczo-handlowych, umie szyć i różne robótki, kochająca dzieci, chętnie zajmie się domem lub jakąkolwiek inną pracą, może być ekspedjentką z kaucją, bardzo dobre świadectwa. — Wiadomość: Hlawski, Będzin, Małachowskiego 1, pod „HW.“ 301S

**GOSPODYNI** - kucharka, Wielkopolanka, uczciwa, spokojna, szuka posady do dwojga lub kilku osób, najchętniej w mieście. — Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, pod „Wykwintna gosposia“. 1615Kt

**PANIENKA** inteligentna szuka posady do dziecka na wyjazd. Oferty do I. K. C., Lwów, Kopernika 9, pod „Łagodna“. 1556L

**NIEMKA** — służąca do wszystkiego lub do dzieci, szuka pracy. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Kraków, Jana 1, „Wierna“. 6541g

## Kącik foto-amatora.

*Fct. J. H. Katowice.*

*„Grobowiec Mikołaja Paganiniego w Parmie“.*

W dniu 27 bm. przypada 150-lecie urodzin słynnego skrzypka i kompozytora **Mikołaja Paganiniego.** (Ur. 27. X. 1782 w Genui — zmarł 27. V. 1840 w Nicei). Rocznica ta będzie przez cały świat **muzyczny obchodzona uroczyście.**

Biskup niccjski po śmierci Paganiniego odmówił mu pogrzebu katolickiego i dopiero po licznych staraniach jego syna, skrzypka — **Hektora,** udało się złożyć zwłoki mistrza najpierw na katolickim cmentarzu pod Niceą na Riwierze francuskiej, a następnie na miejscowym cmentarzu w Parmie we Włoszech, gdzie dotąd spoczywają.

Nagrobek, ufundowany przez syna Hektora, jest **osobliwością miasta** i bywa odwiedzany przez rzesze turystów.

Niedawno przy grobowcu Paganiniego grał **na oryginalnych skrzypcach zmarłego mistrza** nasz znakomity artysta **p. Bronisław Hubermann.** Skrzypce te są własnością miasta Genui.

**PANNA** z ukończoną wyższą 2-letnią szkołą gospodarstwa domowego w Danji, z praktyką w kilku pensjonatach, poszukuje miejsca zarządczyni pensjonatu. Zgłoszenia: Bank Ludowy, Kałusz. 6523g

**DENTYSTKA** - techniczka, siła samodzielna, operatywa — technika, poszukuje od zaraz posady. Zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. „Dentystka P.“ 6518g

**ZECER** drukarski, lat 26, kawaler, poszukuje posady, ewentualnie może dać nazwisko za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Zecer T. C.“ 6529g

**KIEROWNICZKA** pensjonatowa, fachowa, siła gospodarska, znająca również prowadzenie kuchni dietetyczno-jarskiej. Długoletnie świadectwa. Biuro ogłoszeń, — Kraków, Sienna 12, „Fachowa siła“ 6301g

**RUTYNOWANA** kucharka cukierniczka, lat 35, znająca się na gospodarstwie domowem, oraz znająca doskonale gotowanie w restauracjach i pensjonatach. Zgłoszenia: „Podkuchenna“, Nowemiasto k. Przemyśla. 6478g

**SZOFER** uczciwy, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Niepijący“. 6464g

**INTELIGENTNA** obejmie księgowość rolną, zarząd domem samotnej osoby — wieś. I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Sympatyczna M.“ 2093W




**ATIS GAZOWY PIEC KĄPIELOWY**

**AUTOMATYCZNY PRECYZYJNY**

ODZNACZONY 6 ZŁOTEMI MEDALAMI.

Żądać w gazowniach i u instalatorów.

Wyrób fabryki

**JAN SERKOWSKI, S. A., WARSZAWA**

**Nowolipie 78. Tel. 11-06-12.** 3302k


**PIERWSZORZĘDNY** pomocnik fryzjerski męski, biegły w strzyżeniu pań, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem; miejscowość obojętna. Listy z podaniem warunków pod „Młody P.“ do I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 6427g

**UWAGA!** — Inteligentna, szlachetna osoba, lat 32, zajmie się troskliwie wychowaniem sierót u wdowca lub przyjmie posadę do towarzystwa starszej, cierpiącej pani. Referencje, listy: Kielce, sklep Żytek. 7970k


**Baterja „BALTA“ rozprasza mrok**
**Nie wychodź bez niej ani na krok**

3125k

**ABSOLWENT SZKOŁY KUPIECKIEJ** poszukuje praktyki w większym sklepie lub biurze. Skromne wymagania. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Miejscowość obojętna A. K.“ 8045k

**APLIKANT ADWOKACKI**, katolik, młody, posiadający 13 miesięcy praktyki sądowej, 10 miesięcy adwokackiej prowincjonalnej, poszukuje posady, — którą może objąć z dniem 1 listopada br. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Wolny“. 6456g

## Humor i satyra.

*W PRACOWNI ARTYSTY MALARZA.*

*— Ach! Dlaczego pan wybiera do swych portretów tak okropne twarze?*
*— Bardzo przepraszam, ale to, co pani wzięła za portret, jest tylko — lustrem.*

**BUCHALTER** - bilansista rutynowany, młody, poważna praktyka, język polsko-niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Dobry urzędnik“. 6467g

**SKROMNA** panienka poszukuje pracy do dzieci z pomocą w gospodarstwie, może być na wyjazd. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Jaślanka“. 6462g

**KUCHARKA** - gospodyni, z dobremi poleceniami, zna się na gospodarstwie, poszukuje pracy. Wiadomość: Kraków, Mazowiecka 13, mieszkanie 1. 6457g

**SPECJALISTA** spawacz autogenowy — poszukuje pracy. Spawa pierwszorzędnie metale wszelkiego rodzaju. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Specjalista autogen“. 6174g

**OSOBA** w starszym wieku, muzykalna, władająca francuskim, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje posady lektorki, do opieki nad dziećmi, lub zajęcia się domem. Oferty dla „H. W.“ Częstochowa, II Aleja, Biuro Dzienników „Renoma“. 8098k

**KTO** ze szlachetnych i kulturalnych osób nadałby posadę młodej, inteligentnej sierocie cichego i spokojnego charakteru? mogę zająć się domem lub dziećmi. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Honor“. 6483g

**MATURZYSTKA** seminarjalna, sympatyczna, gospodarna, poszukuje posady nauczycielki, wychowawczyni, biuralistki, zarządczyni. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 107. 6486g

## Kupno

**KUPIĘ** w Zakopanem willę nową, ładnie położoną, z długiem, 6 do 7 pokoi z komfortem. Gotówka do 15.000 złotych Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: — Agnieszka Wilczak. Kraków, Zielona 5, m. 12. 6128g

**KUPIĘ** wydrę selskinową oraz dywan perski. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Wydra“. 6437g

**KUPIĘ** jadalnię mało używaną. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Ef-Ka“. 6558g

**MAJĄTEK**, ośrodek, las kupię wpłacając kilkanaście tysięcy. — Oferty: Warszawa, IKC. Krak. Przedm. 9, sub „Kongresówka-Kresy“. 2102W

**MASZYNĘ** do szycia pudełek drutem na płask — (Flachheftmaschine), — w dobrym stanie, kupimy. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, — Kraków, Rynek Gł. 41. 8201k

**KUPIĘ** centralne ogrzewanie i wannę. Kraków, Groble 5. 8204k

**DYNAMO** 220 V, 11 KW, zakupi Fabryka Karoseryj, Kańczuga. 6526g

## Sprzedaż

**ORZECHY** włoskie 10 złotych, miód kuracyjny 14, pięciokilowe opakowania wysyła franco pobraniem S. Horowitz, Zaleszczyki 6213g

**MEBLE** wykwintne, — skromne, wielki wybór, najtaniej wprost we **FABRYCE „STYL“**, Kraków, Grzegórzki, **RZEŹNICZA 9.** 7109k

**FORTEPIAN** — czarny, krótki, angielska mechanika, okazyjnie sprzeda Helena Smolarska, Skład fortepianów, Kraków, — Szewska 9. 8086k

**GDYNIA**. Plac budowlany narożnik, przy ul. Świętojańskiej obok kościoła, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Warszawa, Hoża 5, m. 10. 2054W

**W GRYBOWIE**, okolicy górskiej, lesistej, rzeka, stacja kolejowa na miejscu, dom murowany, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 werandy, budynki gospodarcze, stodoła, pralnia, garaż, duży ogród warzywno-owocowy, — za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia: Jan Dębowski, Grybów. 8127k

**KAPELUSZE WELUROWE** — Koszule — Krawaty. Ceny znowu zniżone!!! Au Bon Marché, Kraków, Szpitalna 11. 6563g

**OKAZYJNIE** do sprzedania maszyna do endlowania, maszyna do haftowania na 16 rozmaitych wzorów, maszyna (prasa Hebelpresse), maszyna (prasa Sandpresse), dwa dzwony parowe i jedna suszna żelazna. Zgłoszenia: Składnica Kapeluszy. Lwów, Kaźmierzowska 25. 1557L

**SZKLARNIA**, okna inspektowe, sprzęt ogrodniczy, rośliny — tanio do nabycia. Wiadomość: Kraków, Szlak 40, u stróża. 8199g

**SKLEP** towarów mieszanych sprzedam tanio Kraków, Podgórze, Plac Zgody 6. Wiszniewski. 6540g


**DLA KAŻDEGO PANA**
odpowiedni materjał
**W SKŁADZIE SUKNA**
**B. SCHÖNBERG**
**Kraków, Grodzka 39.**
3069k


**GATER** silny i wózki tanio do sprzedania. OO. Bernardyni, Kalwarja Zebrzydowska. 6517g

**MASZYNĘ** do pisania okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 51. m. 8. 6550g

**LIMYZYNĘ**, Chevrolet, czwórkę, stan pierwszorzędny sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Kanonicza 7. II. p. między 2—4. 6554g

**FORTEPIAN** z metalową płytą bardzo tanio sprzedam. Kraków, Wielopole 22/8. 6573g

**SKLEP** duży, korzenno-galanteryjny, Myślenice, w rynku, urządzenie, towary, magazyny, piwnice, elektryka, telefon — okazyjnie sprzeda — Józef Święch, Myślenice. 6530g

**W MIEŚCIE** Stryju do sprzedania zaraz okazyjnie śliczna, obszerna realność murowana z zabudowaniami i sadem, przy ulicy Lwowskiej 51, naprzeciw ewangelickiego kościoła, oraz 5 morgów pola na Łanach, parcele budowlane. Możliwość zamiany na realności w Krakowie, Przemyślu lub Bolechowie. Oglądnąć i bliższe informacje zasięgnąć można na miejscu u właścicielki. Heilowa. 6355g

**OBRAZY** Malarzy polskich sprzedaje tanio, na raty Ziembicki, Kraków Plac Marjacki 2. 7183k

**WILLĘ** nową, murowaną, z ogrodem, 6 ubikacyj, duży balkon, wodociąg, przy stacji, blisko Krakowa — sprzedam. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „17.000 zł.“ 6503g

**MASZYNY** do pisania okazyjnie, wszystkie systemy. Rewelacyjnie tanio. Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. 7932g

**DWIE KASY PANCERNE** o wymiarach wys. 1.70, szer 0.80, głęb 0.70, wyrób fabryki Kalesse w Katowicach tanio do sprzedania w Krakowie Zgłoszenia I. K. C., Kraków, — Wielopole 1, pod „O. P.“. 6204g

**PAPIERY** listowne, mapki, pudełka, serwetki papierowe, wykluwacze, papiery pergaminowe, cellofan — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 7182k

**PIÓRA** wieczne od 90 groszy. — Solidna naprawa tychże: Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. — Cennika żądajcie! 7181k

**SPRZEDAM** kamienicę piętrową, możliwa nadbudówka, 4 sklepy, 4 mieszkania, obok rynku, — główna ulica, powiatowe, Małopol. Zachodnia, szkoły średnie, kolej, klimatyka, okolica naftowa. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Wolna ręka“. 8064k

**LUSTRA** belgijskie, szyby szlifowane, poleca po **CENACH KONKURENCYJNYCH** Woroniecki, — Kraków, plac Szczepański 7. 7107k

**ZAMIANA** elektrycznych motorów prądu stałego — na zmienny, oraz dynamomaszyn i motorów na większe za małą dopłatą. Elektrotechniczne Zakłady Przemysłowe „Volta“, Kraków, Tomasza 32, telef. 147-03. 7230k

**SKLEP** korzenny z urządzeniem towarowem — z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Peryferje“. 6432g

**SPRZEDAM** pół kamienicy nowej, komfortowej. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „N. A.“ 6493g

**DO** sprzedania dom niewykończony. — Zakopane, Lipki. Józef Gąsienica, Zakopane, za strugiem. 298S

**RURY** kanałowe cementowe, płyty, opaski wysprzedaje poniżej kosztu, z powodu likwidacji przedsiębiorstwa — Franciszek Olas, Krzeszowice. 702P

**RABKA** — Willę drewnianą, 10 pokoi, umeblowanie, za zł. 16.000 sprzeda „Informator“, Rabka. 8017k

**STALOWE**, metalowe towary dla gospodarstwa domowego najtaniej — Sattler, Kraków, Stradom 18. 8110k

**WILLĘ**, 4 pokoje, 10.100 m² pola, połowa sad, 3 klm. od stacji Czechowice, powiat Biała, sprzedam. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „15.000 zł.“ 6313g

**GOTOWE POMNIKI** z granitu, marmuru, bazaltu, oraz **TABLICE** pamiątkowe z **NAPISAMI** - poleca firma **„BRACIA TREMBECCY“**, Kraków, Rakowicka 9, 127-10. 7058k

**MIÓD** kuracyjny złotych 14.—, orzechy włoskie 10.—, łuszczony 25.— pięciokilowe opakowanie — franko zaliczką, M. Selzer, Zaleszczyki. 6412g

**PARCELE** budowlane — sprzedaje od złotych ośm wzwyż za sążeń — Jan Hoffmann, Kraków, Białoprądnicka 12. 6392g

**DOM** dwupiętrowy, elektryka, Kraków-Podgórze, obok tramwaju, okazyjnie sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Grodzka 34, m. 4. 6246g

**WAGI** balansowe, dziesiętne najtaniej koncesjonowany skład wag: Sattler, Kraków, Stradom 18. 8109k

**FOLWARK** 141 morgów, koło Kałusza, sprzedam, wydzierżawię. — Fotograf Eder Stanisławów. 8133k

**TATRĘ** kabrjolet, 2-cylindrową, świetnie utrzymaną, sprzedam Polek, Zakopane, Magistrat. 8135k

**ORZECHY** włoskie tegoroczne złotych 11.50. Miód czysto pszczelny kuracyjny 16.— pięciokilowe franko zaliczką — Haharnik, Zaleszczyki. 5376g

**SALON** antyczny sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia pod „S. S.“ IKC., Kraków, Wielopole 1. 6131g

## CENY OGŁOSZEŃ:

### Reklamy w tekście:

| | W dzień powszedni | W niedzielę i święta |
|---|---|---|
| Na 1-ej i 2-ej stronie . . . zł. | 3.— | 3.75 |
| Cała 2-ga strona . . . . . „ | 5.040.— | 6.300.— |
| Na 3-ej stronie . . . . . „ | 2.— | 2.50 |
| Cała 3-cia strona . . . . . „ | 3.360.— | 4.200.— |
| Na dalszych stronach . . . . „ | 1.60 | 2.— |
| Cała strona . . . . . „ | 2.688.— | 3.360.— |
| Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste . . . „ | 2.50 | 3.20 |
| Teksty artykułowe . . . . „ | 10.— | 12.50 |

### Reklamy za tekstem:

| | W dzień powszedni | W niedzielę i święta |
|---|---|---|
| Ogłoszenia zwyczajne . . . zł. | 0.50 | 0.65 |
| Cała strona . . . . . „ | 1.680.— | 2.184.— |
| Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych . . . . „ | 0.75 | 1.— |
| Cała strona ostatnia . . . . „ | 2.520.— | 3.360.— |

Nekrologi do 100 mm w 2-ch łamach 50% taniej.
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 2 za 1 mm w 1 łamie.
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. za 1 ctm².

### Ogłoszenia drobne:

| | W dzień powszedni | W niedzielę i święta |
|---|---|---|
| Ogł. drobne za słowo . . . zł. | 0.25 | 0.32 |
| Dla poszukujących pracy . „ | 0.10 | 0.12 |
| Matrymonjalne . . . . . „ | 0.30 | 0.40 |

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się . . . . . 25%
Za układ tabelaryczny „ . . . . . 50%
Za druk czerwony „ „ . . . . . 100%
Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

### Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.

Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie — Strona w tekście ma 4 łamy à 68 mm. — Strona za tekstem ma 8 łamów à 34 mm

Redaktor naczelny i wydawca **Marjan Dąbrowski:** — Redaktor odpowiedzialny. **Jan Stankiewicz:** — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz.“ — Zarządca: **Feliks Korczyński.**